

N O W Y
KALENDARZ,

CZYLI
SWIĘTNIK LWOWSKI

NA ROK
1 8 2 9.

Op. bibl. 100 70

+++++0+++++

WE LWOWIE,
WYCIŚNIĘTO U PIOTRA I AUGUSTA
PILLERÓW.

8451/63

52a

206150

I

Gurialmuri ben
H. a. ut. Rorj chuzof

~~125-14-16-31~~

80. W



SWIĘTNIK

ŁACIŃSKO- I GRECKO-KATOLICKI.

STYCZEŃ ma dni 31.

ŁaciŃsko-katolicki

Grecko-katolicki.

Dnie ty. godni i miesiąca				Miesiąc GRUDZIEŃ 1828
Czwa.	1	<i>Nowy rok</i>	20	Ihnatya
Piątek	2	Makarego Op.	21	Julyanny
Sobot.	3	Genowefy P.	22	Anastazyi M.
Niedz.	4	N. Tytusa B.	23	N. Jeuchenyi M.
Ponie.	5	Telesfora P.	24	10 Muczen. Kret.
Wtor.	6	SS. Trzech Król.	25	Rozdest. Chryst.
Sroda	7	Walentyna	26	Sobor P. Bohor..
Czwa.	8	Rygoberťa	27	Stefana Perw. M.
Piątek	9	Marcyanny M.	28	Muczen. w Nyko.
Sobot.	10	Agatona Pap.	29	Mucz. Młodenee
Nied.	11	N. 1 po 3 Król. Hi- gina	30	N. Anysyi M.
Ponie.	12	1 Honoraty P.	31	Mełanyi.
Wtor.	13	Felixa	1	(Jan. 1829.) No- wy rok. Obri.

Srod.	14	Hilarego B.	2	Sylwestra.
Czwa.	15	Pawła 1 pustel.	3	Małachyi Pr.
Piątek	16	Marcella M.	4	Sobor SS. Ap.
Sobg.	17	Antoniego Op.	5	Fteopempta †
Niedz.	18	<i>N. 2 po 3 Kr. Kat.</i> S. Piotra	6	<i>N. Bohoiawtenye</i>
Ponie.	19	Ferdynanda	7	Sob.S.Joan. Kre.
Wtor.	20	Fabiana i Sebast.	8	Hicorhia.
Sroda	21	Agnieszki P. M.	9	Hryhorya.
Czwa.	22	Wincentego	10	Polyeukta.
Piątek	23	Zaślubienie M. P.	11	Fteodozya.
Sobot	24	Tymoteusza B.	12	Tatyanny.
Niedz.	25	<i>N. 3 po 3 Kr. Naw.</i> S. Pawła	13	<i>N. po Boh. Ermila</i>
Ponie.	26	Polikarpa B.	14	SS. Otec w Synai
Wtor.	27	Jana złotoust.	15	Pawła Wtywey.
Sroda	28	Harola W.	16	Petra weryh.
Czwa.	29	Franciszka Sal.	17	Antonya Wek.
Piątek	30	Martyny P.	18	Aftanazya.
Sobot.	31	Piotra z Nol.	19	Makarya.

LUTY ma dni 28.

Łacińsko-katolicki

Grecko-katolicki.

D nie				
Niedz.	1	<i>N. 4 po 3 Kr. Bry-</i> gity	20	<i>N. Myt. i Fas. Es-</i> timia.
Ponie.	2	<i>N.M.P. Gromni.</i>	21	Maxyma.

Wtor.	3	Błażeia	22	Tymowteya.
Środa	4	Weroniki P.	23	Kłymenta.
Czwa.	5	Agaty P. M.	24	Ksenyi.
Piątek	6	Doroty P. M.	25	Hryhorya.
Sobot.	7	Romualda Op.	26	Ksenofona.
Niedz.	8	<i>N. 5 po 3 Kr. Jana</i>	27	<i>N. Błud. Syna.</i>
		z M.		
Ponie.	9	Apollonii P. M.	28	Efrema.
Wtor.	10	Scholastyki	29	Ihnatya
Środa	11	Eufrozyny	30	<i>Trech Swiatytel.</i>
Czwa.	12	Eulalii	31	Kira i Joan.
Piątek	13	Katarzyny z Ryk.	1	(Fewr.) Tryfona
Sobot.	14	Walentego M.	2	<i>Stryten. Hospod.</i>
Niedz.	15	<i>N. Starozapustna</i>	3	<i>N. Symeo. i Anny</i>
Ponie.	16	Julianny	4	Isydora.
Wtor.	17	Sabina B.	5	Ahafii.
Środa	18	Konstancyi	6	Wokuła.
Czwa.	19	Eleuterego	7	Parftenya.
Piątek	20	Konrada W.	8	Fteodora.
Sobot.	21	Eleonory P.	9	Nikifora.
Niedz.	22	<i>N. Mięsopustna</i>	10	<i>N. Charłampia.</i>
Ponie.	23	Łazarza	11	Wlasyia Sw. M.
Wtor.	24	Macieia Ap.	12	Maletya.
Środa	25	Wiktoryna	13	Martyniana.
Czwa.	26	Anastazego	14	Auxentya.
Piątek	27	Alexandra	15	Onysyma.
Sobot.	28	Romana.	16	Pamfyła.

MARZEC ma dni 31.

Łacińsko-katolicki

Grecko-katolicki.

Dnie			
Niedz.	1	<i>N. Zapust. Albina</i>	17 <i>N. Miasopu. Fteo.</i>
Ponie.	2	<i>Heleny</i>	18 <i>Leona</i>
Wtor.	3	<i>Kunegundy</i>	19 <i>Ahryppy.</i>
Sroda	4	<i>Popielec †</i>	20 <i>Mucz. w Ewh.</i>
Czwa.	5	<i>Fryderyka</i>	21 <i>Tymowteia.</i>
Piątek	6	<i>Wiktoryna M.</i>	22 <i>Owhenyi.</i>
Sobot.	7	<i>Tomasza z Akw.</i>	23 <i>Połykarpa.</i>
Niedz.	8	<i>N. Wstęp. 1 Post.</i> <i>Jana</i>	24 <i>N. Syropust. Obr.</i> <i>Joan Kr.</i>
Ponie.	9	<i>Franciszki</i>	25 <i>Tarasya.</i>
Wtor.	10	<i>40 Męczennik.</i>	26 <i>Porfiryja.</i>
Sroda	11	<i>Konst. Suched. †</i>	27 <i>Prokopya.</i>
Czwa.	12	<i>Grzegorza W.</i>	28 <i>Wasyłya.</i>
Piątek	13	<i>Nicefora Such. †</i>	1 <i>Mart. Ewdokii.</i>
Sobot.	14	<i>Lubina Such. †</i>	2 <i>Fteodota.</i>
Niedz.	15	<i>N. Sucha. 2 Post.</i> <i>Longina</i>	3 <i>N. 1 Posta. Ew-</i> <i>tropia.</i>
Ponie.	16	<i>Patrycyusza</i>	4 <i>Herasyma.</i>
Wtor.	17	<i>Gertrudy</i>	5 <i>Konona.</i>
Srod.	18	<i>Gabryela</i>	6 <i>42 St. Muczen.</i>
Czwa.	19	<i>Józefa Ob. P. M.</i>	7 <i>Kodrata.</i>
Piątek	20	<i>Nicety Op.</i>	8 <i>Sofronya.</i>
Sobot.	21	<i>Benedykta Op.</i>	9 <i>Fteofaua.</i>
Niedz.	22	<i>N. Głucha 3 Post.</i> <i>Roberta</i>	10 <i>N. 2 Posta. Nyki-</i> <i>fora.</i>

Poniec.	23	Wiktora	11	Wenedykta.
Wtor.	24	Katarzyny Szew.	12	Fteofilakta.
Sroda	25	Zwiastow. <i>M. P.</i>	13	Ahapi.
Czwa.	26	Teodozego	14	Sawina.
Piatek	27	Ruperta	15	Alexya.
Sobot.	28	Syxta P.	16	Kiryła.
Niedz.	29	<i>N. Srodopostna 4</i>	17	<i>N. 3 Posta Darya.</i>
		<i>Post. Anast.</i>		
Ponie.	30	Kwiryna	18	Wasyłya.
Wtor.	31	Amosa Pr.	19	Chryzanta.

KWIECIEŃ ma dni 30.

Łacińsko-katolicki Grecko-katolicki.

Dnie				
Sroda	1	Teodory	20	Prepodob. Otec.
Czwa.	2	Franciszka z Pau.	21	Jakowa.
Piatek	3	Pankracego	22	Wasyłya.
Sobot	4	Izydora	23	Nikona.
Niedz.	5	<i>N. Biata, 5 postu</i>	24	<i>N. 4 posta. Zacha.</i>
Ponie.	6	Celestyna	25	<i>Błahowis. P. Boh.</i>
Wtor.	7	Hermana	26	Sobor Wawry. Ar
Sroda	7	Alberta	27	Matrony.
Czwa.	9	Dymitra	28	Haryona.
Piatek	10	<i>M. P. Bolesný</i>	29	Marka i Kiryła.
Sobot.	11	Lwa pap.	30	Joanna.
Niedz.	12	<i>N. Kwietnia 6 po-</i>	31	<i>N. 5 posta Ippatya</i>
		<i>stu</i>		

Ponie.	13	Hermengilda	1	(April.) Mar ka J.
Wtor.	14	Tyburcego	2	Tyta.
Sroda	15	Ludwiny	3	Nykity.
Czwa.	16	Wielki Czwartek	4	Josyfa.
Piątek	17	Wielki Piątek	5	Fteoduta.
Sobot	18	Wielka Sobota	6	Ewtychya.
Niedz.	19	<i>N. Wielka Noc.</i>	7	<i>N. Cwitonosna</i>
Ponie.	20	<i>Poniedz. Wielk.</i>	8	Irodyona.
Wtor,	21	Anzelma	9	Ewpsychya.
Sroda	22	Sotera i Kaia	10	Sred. sw. Terety.
Czwa.	23	Woyciecha B.	11	Czetw. sw Antyp.
Piątek	24	Jérzego M.	12	<i>Sw. Wst. Piatok</i>
Sobot.	25	Marka Ew.	13	Sub. Sw. Artem.
Niedz.	26	<i>N. Przewod. Kle-</i> <i>ta</i>	14	<i>N. Paschy Błah. B.</i>
Ponie.	27	Peregryna	15	<i>Ponedylek swiut.</i>
Wtor.	28	Witalisa	16	<i>Wtor. swiuty.</i>
Sroda	29	Piotra M.	17	Symeona.
Czwa.	30	Katarzyny Sen.	18	Joan. Prep.

MAY ma dni 31.

Łacińsko-katolicki

Grecko-katolicki.

Dnie				
Piatek	1	Filipa i Jakóba A.	19	Joanna
Sobot.	2	Zygmunta	20	Fteodora
Niedz.	3	N. 2 po Wiel. Zna- lezenia S.Kr.	21	N. Antypust. Ja- nuarya.
Ponie.	4	Floryana	22	Fteodora.

Wtor.	5	Piusa pap.	23	9 Muczen. w Ky.
Sroda	6	Jana w oleiu	24	Sawwy Stratylak
Czwa.	7	Domicelli P.	25	Marka Ewan.
Piątek	8	Stanisława B.	26	Wasyłya.
Sobot.	9	Grzegorza B.	27	Symeona.
Niedz.	10	<i>N. 3 p. Wiel. Anto.</i>	28	<i>N. Myrono. Mu. 9</i>
Ponie.	11	Mamerta B.	29	Jasona.
Wtor.	12	Pankracego B.	30	Jakowa Ap.
Sroda	13	Serwacego	1	(May) Jeremii.
Czwa.	14	Bonifacego M.	2	Aftanazego.
Piątek	15	Zofii P.	3	Tymofteia.
Sobot.	16	Jana Nepom.	4	Pelahii.
Niedz.	17	<i>N. 4 po Wiel. U-</i> <i>balda</i>	5	<i>N. Razstab. Jowa</i> <i>Pr.</i>
Ponie.	18	Wenantego	6	Iryny M.
Wtor.	19	Piotra Celest.	7	Zna. kres. Hosp. †
Sroda	20	Bernardyna	8	Joanna Bohosł.
Czwa.	21	Felixa M.	9	Isayi Pr.
Piątek	22	Julii M.	10	Symona Ap.
Sobot.	23	Dezyderyusza	11	Mokya S. M.
Niedz.	24	<i>N. 5 po Wiel. Jo-</i> <i>anny</i>	12	<i>N. Samarian. Jo-</i> <i>anna Ap.</i>
Ponie.	25	Urbana	13	Hłykieryi.
Wtor.	26	Filipa Ner.	14	Isydora M.
Sroda	27	Magdaleny z P.	15	Pachomya.
Czwa.	28	<i>Wniebowstap. P.</i>	16	Fteodora.
Piątek	29	Maxyma	17	Andronika.
Sobot.	30	Ferdynanda	48	Patrykya.
Niedz.	31	<i>N. 6 po Wiel. Pe-</i> <i>tronelli.</i>	19	<i>N. Stipor. Heor.</i>

CZERWIEC ma dni 30.

Łacińsko-katolicki

Grecko-katolicki.

D n i e				
Ponie.	1	Erazma	20	Ftałaćcia.
Wtor.	2	Marcellina	21	Konst. i Eteny.
Sroda	3	Klotyldy	22	Wasyłyska.
Czwa.	4	Hwiryna	23	<i>Wozneseie Hosp,</i>
Piątek	5	Bonifacego	24	Symeona Prep.
Sobot.	6	Norberta	25	Obr. Hła. Joan. K.
Niedz.	7	<i>N. Zielone Święta</i>	26	<i>N. SS. Otec.</i>
Ponie.	8	<i>Pon. świąteczny</i>	27	Fteraponta.
Wtor.	9	Pryma i Felic.	28	Nykyty.
Sroda	10	<i>Suched. † Małgo.</i>	29	Fteodozyi.
Czwa.	11	Barnaby Ap.	30	Isakya.
Piątek	12	<i>Suchd. † Onufre.</i>	31	Jermyia Ap.
Sobot.	13	<i>Suchd. † Antonie.</i>	1	(Jun). Justyny
Niedz.	14	<i>N. 1 po Sw. SS. Trójcy</i>	2	<i>N. Soszest. S. Duch.</i>
Ponie.	15	Wita i Modesta	3	<i>Ponedet S. Duch.</i>
Wtor.	16	Bennona B.	4	Mytrofanya.
Sroda	17	Raynera	5	Dorofteya.
Czwa.	18	<i>Boże ciato</i>	6	Wysaryona.
Piątek	19	Gerwazy i Prota.	7	Fteodota.
Sobot.	20	Sylwerego	8	Łukifyana.
Niedz.	21	<i>N. 2 po Sw. Aloyzego</i>	9	<i>N. 1 Wsich SS.</i>
Ponie.	22	Paulina	10	Tymofteya.
Wtor.	23	Sydoniusza	11	Warstołome. Ap.

Sroda	24	Jana Chrzcie.	12	Onufrya.
Czwa.	25	Prospera	13	Akiłłyny.
Piątek	26	Serca Jezus	14	Jetyseya.
Sobot.	27	Władysława Kr.	15	Amosa Pr.
Niedz.	28	N. 3 p. Sw. Jakó- ba Strepy	16	N. 2 Tito Chryst.
Ponie.	29	SS. Piot. i Paw. A	17	Dorofteya.
Wtor.	30	Wsp. S. Pawła	18	Leontyna.

LIPIEC ma dni 31.

Łacińsko-katolicki.

Grecko-katolicki.

D n i e				
Sroda	1	Teodora B.	19	Judy Ap.
Czwa.	2	Nawiedzen. M. P.	20	Meftodego.
Piątek	3	Eulogiego	21	Jułjana.
Sobota	4	Udalryka	22	Fusewia.
Niedz.	5	N. 4. po Sw. Domi- cyusza	23	N. 3. po. Sosz. A- hryp.
Ponie.	6	Jzaiasza	24	Rozd. Joan Krest.
Wtor.	7	Pulcheryi	25	Feuronyi.
Sroda	8	Elżbiety	26	Dawida Seł.
Czwa.	9	Cyryl. i Anatolii	27	Samsona.
Piątek	10	Rufiny i Sekun.	28	Kyra i Joan. †
Sobota	11	Piusa pap.	29	Petra i Pawła.
Niedz.	12	N. 5. po Sw. Jana z Dukli	30	N. 4. po Sosz. So- bor Ap.
Ponie.	13	Gwalberta	1	(Jul.) Kos. i Dam.
Wtor.	14	Bonawentury	2	Położ. rzyzy P. B.

Sroda	15	Rozesł. i Henryka		Yakinfsta.
Czwa.	16	Szkaplerza M. P.	4	Andreya.
Piatek	17	Alexego	5	Aftanazya.
Sobota	18	Symfor., i Hamila	6	Sysoa Weł.
Niedz.	19	N. 6. p. Św. Win-	7	N. 5. po Sosz. Fto-
		cen. z. P.		my. P.
Ponie.	20	Małgorzaty P.	8	Prokopiego.
Wtor.	21	Praxedy P.	9	Pankracego.
Sroda	22	Maryi Magdal.	10	45 Muczen.
Czwa.	23	Apollinara	11	Jeufymyi.
Piatek	24	Krystyny	12	Prokła i Ikar.
Sobota	25	Jakóba Ap.	13	Sobor S. Haw.
Niedz.	26	N. 7. po Św. Anny	14	N. 6. po Sosz. Aku-
		M. P. M.		ty Ap.
Ponie.	27	Pantaleona	15	Kiryka i Julity,
Wtor.	28	Innocentego	16	Aftonohena.
Sroda	29	Marty	17	Maryny Weł. M.
Czwa.	30	Olowa	18	Emetyana.
Piatek	31	Ignacego Loi.	19	Makryny.

SIERPIEŃ ma dni 31.

Łacińsko-katolicki.

Grecko-katolicki.

D n i e				
Sobot.	1	Piotr w Okow.	20	Maryi Mahdał.
Niedz.	2	N. 8. po. S. M. P.	21	N. 7. po Sosz. Ilyi
		Aniel.		Pr.
Ponie.	3	Augusta W.	22	Symeona Pr.
Wtor.	4	Dominika W.	23	Trofima.
Sroda	5	N. M. P. Snieżney	24	Chrystyny M.

Czwa.	6	Przemienien. Pań.	25	Uspenye S. Anny.
Piątek	7	Kaietana.	26	Jermolaya.
Sobot.	8	Cyryaka.	27	Pantałeymona.
Niedz.	9	N. 9. po S. Roma- na.	28	N. 8. po Sosz. Pro- chora.
Ponie.	10	Wawrzeńca.	29	Kałynyka.
Wtor.	11	Suzanny.	30	Syły.
Sroda	12	Klary.	31	Jewdokima.
Czwa.	13	Hippolita.	1	(Awh.) Znamie S. Hresł.
Piątek	14	Euzebiego †	2	Stefana.
Sobot.	15	Wniebowz. P. M.	3	Isoakii.
Niedz.	16	N. 10. po S. Ro- cha.	4	N. 9. po Sosz. Ew- sewia.
Ponie.	17	Mirona M.	5	7 Otroków Spiat.
Wtor.	18	Heleny.	6	Preobraz. Hosp.
Sroda	19	Jacka.	7	Dometya P. M.
Czwa.	20	Bernarda.	8	Jemyłyiana.
Piątek	21	Joanny Franc.	9	Maftyia Ap.
Sobot.	22	Symforyana.	10	Lawrentya.
Niedz.	23	N. 11. po S. Fili- pa.	11	N. 10. po Sosz. Jewpła,
Ponie.	24	Bartłomieia Ap.	12	Foty.
Wtor.	25	Łudwika.	13	Maxyma.
Sroda	26	Zefiryna.	14	Mychea Pr.
Czwa.	27	Augustyna B.	15	Uspenye P. Boh.
Piątek	28	Cezaryusza.	16	Dyomyda.
Sobot.	29	Sc. S. Jana Chrzc.	17	Myrona,
Niedz.	30	N. 12. po Św. Ró- ży.	18	N. 11. po Sosz. Flo- ra i Ławra.
Ponie.	31	Raymunda.	19	Andreia.

WRZESIEŃ ma dni 30.

Łacińsko-katolicki. Grecko-katolicki.

Dnie					
Wtor.	1	Idziego Op.	20	Samuela.	
Sroda	2	Joachima O.P.M.	21	Fładeia Ap.	
Czwa.	5	Mansweta.	22	Ahaftonyka.	
Piątek	4	Rozalii.	23	Łupa M.	
Sobot.	5	Wawrzeńca Just.	24	Jewtychya.	
Niedz.	6	N. 13. po Św. Zacharyas.	25	N. 12. po Sosz. Warfłom.]	
Ponie.	7	Reginy.	26	Adryana.	
Wtor.	8	Narodzenie N. M. P.	27	Pymeria.	
Sroda	9	Gorgoniego.	28	Moyseya.	
Czwa.	10	Mikołaja z Tol.	29	Mamanta.	
Piątek	11	Hyacynta.	30	Alexandra.	
Sobot.	12	Tobiasza.	31	Położenie C. Poiasa.	
Niedz.	13	N. 14. po Św. Filipa.	1	(Sept.) N. 13. po Sosz. Symona.	
Ponie.	14	Podwysz. S. Krz.	2	Usik Joan. Ksest.	
Wtor.	15	Nikodema.	3	Anfityma.	
Sroda	16	Such. dn. † Kornelego.	4	Wawły Ar.	
Czwa.	17	Lamberta.]	5	Zachar.	
Piątek	18	Such. dn. † Tomasza.	6	Wosp. Cz. A. M.	
Sobot.	19	Such. dn. † Eustachiego.	7	Sozonta M.	

11/9.85

Niedz.	20	N. 15. po Św. Januarego.	8	N. 14. po Sos. Rozdest. P. M.
Ponie.	21	Mateusza Ap.	9	Mynodory.
Wtor.	22	Mauryczego.	10	Fteodory.
Sroda	23	Tekli P.	11	Autonoma.
Czwa.	24	Gerarda B.	12	Kornyłya.
Piątek	25	Kleofasa M.	13	Joakima.
Sobot.	26	Justyny M.	14	Wozdwyż. Cr. Kr.
Niedz.	27	N. 16. po Św. Kos. i Dam.	15	N. 15. po Sos. Nykyty.
Ponie.	28	Wacława.	16	Josafata.
Wtor.	29	Michała Archan.	17	Sofyi M.
Sroda	30	Ilieronima.	18	Jeumenya. Ep.

PAŹDZIERNIK ma dni 31.
Łacińsko-katolicki. Grecko-katolicki.

D nie				
Czwa.	1	Remigiusza.	19	Trofyma.
Piątek	2	Aniołów Stróż.	20	Jeustafya.
Sobot.	3	Handyda.	21	Kodrata.
Niedz.	4	N. 17. po Św. M. P. Rożańc.	22	N. 16. po Sosz. Foki M.
Ponie.	5	Placyda.	23	Zacz. Joan. Krest.
Wtor.	6	Brunona.	24	Fickiy.
Sroda	7	Marka pap.	25	Eufrozyny.
Czwa.	8	Brygidy Wd.	26	Joanna Bohosł.
Piątek	9	Dyonizego B.	27	Kałystrata.
Sobot.	10	Franc. Borg.	28	Charytona.
Niedz.	11	N. 18. po Św. Emilian.	29	N. 17. po. Sos. Ryryaka.

Ponie.	12	Maxymiliana.	30	Hryhorya.
Wtor.	13	Edwarda.	1	(Okt.) Pokrowy
				P. B.
Sroda	13	Kalixta.	2	Hypryana.
Czwa.	15	Teressy P.	3	Dyonysya.
Piątek	16	Gawła Op.	4	Jerofteya.
Sobot.	17	Jadwigi Kr.	5	Charytyny M.
Niedz.	18	N. 19. po Św. Pośw.	6	N. 18. po Sos. Flo-
		Hościo.		my A.
Ponie.	19	Piotra z Alk.	7	Serhyia.
Wtor.	20	Felicyana B.	8	Pelahyi.
Sroda	21	Urszuli P. M.	9	Jakowa Ap.
Czwa.	22	Kordula M.	10	Jeulampya.
Piątek	23	Jana Kapis.	11	Fylyppa D.
Sobot.	24	Rafała Arch.	12	Prowa Tar.
Niedz.	25	N. 20. po Św. Jana	13	N. 19. po Sos. Kar-
		Kan.		pa.
Ponie.	26	Franciszka.	14	Nazarya.
Wtor.	27	Sabiny.	15	Łukiana.
Sroda	28	Szym. i Judy Ap.	16	Łonhyna Soth.
Czwa.	29	Zenobiego.	17	Osyi Br.
Piątek	30	Klaudysza M.	18	Łuki Ew.
Sobot.	31	Wolganga Wil.	18	Yoila Pr.

LISTOPAD ma dni 30.

Łacińsko-katolicki.

Grecko-katolicki

Dnie			
Niedz.	1	N. 21. po Św. W.W. Świętych.	20 N. 20. po Sos. Ar- tomia M.

Ponie.	2	Dzień zaduszny-	21	Haryona.
Wtor.	3	Huberta,	22	Awerkya.
Sroda	4	Karola Bor.	23	Jakowa Ap.
Czwa.	5	Emeryka.	24	Aresty.
Piątek	6	Leonarda.	25	Markyana.
Sobot.	7	Adolfa.	26	Dymytrya W. M.
Niedz.	8	N. 22. po Ś. 4 Ko-	27	N. 21. po Sos. Ne-
		ron. M.		stora.
Ponie.	9	Teodora M.	28	Terencyusza.
Wtor.	10	Andrzeia Aw.	29	Anastazyi.
Sroda	11	Marcina B.	30	Zenowya.
Czwa.	12	Marcina M.	31	Stachya.
Piątek	13	Dydaka.	1	(Now.) Kozm. i D.
Sobot.	14	Scrapiona, M.	2	Akindyna M.
Niedz.	15	N. 23. po Ś. Stani-	3	N. 22. po Sos. A-
		sława Kost.		keps.
Ponie.	16	Edmunda.	4	Joannicego.
Wtor.	17	Grzegorza B.	5	Stałaktyona.
Sroda	18	Eugeniego.	6	Pawła Ar. K.
Czwa.	19	Elżbiety,	7	Jerona.
Piątek	20	Felixa W.	8	Sobor. S. Michayła.
Sobot.	21	Ofiarowan. M. P.	9	Onysyfora M.
Niedz.	22	N. 24. po Ś. Cecy-	10	N. 23. po Sos. Je-
		lii P.		raffa.
Ponie.	23	Klemensa Pap.	11	Miny.
Wtor.	24	Jana od Krz.	12	Joanna Miłost.
Sroda	25	Katarzyny P.	13	Joanna Złatou.
Czwa.	26	Piotra Alex.	14	Fitypa Ad.
Piątek	27	Waleryana.	15	Hyrya M.
Sobot.	28	Urbana.	16	Mawteya Ew.
Niedz.	29	N. 1. Adw. Satur-	17	N. 24. po Sos. Hry-
		nina.		hor.
Ponie.	30	Andrzeja Ap.	18	Płatona.

GRUDZIEŃ ma dni 31.

Łacińsko-katolicki.

Grecko-katolicki.

Dnie					
Wtor.	1	Eligego B.	19	Audya Pr.	
Sroda	2	Bibianny P. †	20	Prokla Ar.	
Czwa.	3	Franc. Xaw.	21	<i>Wowedene P. B.</i>	
Piątek	4	Barbary P. M. †	22	Tyłymona Ap.	
Sobot.	5	Piotra Chr. †	23	Amfilocha A.	
Niedz.	6	<i>N. 2. Adw. Mi-</i> <i>kołaiia B.</i>	24	<i>N. 25. po Sos. Je-</i> <i>kataryny.</i>	
Ponie.	7	Ambrozego B.	25	Klementa.	
Wtor.	8	Niepokal. pocz. P. M.	26	Ałypia St.	
Sroda	9	Leokadyi P. †	27	Jakowa.	
Czwa.	10	Przen. d. wr.	28	Stefana.	
Piątek	11	Damaza pap. †	29	Paramona.	
Sobot.	12	Alexandra †	30	Andreya Ap.	
Niedz.	13	<i>N. 3. Adw. Łu-</i> <i>cyi P.</i>	1	<i>(Dec.) N. 26. po</i> <i>Sos.. Naum.</i>	
Ponie.	14	Nikazego.	2	Awwakuma Pr.	
Wtor.	15	Jereneusza.	3	Sofonya.	
Sroda	16	Such. d. Euzeb. †	4	Warwary P. M.	
Czwa.	17	Łazarza B.	5	Sawwy p.	
Piątek	18	<i>Such. d. Oczek.</i> <i>por. P. M. †</i>	6	<i>Nykołaya Ep.</i>	
Sobot.	19	<i>Such. d. Nemeze-</i> <i>go †</i>	7	Amwrozya Ep.	
Niedz.	20	<i>N. 4. Adw. Teofi-</i> <i>la M.</i>	8	<i>N. 27. po Sos. Pa-</i> <i>łapya.</i>	

Ponie.	12	Tomasza Ap.]	9	Zaczat. P. Boh.
Wtor.	22	Zenona.	10	Myny M.
Sroda	23	Wiktoryi M.	11	Daniła Stoł.
Czwr.	24	Wil. Adama i E.	12	Spirydona.
		wy.		
Piątek	25	Narodzen. J. Chr.	13	Eustratyia.
Sobot.	26	Szczepa. i. Mecz.	14	Ftyrsa.
Niedz.	27	Jana Apo. i Ewa.	15	N. 28. po Sos. Je-
				leuwater.
Ponie.	28	Młodzianków.	16	Ahhiyla Pr.
Wtor.	29	Tomasza Kant.	17	Danyła Pr.
Sroda	30	Dawida Kr.	18	Sewastyana M.
Czwa.	31	Sylwestra pap.	19	Wonyfatya.



LICZBY ZWROTÓW KALENDARSKICH.

1.

Podług nowego Rzymskiego, czyli Gregoriańskiego stylu :

Złota liczba	—	—	—	6
Epakta	—	—	—	XXV.
Okąg słońca	—	—	—	17
Poczet Rzymski	—	—	—	2
Litera Niedzielną	—	—	—	D.

2.

Podług starego Greckiego, czyli Juliańskiego stylu :

Złota liczba	—	—	—	6
Epakta	—	—	—	VI.
Okąg słońca	—	—	—	18
Poczet Rzymski	—	—	—	2
Liczba Niedzielną	—	—	—	E.

ŚWIĘTA RUCHOME.

Podług Rzymskiego Kalendarza.

Niedziela starozapustna	15. Lutego.
Sróża popielcowa	4. Marca.
Wielkanoc	19. Kwietnia.
W niebowstąpienie Pańskie	28. Maja.
Zielone Świątki	7. Czerwca.
Boże ciało	18. —
Niedziela 1sza Adwentu	29. Listopada.

Podług Greckiego Kalendarza.

Tryodium poczyina się	3. Lutego.
Niedziela mięsopestna	17. —
— syropustna	24. —
Wielka noc	14. Kwietnia.
W niebowstąpienie Pań.	23. Maja.
Zielone Świątki	2. Czerwca.
Niedziela 1sza Adwentu	1. Grudnia.

S U C H E D N I.

Podług nowego stylu.	Podług starego stylu.
Dnia 11. 13. 14. Marca.	— 28. Lut. 2. 3. Marca.
— 10. 12. 13. Czerwca.	— 5. 7. 8. Czerwca.
— 16. 18. 19. Września.	— 18. 20. 21. Września.
— 16. 18. 19. Grudnia.	— 18. 20. 21. Grudnia.

W Obrządku Rzymskim, oprócz wielkiego postu i suchedni, są jeszcze następujące posty:

1.) W dniu krzyżowe, czyli 3 dni przed Wniebowstąpieniem Pańskim. 2.) W wigilię przed Zielonemi Świątkami. 3.) W dniu poprzedzające: SS. Piotra i Pawła apostołów. — W niebowzięcia N. P. Maryi. — Wszystkich Świętych. — Niepokalanego poczęcia N. P. Maryi i Bożego Narodzenia. Jeżeliby która wigilia w Niedzielę przypadła, post w Sobotę poprzednią odprawia się. 4.) W Srody i Piątki adwentowe.

W obrządku Greckim - katolickim zachowują się posty. 1.) Post przed Wielką nocą 40dniowy, czyli przez 7 tygodni. 2.) Post do SS. Apostołów Piotra i Pawła od 1szej niedzieli po Zielonych Świątkach do 29. Czerwca przez 3 lub 5 tygodni. 3.) Post do Uspienia N. P. Maryi od 1. do 15. Sierpnia, przez 2 tygodnie. 4.) Post do Bożego narodzenia od 15go Listopada do 25go Grudnia, przez tygodni 6. 5.) W dzień ścięcia S. Jana, to jest 29go Sierpnia. 6.) W dzień podwyższenia S. Krzyża, t. i. d. 14go Września.

Święta wielkonocne u żydów.

Przypadaia w tym roku dnia 18go Kwietnia naszego. Dnie świąt swoich obchodzą pospolicie w przeddniu od zachodu słońca. Chrześciane uważają początek obchodu świąt od poprzedzaiącej północy, a Rzymianie dawni zaczynali niegdyś razem z dnia początkiem, to iest od godziny 6tej rano,

Dnie wolne w Sądownictwie.

Są nayprzód wszystkie niedziele i wszystkie święta uroczyste w ciągu roku. 2.) Od Bożego narodzenia do 3 królów. 3.) Wielki tydzień, od niedzieli Kwietney do Poniedziałku Wielkonocnego. 4.) Trzy dni krzyżowe. 5.) Dziesięć dni ostatnich miesiąca Lipca. 6.) Dziesięć dni pierwszych miesiąca Października. — W sądach górniczych dnie niedzielne i świąteczne, tudzież dnie supplikacyi publicznych, tylko są wolne,

Dnie Normalne.

Wyrokiem naywyższym dnia 19. Sierpnia r. 1826 czas poświęcony oznaczony iest: 1.) Cały Adwent aż do 3 królów włącznie. 2.) Post wielki do pierwszey niedzieli po wielkiej nocy, 3.) Bale i tańce niemogą bydz w żaden dzień nakazanych postów, iako to: w suchednie, wiliie postne i w święta główne, tudzież w piątki i soboty. Zaś ani bale, ani tańce, ani widowiska teatralne w dnie 22. 23. 24. i 25, Grudnia, w popielec, od niedzieli Kwie-

tnicy cały wielki tydzień włącznie do Wielkiej nocy; w dzień Bożego ciała; w Zielone świątki, Zwiastowanie i Narodzenie N. P. Maryi. Zamknięcie teatrów z przyczyny żałoby u Dworu przy dawnych przepisach zostać. Do tych należą dni 19 i 20. na pamiątkę śmierci Józefa II. Cesarza. Dnie 28. Lutego i 1. Marca, jako rocznice śmierci Leopolda II. Cesarza.

Cztery fizyczne części roku.

Stosując je do położenia miasta Lwowa będącego między $41^{\circ} 42' 30''$ długości, a $49^{\circ} 50' 28''$ szerokości geograficznój, wyniesionego nad poziom morza na 103 sążnie Wiedeńskie; czyli 406 łokci pol. początek w tym kraju wiosny i lata późniejszej, jesieni zaś i zimy wcześniej, niżeli mu rachunki astronomiczne czas oznaczają, przypada.

WIOSNA zaczyna się gdy słońce w znak niebieski barana wstępuje, to jest: dnia 20. miesiąca Marca, o godzinie 10. minutach 10 i sekundach 31 w wieczór.

LATO, gdy słońce jest w znaku raka, to jest: dnia 21. Czerwca o 7 godzinie, minutach 44, sekundach 14 równie w wieczór.

JESIEŃ, gdy słońce trafia w znak wagi, dnia 23. Września o godzinie 9tój, minutach 54, sekundach 17 rano.

ZIMA zaś, poczyną się od zeyścia się słońca ze znakiem koziorożca dnia 22. Grudnia, o 2. godzinie, 54 minutach, 40 sekundach rano.

Czas średni każdej ćwierci roku.

Od ieseinnego porównania dnia z nocą, aż do przesilenia zimowego upływa 89 dni, 16 godzin, 56 minut, 10 sekund.

Od zimowego przesilenia do wiosiennego porównania czas wynosi 89 dni, 1 godz., 20 minut, 2 sekund.

Od wiosnianego porównania do przesilenia letniego zachodzi 92 dni, 21 godzin, 36 minut, 24 sekund.

Od przesilenia letniego do ieseinnego porównania czas czyni 93 dni, 13 godzin, 52 min., 12 sekund. — Razem zaś czas cały od wiosnianego do ieseinnego porównania wynosi 186 dni, 11 godz., 32 min., 36 sekund. Wypada zatem, iż przeciąg zupełny roku zawiera 365 dni; 5 godzin, 48 minut. 48 sekund.

O Zaćmieniach roku 1829.

Cztery zaćmienia w tym roku przypadaia, dwa słońca i dwa księżyc, ale które dla nas widzialnymi nie będą.

Pierwsze częściowe zaćmienie księżyc, zdarzy się dnia 20. Marca po południu, które w całym Azji, i w nowéy Hollandyi, da się widzieć. W stro- nie wschodniéy Europy w czasie zaćmienia w scho- dzi księżyc, a w Ameryce północnéy zachodzi. Po- czątek zaćmienia przypada na 2. godzinę, 26. min. 56 sekund po południu; środek na 3. godz. 38 min. 59 sek.; koniec na 4. godz. 51 min. 2 sek. wiel-

kość zaciemnienia zajmuje 4 cale, 33'. — Drugie słońca, czyli raczcy ziemi zaciemnienie przypadnie w nocy między 3. i 4. Kwietnia, które tylko w południowych stronach morza spokojnego postrzec będzie można. Zacznie się o godz. 9^o 22' 8" wieczor, a zeydzie zupełnie, gdy słońce zapadnie pod 276^o stopień 32' długości, a 5^o 11' południowey szerokości. — Trzecie iest częściowe niewidziane dla nas zaciemnienie księżycy, które dnia 13. Września rano w cały Ameryce, i na wszystkich wyspach spokojnego morza pokaże się. — Czwarte zaciemnienie słońca, czyli ziemi w nocy między 27. i 28. Września przypadające widziane będzie tylko w Azji wschodniej i na oceanie spokojnym, zacznie się o godzinie 3ciéyrano, i trwać będzie 2 godz. 45 m. 6 sek.

ROK TEN 1829 od narodzenia Chrystusa iest podług rachuby w przód powszechnie używaney od Greków nowszych, czyli w kościele wschodnim, iako też i od Rusinów trzymających grecki Obrządek, licząc pospolicie od stworzenia do narodzenia Pańskiego 5508 lat, iest rokiem od stworzenia świata

	7.337.
Podług rachowania Usserego	5.833.
Podług Kalwizyusza	5.778.
Podług żydowskiego lat liku	5.589.
Podług powszechnie przyjętey w Chrześci-	
anństwie rachuby	5.812.

Żydzi swój rok nowy 5589ty zaczęli dnia 9go Września roku 1828 we Wtorek. — Turcy rok swéy Hedziry, to iest czasoliczbu od ucieczki Machometa z Mekki rok 1244ty zaczęli w poniedziałek dnia 14go Lipca roku 1828.

WIADOMOŚĆ

O PODZIALE CZASU NA DNIE I MIESIĄCE. — O KALENDARZACH DAWNYCH I POŹNIEJSZYCH. — O ICH RÓŻNOŚCI I POPRAWACH.

Samo przyrodzenie podzieliło chwile, i czasy, a nauka doświadczenia najmędrsza ze wszystkich, sposoby oznaczenia ich w pewný rachubie, podała. Postrzeżenia obrotu i zwrotu ciał niebieskich utworzyły zasadę do podziału czasu na dni, miesiące i lata, zawarte w wymierzonym godzin i dni okresie. Jakożkolwiek wymiar ten niebył iednostayny we wszystkich narodach i wiekach, iednak mimo téy różnicy, liczby ich z blizaly się do siebie, a same 4 pory roku wielkich uchybień niedoznawały. Nauka astronomii, która wszystkie inne uprzedziła, ustrzegła świat od błędów, wskazała porządek w obrotach i obiegach planet, uszykowała ie na niebie, wyrachowała naydrobniejsze lat i godzin podziały,

i ludziom poznać je dała. Ale pamięć ludzka potrzebowała pomocy, a tę w kalendarzach znalazła.

Pewnym był naprzód człowiek, że ta kula, na której mieszka, ta bryła, która go żywi, nieporuszoną zostaje, a słońce i inne planety koło niej krążą. Niechciał dopuścić ruchu, którego nie czuł i nie postrzegał. Wiele wieków upłynęło, nimeli go lepsze światło na doświadczeniach i wnioskach rozsądku oparte, z tego błędu wywiodło.

Naypierwsza i nayważniejsza zmiana czasu jest w podziale dnia. Ten uważany od iednego wschodu słońca do drugiego, obeymuje noc razem, dzień cywilny utwarza. Jestto przeciąg zawsze ieden drugiemu równy i 24 godzin zawiera. Inny jest który tylko trwa od wschodu do zachodu słońca, i zowie się naturalnym, różny od nocy co do własności i trwałości. Dzień bowiem znocą dwa razy tylko do roku równym bywa, a pod linią równika zawsze.

Wiele narodów wschodnich początek dnia biorą od iednego wschodu do drugiego; od wieczora poprzedzającego u żydów, Chińczyków, Arabów, Ateńczyków, Germanów, Gallów i Włochów, od północy u Egipcyan, Rzymian, i u większej części Chrześcian Europy zaczyna się.

Dla rachuby porządku dni i pamięci w ich oznaczeniu, potrzebny był podział cząstkowy, a takowy zrobiono na tygodnie, w każdym dni 7 licząc, może z powodu dzieciów Moyżesza, iż Bóg świat stwarzając, siódmego dnia odpoczął, albo iak uczony Lalande mniema, stósownie do zmian księżycy, które siedmiodniową kolę zwrotu zachod-

wnią, albo-li też przez wzgląd siedmiu planet podług Ptolomeusza układu, od których dniom niegdyś nazwę dano. Piérwszy, którym była Sobota, zwany był dniem Saturna, drugi słońca, trzeci księżyca, czwarty Marsa, piąty Merkurego, szósty Jowisza, siódmy Wenery. Pamięć tych nazwisk zachowały w wyrazach dnie tygodnia oznaczających ięzyki angielski, francuzki, niemiecki i nawet włoski. Udało się nam Sławianom odrzucić nazwy obce, z mniemaniem i wyznaniem powszechném niezgodne, a dać im inne własne, stosowne do ich porządku i znaczenia. Tak piérwszy dzień tygodnia postanowiony u chrześcian zamiast Soboty dla pamiątki zmartwychstania pańskiego, iż z przykazania wolnym iest od wszelkiego działania, Niedziela właściwie się zowie, wszak i u żydów *Sabbath* toż ma znaczenie, drugi iest następny po-niedzieli, daléy wtóry po niéy czyli Wtorek, iako środkowy w tygodniu Środa, potém czwarty i piąty, nakoniec ostatni w tygodniu od Sabbathu, który początkowo obchodzili Chrześcianie wraz z żydami, Sobota są nazwana. Chcieli naśladować nas Francuzi, wprowadzając zamiast siedmiodziennych tygodni, dziesięcio-dzienne dekady, którey dnie porządkową liczbą oznaczyli.

Obieg księżyca dał powód do podziału roku na 12 miesięcy, lubo czas iego niezgadza się zupełnie z wymiarem dni miesiąca każdego. I w tych nazwie utrzymał swą sławę nasz ięzyk, niepotrzebując pożyczać obcych wyrazów, iak czynią inne Europy ięzyki. — Od dyalektów sławiańskich wyłaczyli się Rossyanie, używając przekształconych z łą-

cińskiego nazwisk miesięcy, lubo łacińskiego obrządku i kalendarza nie trzymaia.

Zachowuiemy iednak bez potrzeby wyraz kalendarz, z łacińskiego *Calendarium* pożyczony, tak iak łacinnicy wzięli go z greckiego od słowa *Calenda* znaczącego pierwszy dzień miesiąca. Obeyść się bez niego możemy. Bo czemuż byśmy nie mieli używać wyrazu własnego Czasownik, Miesięcznik lub Świętnik, które w innych dyalektach sławiańskich znajduiemy? Nietrzeba iak tylko się ośmielić. Doświadczmy, wprowadzimy w używanie wyraz Świętnik; iczeli ten nie zda się komu bydź lepszym, przynaymnięć będzie własnym.

Trzy rodzaje świętników w używaniu są u Chrześcian. 1) Juliański od Juliusza Cezara, który sprawuiąc urząd dyktatora i naywyższego kapłana w Rzymie r. 707. od założenia miasta, gdy błędny rozkład i rachunek dni, do tego przywiódł, iż w owym roku czas początku wiosny, przed końcem lata przypadał, za zdaniem astronomów uznał potrzebę dodania do roku tego iednego, 2 miesięcy między Listopadem i Grudniem, i postanowienia w okresie roku liczby dni 365 $1\frac{1}{4}$ podług rachunku Greków. A iż ta ćwierć dnia zbywająca w stosunku z obiegiem księżyca, w roku cywilnym oznaczoną bydź niemogła, przeto uchwalił, aby co 4 lata cały dzień ieden przydawać. Stąd rok przyszowy wziął początek.

Świętnik ten odtąd był w używaniu u Rzymian aż do upadku państwa i późnięć do r. 1582. 2) Ale ta poprawa nie zaradzała zupełnie. Okres

biegu księżycy dłuższym nad okres słońca byż się okazał o 1 godzinę, 28 minut, 15 sekund, tak iż w wieku XVI. porównanie dnia z nocą wiosnianę, którego czas iest dnia 21. Marca, iuż dnia 10. t. m. przypadało. Aloyzy Lili lekarz z Werony podał sposób poprawy; przyjął go Grzegorz XIII. papież r. 1577, a z iego rady i podług wielu katolickich panujących życzenia r. 1582 zniesiony został świętnik Juliański, a wprowadzony nowy Gregoriański od papieża nazwany. Sposób naprawy na tém zależał, iż r. 1582 po dniu 4. Października wyrzucono następne dni 10 i dzień 5. iuż był 15.; że rok 1600 przybyszowym uznano, i t. d. I ten to iest Świętnik nowego stylu, a piérwszy starego stylu się zowie. Cesarstwo Niemieckie, Francya, Hiszpania, Włochy i Polska, zaraz r. 1583 go przyjęły. Anglia dopiéro roku 1752, a Szwecya 1753.

3) Mimo téy poprawy, Protestanci zatrzymali piérwszy do r. 1730, w którym się nowego co do czasu swiát wielkonocy chwycili, lecz dopiéro roku 1777 postanowili, że świętnik Gregoriański pod nazwą powszechnego ma byż i od nich trzymany, i że święta ruchome łpodług tegoż razem z Katolikami obchodzone będą.

II. Dawność, skład i znaczenie świętników w Polsce.

Zdaie się nie bez przyczyny, że dopiéro od wynalezienia druku, coś pewnego o świętnikach obcych i krajowych wiedzieć można,

W wiekach ciemnoty, uważając ludzie wpływ planet niebieskich na żywioły pod-słoneczne, zdania prawie wszystkie, którym człowiek, zwierzęta i wszystko na świecie podlega, działalności planet przyznawali. Astronomii nauka czyniąca za-szczyt rozumowi ludzkiemu, w znaczney części w naukę bałamutną, nie mającą żadnych zasad pewnych, uwodzącą łatwowierność ludzką, to jest w Astrologię, przekształcona i od wielu za toż samo co i Astronomia poczytana była.

Mistrze Astronomii w akademii Krakowskiéy, w któręy ta ważna nauka zdaniem nawet uczonych obcych, nayeelniejszëy sławy dosięgnęła, i w któręy sam Kopernik brał iëy początki, mieli w obo-wiązku coroczne wydawać kalendarze z astrologi-cznemi postrzeżeniami, i wróżbami; owszem astrologami się zwali. Tak ieden z najlepszych matema-tyków krakowskich Broscius czyli Brożek *Ordinarius Academiæ Crac. Astrologus* się pisał. — Nie tylko zaś w krakowskich, ale i obcych za gra-nicą drukarniach te kalendarze wytłaczano, a kra-kowska akademii miała wolność wyłączną ich wy-dawania. Już w wieku XV. znane były, i ciągle, nietylko w Polsce, Niemczech, Czechach, szcze-gólniëy zaś w Węgrzech słynęły. Przepowiedze-nia w nich zawarte, za naypewniejsze poczytane były. Astrologowie w kolegium większëm aka-demii krakowsk. pełniąc przepisami włożoną na nich powinność, wskazując dnie feralne, klimakteryczne, pogodne i słotne, dając przestrogi na wszelkie przypadki i potrzeby życia, iak się w nich wzglę-dem planet zastosować należy, kalendarze nietylko

prognostykami, odmian powietrza, urodzaiów ziemi, chorób lub zdrowia, ale i politycznymi napelniali. W tych łączyła się zawsze Astrologia z nauką lekarską, przeto czoło kalendarzów zdobiono ryciną wystawiającą obie nauki z wyrazem łacińskim: *Nos ambae unum sumus*. My obie iednoż iesteśmy.

Świątelniki takowe wychodziły naprzód z napisem *Judicia*, to jest: sądy, może dla tego, iż o przyszłości iakiéy się spodziewać lub obawiać wypadało, z poznania iakoby własności planet, sądziły. Dwa takowe kalendarze krakow. iak pisze uczony J. S. Bandkie, naystarsze bo z roku 1494. księgozbiór akademii krakowskiéy posiada. Przydawano w nich niegdyś wiérse łacińskie po dwa na każdy miesiąc, niemające żadnego znaczenia, ale złożone z głosek początkowych lub ostatnich w imionach świętych, uszykowanych tym porządkiem, iak w dniach miesiąca przypadaia. Świątelnik ten wiérszowy zwał się *Cisioianus*, od początku piérwszego wiérza na miesiąc Styczeń, iż od niego się zaczynały. Każda zgłoska oznaczać miała imie święta w ięzyku łacińskim, iakie w miesiącu którym iedne po drugiém następowały. Tak naprzykład Styczeń: *Cisio - Ja - nus - Epi - si - bi - ven - di - bon - ve - Fili - Mar - an.* i t. d. *) Wiérse te miały służyć do łatwego przypomnienia swiąt przypa-

*) *Mieli francuzi w tym czasie swój także Cisioianus, ale w swoim ięzyku; na przykład:*

dających. Uczono ich w szkołach młodzieży na pamięć. Ileżto próżnego mozołu!

Długo astrologowie piszący kalendarze byli w posiadaniu téj tajemniczéj umiejętności, oznaczania w każdym roku, owszem i w każdym miesiącu dobrych i szkodliwych dni do krwi puszczania, czyli iak to zwano, phlebotomii, do brania lekarstwa, siania, szczepienia, ścinania drzewa, łowienia ryb, budowania, kąpieli, strzyżenia włosów i t. d. Do roku prawie 1786 ieszcze kalendarznicy krakowscy, Zamoyscy, Lubelscy, Przemyślsy i t. d. idącemu rokowi, iednego z planet obierali za Pana, panowania iego przepowiadali skutki wpływające na zdrowie człowieka, na urodzaie ziemi, na pomyślność kraiów i t. d. Jeszcze astrologia z lekarską nauką dawne przymierze trzymała. Na blask przecie lepszego światła, cała zwodnicza tajemnica zniknęła, a opowiadacze przyszłości nie zostawili innéj swym następcom puścizny, iak tylko dwóyznacznego zgadywania odmian powietrza. Z wielu dawnych prognostyków, dla zabawy, ciekawych, przytoczę ieden, iak uważano dzień każdy miesiąca w stosunku zdrowia ludzkiego:

„P i é r w s z y szkodliwy, traci przyrodzoną cerę; 2gi szkodliwy, następują febry; 3ci szkodliwy, przyczyną bywa ciężkich chorób; 4ty szko-

*En janvier. que. ses. roys. ve. ng. sont,
Glan. me. dort. fre. min. vor. font,
An. thoi. boit. le jour. vin. cent. fois,
Pol. us. en sont tous, ses dois.*

dliwy, następuje zwyczajnie apoplexyia i nagle śmierć; 5ty szkodliwy, krew się niszczy; 6ty dobry i pożyteczny tak dla krwi, iakoteż zaskórny wody puszczenia; 7my szkodliwy, traci apetyt do potraw zdrowych; 8my szkodliwy, osobliwie żółdkowi; 9ty takież; z kąd liszaie i trąd pochodzi; 10ty takież, bolu głowy bywa przyczyną; 11ty dobry, stracony apetyt naprawia; 12ty dobry, całego ciała utwierdzeniu pomaga; 13ty szkodzi apetytowi, który traci; 14ty podobny, różnych chorób bywa przyczyną; 15ty dobry, utwierdza apetyt do pokarmów i napoiów; 16ty szkodliwy, i owszem ze wszystkich dni nayniebezpieczniejszy; 17ty dobry, i owszem w całym roku naylepszy, wielce pomocny zdrowiu; 18ty dobry, służy do utwierdzenia zdrowia; 19ty szkodliwy, i owszem wielce niebezpieczny; 20ty takież, zwyczajnie choroby ciężkie za sobą pociąga; 21szy dobry i pożyteczny we wszelkich okolicznościach; 22gi podobny, od chorób różnych uwalnia; 23ci takież, zachowuje od chorób, pomnaża siłę, utwierdza członki ciała; 24ty i 25ty dobry, pokrzepia mózg i złączone z nim części; 26ty dobry i naypożyteczniejszy, zachowuje od chorób nagle przypadających; 27my szkodliwy, pospolicie ciągnie za sobą apoplexyę, hemiflexyę i paraliż; 28my dobry bardzo, i zdrowiu wielce pożyteczny; 29ty i 30ty szkodliwy, krew niszczy, siły osłabia. Z czego się wiek nasz śmieie; temu niedawny wiarę dawał. Panujący nawet, podług kalendarzów nauki, starannie o zdrowiu swoim mieli. Ileż to przesądów wiek obecny ma do zarzucenia wiekowi przeszle-

mu! Lecz czyliż przyszedł do zarzucenia nam innych błędów, słusznego powodu mieć nie będzie?

III. Od księży świętników naszych początek.

Przez kilka wieków indziej, u nas przez kilkanaście po narodzeniu Chrystusa, nie znano innych świętników, iak tylko te, których księża we mszałach i brewiarzach używali. Oni też prawie wtedy sami czytać umieli, oni sprawowali urzędy, do których nauka piśmienna była potrzebną; oni wprowadzili zwyczaj, który się bardzo długo, zwłaszcza w sądowych i urzędowych pismach utrzymywał, iż dni nie podług liczby, pod którą w miesiącu przypadały, ale podług bliskości świąt celniejszych znaczone. Tak nie pisano dnia 28. Stycznia, który był naprzykład Wtorkiem po nawróceniu S. Pawła, ale wyrażano po łacinie: *Feria tertia conversionis S. Pauli proxima*. Niednia naprzykład 10 Kwietnia, ale iż to był Czwartek po Niedzieli przewodnięcy, pisano: *feria quinta post dominicam conductus* i t.d. Niedziele też w roku nazwy je odróżniające ze mszału miały. Tak Niedziela pierwsza postu: *Dominica invocavit*; druga, *Reminiscere*; trzecia *Oculi*; czwarta *Laetare*; piąta *Judica* i t.d. zwane były, bo wstępy Mszy w te niedziele od słów wyrażonych zaczynają się. Sposób ten oznaczenia dni ieszcze wieku XVIII. był u nas w sądowych pismach zachowany. Nawet polskie nazwy Niedzieli początek kościelny miały.

Pierwsza Niedziela postu wstępna, druga sucha, ponieważ wyrazy suchy i postny są iedno - znaczne; trzecia głucha, od ewanielii dnia tego, w której Chrystus czarta głuchoniemego wypędza; czwarta srodopostna; piąta biała, bo w pierwiastkach kościoła mających przyjmować chrzest w wielką Sobotę Katechumenów w odzież białą sposobiono; w pogranicznych Niemcom prowincjach zwana była czarna, dla zasłon czarnych, któremi od téj Niedzieli wyobrażenia ukrzyżowanego okrywane bywają; piąta kwietnia od obrządku palm święcenia i t. d.

IV. Wiadomości świętnikowe o każdym miesiącu, o dniach iego w szczególności, obrządkami religijnymi, pamiętkami, lub zwyczajami kraiowymi znamienitych.

1. S t y c z e ń, pierwszy miesiąc w roku. Kopczyński źródłosłów tego wyrazu prowadzi od stykania się roku starego z nowym. Może téż od słów życzenia, gdy w spotkaniu się mówiono niegdys Bóg cię stykay. Lecz rzecz naypodobniejsza, że nazwa Stycznia w mowie polskiéy ukształcona iest z wyrazu Stydzeń, lub Studzeń, który w ięzyku sławiańskim zimny lub mroźnyznaczy, wszak i teraz studzić i ziębić są iednoznaczne wyrazy. — Winidowie właściwie go Pierwnik, i Nowoletnik, od nowego lata, a Serbowie

Hodnym, iż w nim czas godów kolendnych przypada, nazywaia. W innych dyalektach Sławian zowie się Sieczeń, iakoby od sieczenia słomy dla bydła. Czechy mówią Prosiniec. Domysł nie dorzeczny źródłostów w słomie prosianey, lub w wyrazie siny, upatruie. Mniemać raczey należy iż albo od wyrazu zimecz i prozimecz, to iest od zimy, iak go i Niemcy *Kältemonath* zowią, albo podług zdania Karamzyna od słowa prosić; bo w tym czasie kolendnicy po proszeniu biegać zwykli, pochodzi. Rossyanie zepsutą, niezgrabnie z łacińskiego nazwę *Hennar* mu daia. Styczeń iest u nas miesiącem naytęższey zimy, lubo zdarza się niekiedy wcale łagodny, a nawet ciepły; taki był, iak wspominaią dzieie r. 1492. Zima przez dwa miesiące, Styczeń i Luty tak łagodną była, iż sady kwitnęły, trawy wielkie wyrosły, ptaki się lęły, ale mróz Marca wszystko pokaził.

Dzień piérwszy Stycznia, nie tylko miesiąc, ale i rok nowy, czyli nowe lato zaczyna. Co do wyrazu nowego lata, rzecz szczególna postrzega się w mowie naszey, iż wyraz rok stracił mnogą liczbę, *) a wyrazu lata, gdy roku mazażenie, liczba pojedyncza z używania wyszła, lubo się dawniey mówiło: miłościwe lato, lata pańskie-

*) Oycowie nasi mówili w liczbie mnogiéy r o k i. Tak Bierkowski wyraża: Starość się liczy wielością roków, późniéy wyrazowi roki Sądów dano znaczenie, n. p. Roki ziemskie, roki grodzkie, i t. d.

go i t. d. Dziś lato w liczbie poiedynćzėy, ciepłą porę roku znaczy.

Zawsze i wszędzie w narodach uobyczajonych dzień nowego roku świetnie był obchodzony, i był nzywany iako czas życzeń, upominków, i oświadczeń. W Rzymie te szczególnięy w zwyczaj weszły. Dziś u nas swistki znaczone nazwą osób, zastępują wszystko; bardzo wygodnie, bo te ani zdradzaia obłudy, ani się iey płonią.

Dzień 5. i 6. Przeddzień święta 3ch Królów szczodry wieczór, a święto samo szczodry dzień zwano, gdyż w tym czasie naywięcėy rodzice dzieciom, gospodarze czeladzi, możni sąsiadom, podawcy plebanom, rozdawali kolendy. Pospółstwo niegdyś piekło na ten dzień pewny rodzaj chleba pszennego. w kształcie rogatym, który szczodrak, lub rogal zwano; nim obdarzano się w sąsiedztwie i ubogim, dzjelono. Mołe palczaste strucle od szczodraków początek wzięły. W przed-dniu i w święto trzech Królów chodziły żaki po domach z latarnią, w kształcie ruchomėy gwiazdy, i pieśń kolędną śpiewały. Dotąd u nas zwłaszcza w ruskich obwodach, chodząc dzieci od domu do domu śpiewaia: Czy piekliście szczodraczki, bochnaczki? daycież i nam. Nagrodzi wam Pan Jezus i święty Jan. — Obdarzeni na podziękowanie nocą: „Niech się wam rodzi pszenica, iak rękawica, a ięczmien tak wielki iak kón. — Jeżeli zaś nie dostaną, gniėw swój gospodyni wyrażaia: „a kiedyś nie mięsia, bodaieś się obwiesia.

Rus szczególnięy i uroczyściey to święto czci. Przed-dzień postem scisłym, a sam dzień wody

święceniem na rzęce, lub innéj wodzie, z naywiększą okazałością obchodzi. W obrząd. łaciń. do zwyczajów dnia tego należy święcenie złota, miry i kredy; kadzenie po domach przez kapłana obchodzącego z turybularzem; i zapisywania na drzwiach kredą roku i pierwszych głosek imion trzech Królów w wielu miejscach trwa ieszcze,

U Sławian, Rusi, Serwianów święto trzech Królów, tak iak po grecku *epiphania*, zowie się *Bohojawlenie*; Polacy też ie niegdyś zwali świętém zjawienia. Lud ciemny mniemał, iż w poprzednią noc niebo się otwiera, i wtedy każdy co chce, uprosić może.

Zwyczaj obierania Króla migdałowego, czyli grochowego, lubo pospolitszy we Francyi, był zachowany i w Polsce u dworu i w możnych domach. To iest w dzień trzech Królów, rozdawano ciasta u stołu; komu się dostało z migdałem, zostawał Królem, i biesiadę, lub zabawę iaką sprawić musiał; ten oddaniem wiązki kwiatów, dobierał sobie Królowę. — U Niemców taż zabawa iest *Bohnen-Königs-Fest*. Początek zwyczaju iest od swiät rzymskich *Saturnalia*, w czasie których dzieci obierały Króla, który używał żartem praw swéj dostojności. Izraelici mieli podobne święto, gdzie Króla obranego wieńczyli. W wieku *XVII*. duchowieństwo francuzkie powstawało przeciw nadużyciom téj zabawy, lecz ta, ile niewinna utrzymała się.

Dzień 14. S. Szczęsny w wielu kościołach polsk. obchodzony nabożnie, iż z nazwy saméj obiecuje szczęście, a może i księza z Włoch przyby-

li, chcieli aby ten święty, który w mieście Nola w państwie Neapolitańskim, zbiegiem mnogiego ludu iest czczony, i tu część swą odbierał.

Dzień 15. S. Antoni pustelnik i oyciec pustelniczych zakonów; Zwłoki iego z Carogrodu dostały się do Francyi, gdzie ma cześć iako patron od choroby, i u nas ogień S. Antoniego zwany; wnięty zczerniałe członki, iakoby ogniem spalone były, wydają się. W wieku XI. zaraza téy choroby śmiertelny, wielkie klęski, naywięcý we Francyi, sprawiła.

Dzień 18. S. Pryska, w szczególný czci u pobożnych; pamiętny dzień przysłowiem: Dziś S. Pryska, przebiebie lód pliska. Ale tylko w latach nadzwyczaj łagodny zimy.

Dzień 20. S. Sebastjana, czczony był u nas zawsze iako patron od morowy zarazy. Która niegdyś często kray nasz srogiemi błęskami nawiedzała. Liczne więc można widzieć ku czci iego kaplice i ołtarze. Trwa dotąd pamięć wdzięczna w obchodach i świętach ze ślubu ulanych; niektóre z nich tak ogromne, iż wysokość 5 łokci przenosi. Lekarze nasi dawniý imie Sebastjana naywięcý nosili. Tak Petrycy, Słęczkowski, Miczyński i t. d.

Dzień 25. Nawrócenie S. Pawła; znacznym iest dniem w roku, bo iaka chwila dziś się zdarza, takie czasy zapowiadano całego roku, Jasny dobre i pomyślne znaczył; Wichry i burze wróżyły wojny; mgła i śniegi choroby i śmierci.

II. Luty. Miesiąc od mrozów wielkich iest mianowany, czyli mu przyznamy pochodzennie od

wyrazu luty, 'znaczącego dawniéy srogi i okrutny, czyli od luta, to iest lodu, iak niegdyś mówiono; wszak po czesku i sławiańsku tenże miesiąc *Leden*; u Serbów zaś i Winidów od święta N. Maryi P. gromnicznégó *Swiecznik*, lub iak Hroaci chcą *Swieczkowny* się zowie. Może dla teyże przyczyny dawni Czesi zwali go *Zarzig* od słowa zarzyć czyli palić, w innych dyalektach, albo z porządku *dru-gnik*, albo iż w roku przybyszowym dni zwykł mieć więcéy, przestępny, a u Rossyan z łacińskiego *Fewrał* iest zwany. Zawsze ten miesiąc mianny był za naymroźniejszy, skąd dawne u Knap-skiego polskie przysłowie: *Spyta cię Luty, maszli bóty?* Dzień 2 iest dniem pamiątki ofiarowania Pań-skiego, czyli oczyszczenia N. Maryi P. gromniczną zwanéy, iż w dzień ten święcone bywają świece woskowe, które gromnicami zowią dla tego, że wielu ma w nich nadzieię ochrony od gromu piorunów. Dawniéy dziś z zapaloną gromnicą obcho-dzono kąty domowe, gumna i obory. Dziś też koniec kolędy, przeto niegdyś iasełka w całéy dziś bywały wystawie. W kościele po nieszpórach chłopcy spiewali pieśni kolendne, za co im z chóru iabłka, obarzanki, orzechy, grzybki i sliwki su-che rzucano.

Dzień 3. S. Błazéy, wyraz sławiański który toż znaczy co szczęśliwy, co błogi. Inne dy-alekty *błagi*, Rossyanie *blashennyi* mówią. U Ra-gużanów, Wendów i innych, *blago*, iest dobro maiątek i szczęście. Wszak i wyraz Błazen, od błagiego, czyli wesołego poszedł, niesłusznie więc krzywdzące do niego przywiązaliśmy znaczenie.

Krażki wosku żółtego dawane niegdyś na ofiarę błazeyki zwano, iak Mikołay Rey pisze: Położ Bogu na ofiarę nie gromnicę ani błazeyka, ale ową niewinną synogarliczkę i t. d.

Dzień 6. S. Dorota, przypomina dawny wyraz używany w życzeniach, dosiego roku, czyli wieku Doroty. Opisanie krakowskiéy ziemi przez Ł. G. wywodzi początek od nieiakiéy blisko Krakowa mieszkaiący Doroty cnotliwéy staruszki, która w przeddzien Bożego narodzenia zgasła. Dzieie nasze sławią też inną Dorotę, kobiétę starą, cnotliwie wiodącą życie i poważaną od wszystkich, którą w Kwidzynie Władysław Jag. po bitwie Grunewaldzkiéy r. 1410, w swém ią mieszkaniu z całym dworem odwiedzał Ciepłysze zaś coraz słońce wniosło między lud pospolity przysłowie: o świętény Dorocie, wyschną chusty na płocie.

Dzień 14. S. Walenty patron od choroby, dawniéy wielka niemoc i rzucanka zwanéy. Wstręt i boiaźń téy choroby nie dozwalała iéy wymówić; okrażano więc ią inszemi słowy, lub przy wspomnieniu dodawano: Niech spi, iak s. ziemia, albo Boże iéy strzeż.

Dzień 15. Tegoż dnia w r. b. przypada Niedziela starozapustna, zwana też Siedmdziesiątnica, po łac. *Septuagesima* dla tego, że od niéy wtedy post się zaczynał, i od niéy do Wielkiéy nocy blisko 70 dni się liczy. Z téyże przyczyny i następne Niedziele sześćdziesiątnica, pięćdziesiątnica i czwórdestnica, *quadragesima* są zwane.

Dnia 24. S. Maciény, dzień ten uważany u gospodarzów, iako zapowiadaiący bliskość wiosny,

skąd przysłowie S. Maciáy, zimę traci, albo iá bogaci. Haur, nasz pisarz ekonomiczny wyraża, że S. Maciáy z rzék i stawów ruszać zwykł lody. Zgadnąć trudno, dla czego w przysłowiać polskich ponizone iest imie Maćka.

III. Marzec miesiąc, zdaie się iż od wyrazu łac. *Martius*, a ten od Boga Mars pochodzi, lubo i słowo nasze marznąć do téy nazwy i do chwili, którą przynosi, iest podobne. Przytém dla czegożby nazwa nasza Marzec niemiała raczáy iść od bogini sławiańskiéy Marzany, która była Cererą, i którэй w Gnieźnie wspaniały był Kościół, iako pisze Strykowski? Tém bardziéy, iż byłzwyyczaj dawny w Polsce i Szląsku, iż dnia 7. Marca topiono bałwana Marzanę, ubranego iak niewiasta. Trzeci to miesiąc w roku; w nim początek wiosny. Sławianie i Czesi *Brzezen* go zowią, iż w nim drzewo brzoza pukać zaczyna; inne dyalekty Sławian: *Suszec*, *Susznik*, *Oszuiak* pewnie od wiatrów 'marcowych, które naylepiéy suszą. Ze wszystkich miesięcy naywięcéy ma przygany Marzec dla chwil odmiennych. Rysiński przywodzi dawne przysłowie. Młoda rada, panien łaska, tak są niestałe, iak marcowa pogoda. Z początkiem wiosny ogrody i role wzywaią do pracy, chcących w czasie używać iéy owoców, chwila ocuca uspio. ne iakoby umysły, otwierá przystęp wesołościom wieyskim, zachęca do zabaw, nadzieią pociesza. Przysłowie gospodarskie uczy, iż suchy marzec naylepsze urodzaie zapewnia.

Dzień 1. Sławianie w Polsce, Czechach i Szląsku przed samym świtem zgromadzali się dnia

tęgo na cmentarze z pochodniami, i tam na pamiątkę umarłych ofiary i modły czynili. W Czechach nawet był zwyczaj, iż wystawiano widowiska, które cienie zeszlęch wyobrażały. U nas naymowano żaków, którzy na grobach modlili się, i żałobne śpiewy nócili.

Tęgoż dnia w r. b. przypada Niedziela zapustna. Wyraz zapust idzie pewnie od wyrazu Pust, który znaczył Bachusa; z tąd może i rozpusta i pustota, i dzień ostatni pusty, a post iakoby popust. Trzy dni ostatnie do popielca, ostatki i dnie szalone są zwane. Huczna wesołość od innych dni ie odróżnia, żarłoczne biesiady, uczty, iak mówiono dawnięy na trzy zhyty, wesołe zabawy, maskary, tańce i widowiska zajmowały czas szalony. W Krakowie iuż w tłusty Czwartek cąber babski się zaczynał. Zgromadzały się przekupki od stragarzów, dziewczki służebne, hultayki, wszystkie razem w rynku pod orła. Tam obrawszy między sobą iednę, która rey wodzić, czyli marszałkować miała, podzielone na rotę, zaczynały taniec z wielkim okrzykiem, i śpiewaiąc różne pieśńie cąbrowe; Marszałkowa przodkowała. Obwód rynku był kołem tańca, któren robiły. Uciekali przed niemi młode chłopaki, bo gdy którego pochwycić zdołały, przywiązywały go do kłoca, mszcząc się, iż w bezżeństwie kończył zapusty, w wieniec go grochowy stroiły, i przymuszały ciągnąć kłoc po rynku, krzycząc: Cąber! Cąber! aż im się okupił. Opisał to wiérsem Stanisł. Jagodyński: Maskara mięsopustna i kłoda popielcowa. r. 1618. — Do zabaw zapustnych należały dyalogi,

które żaki szkolne, wyprawiały z intermedyami na teatrach ku temu wystawionych, lub po domach prywatnych, zwano je komedya, a po łacinie od czasu zapustnego *buchanalia*. Wystawiały dialogi celne, przypadki z dzieciów, naprzykład: budowanie wieży babilońskiéy, pożar Troi, podróż Tobiasza, opanowanie Smoleńska i t. d. Ale nawięcéy bawiły i rozśmieszały krotofilne *intermedia*, które akt ieden komedyi od drugiego oddzielały, a bywały komedye i o 10 aktach. Smiano się do rozpułku, gdy widziano leżącego w znak drągala, po którego brzuchu, dwie lub trzy pary chłopiąt skakały; albo gdy zapalona z rurki papieru finfa, wąsy pod nosem spiącemu osmolila i t. d. Lecz przedtém widzowie łatwieysi byli do rozsmieszenia, niż teraz. Szlachta na wsiach używała zabaw kuligowych. Zmówiło się sąsiedztwo, do którego domu naprzód zicchać się mają, i ułożyli koléy, od której żaden z sąsiadów wymówić się niemógł. Obrany gospodarz Kuligu, wszystkim zarządzał. Zebrani wieźdzali przy odgłosie muzyki, gromadę kuligową arlekin poprzedzał, ten maszkarnie przebrany pierwszy do domu wpadłszy, ogłaszał przybycie kuligu. Goście wchodząc, rozpoczynali taniec z muzyką i śpiewem. Gospodarz domu witał z kielichem wina, który duszkiem spełniał. Wiwat Kulig i łaskawi sąsiedzi! Po biesiadzie na zaiutrz, rad nierad zabierał się gospodarz w dalszą sąsiadów koléy, gdy mu spizarnię i piwnicę wypróżniono. Wyraz Kulig zdaie się pochodzić od łaski u więżchu w kulę zakrzywionéy i zwanéy kula, którą obsyłano od domu do domu, gdy zwoływano gromadę.

Dzień 4. popielec od kościelnego obrządku, lub wstępna Szroda się zowie. Post ten dawniey od Niedzieli starozapustney zaczynał się. O skróceniu iego pisze Bielski w ten sposób str. 143. „Innocenty IV. pap. r. 1248, wysłał legata swego „do Polski, prosić o iakie wspomozienie ku obronie „przeciw Cesarzowi Fryderykowi, który innego papieża w Rzymie chciał postanowić; a tak ziecha- „wszy się duchowne osoby do Wrocławia z Polski, „postąpiły mu piątą część dochodów swoich do „trzech lat. Co aby też papież nagrodził, uciał „nam postu wielkiego, który bywa w Marcu i „Kwietniu, bo piérwéy było 9 niedziel postu, a „dzis pół siódméy.“ W téż Srodę wstępną był zwyczaj po miastach, a nawet i po wsiach, iż wyprawiano mięsopustne Maszkary. Sądzo no mięsopust, zamiast którego stawiano przybranego bałwana w kaydanach, scinali go potém i różne uciechy czynili, na co się wielu zgromadzało ludzi, zwłaszcza, że i to do zwyczaju należało, aby dzis trunkiem zęby po mięsie popłukać.

Dzień 7. Pamiątka przyiętego chrztu wraz z wiarą Chrystusa od Mieczysława i narodu Polskiego r. 965. Pięć wieków prawie obchodzono ją topieniem bałwanów. Utkany ze słomy posąg, okryty maszkarnem odzieniem, niesiono przy zbiegu ludu do wody, w którą, gdy go wrzucono, gdzie naywiększa głębizna, z wielkim okrzykiem wracano.

Dzień 9. poświęcony czci Cyrylla i Methodego, Apostołów sławiańskich. Nawróciwszy do wiary Chrystusa Chazarów i Bulgarów, na wezwanie Radysława księcia opowiadali Morawcom ewa-

nielię po sławiańsku, i tymże językiem za pozwoleniem stolicy Rzymskiéj ofiary święte sprawowali. Przyjęła światło wiary cała Morawia, a przy niéj i Polska powtórna oświatę odebrała.

Znaydujemy bowiem ślady w dziejach obcych i swoich o Zimowicie pradziadzie Mieczysława, iż już w przód był nawróconym. Cyryllemu pierwszy przekład biblij w języku Sławiańskim, i pierwszistki pismienictwa Sławiańskiego winniśmy, słusznie więc jego pamięć we czci mamy.

Dzień 11. W pierwszym tygodniu postu po wstępny Niedzieli przypadaia suche dni, tak zwane, bo suchy i postny iednoż dawniéj znaczyły. Pamięć znaczenia twardego postu została w słowach suszyć, bydź z suchotami, i t. d. Cztery razy do roku, to iest w każdéj ćwierci zachowywane bydź zwykły, a iż niegdyś w suche dni czeladź odbierała ćwierćrocznią zapłatę, przeto co teraz mówimy zasługi, przedtem suchedni się zwały, tak iż się mówiło: zapłacić, podwyższyć służącym suche dni, i t. d. Iż też w ćwierć roku sól z zup skarbowych, dla ślachtey wydawaną była, przeto solą suchedniową się zwała. W Mazowszu z łacińskiego wyrazu *quatuor tempora* lud suche dni nazywał Kentopory.

Dzień 12. S. Grzegorza, był niegdyś główném świętem żaków szkolnych. Dnia tego popolicie rodzice wiedli swe dzieci do szkół poczynające zwłaszcza, które gregoryanki też zwano. Zdaie się, iż to nie S. Grzegorz był tego zwyczajn przyczyną, ale ocieplona nieco chwila była do tego powodem, gdy Zak mógł się obchodzić parcianem

odzieniem i bez obowia. Pamiątkę tego zwyczaju mamy w śpiewach gregoryańskich; iako to: Gre-gre - gre - gory, póydźcie dzieci do szkoły! i t. d. Dzień ten w szkołach małych wesołemi zabawami dzieci obchodziły. Dzielił z nimi wesołość ich bakałarz, którego długim sznurem nawleczonym obwarzankami opasywały, tyle razy ile, wystarczał. Uciekał bakałarz tak opasany, a dzieci szarpiąc obwarzanki, zanim goniły. Inną też zabawę w rękopiśmie Komonieckiego znajduię. „Chłopcy szkolni na S. Crzegorz wyprawiwszy Gregoryanki, nowych gregoryanków w szkole czestowali, nalawszy im piwa misę, obwarzanków weń nadrobili. A gdy ziedli, przyniosł Kalefaktór garniec, cegły tłuczonéy, wodą rozmieszanéy i między siedzące na ziemi żaki go rzucił, a w tem uciekał; oni zaś gnali za nim mówiąc, że miód szkolny rozbił.“

Dzień 25. N. Maryi P. Zwiastowanie, które w innych językach Sławiańskich obietnica, tak iak dzisieysza Marya Panna Wiosienna zwaną bywa. — Podług postrzeżeń gospodarczych dniem iest, w którym Jaskółki wracają do życia, okazywać się poczynają, i ciepło zwiastują: lubo przysłowie ostrzega, że iedna iaskółka nie czyni lata. —

Dzień 29. r. b. Niedziela Srodopostna. Marcin Łaszcz w książce; Okulary na zwierciadło; wydanéy roku 1594. pisze: „Ten zwyczaj iest, że każdego roku w Niedzielę srodopostną chłopcy uczyniwszy iakiego bałwana wrzece go topili; śpiewając: Lado! Lili! Lili! do domu

„wskok wracali. Co ieszcze niekiedy zachowują.“
 Toż Miechowczyk i Strykowski o téj Niedzieli
 twierdzi. Marcin zaś Bielski w kronice swéy st.
 34. odnosi ten zwyczaj do Niedzieli białéy. „Za
 „méy pamięci, mówi ón, był ten obyczaj unas i
 „po wsiach. Ubrawszy snop konopi, albo słomy
 „w odzienie człowiecze na białą Niedzielę postu,
 „topili bałwana, który wszystka wieś prowadziła,
 „gdzie naybliżéy było iakie ieziorco lub kałuza.
 „Tam zebrawszy zniego odzienie, w wodę rzucali
 „śpiewając żałobliwie: Śmierć się wiie po płotu,
 „szukający kłopotu, i t. d. Potem co nayprędzéy
 „do domu od tego mieyscabiżeli. Który albo która
 „wtenczas się powalił, wróżbę to mieli, iż tego ro-
 „ku umrze. Zwali tego bożka Marzaną, tak bym
 „rzekł, że to Bóg Mars.“ Rękopism zaś Komon-
 nieckiego wóyta żywieckiego to ma; „Na czarną
 „Niedzielę (taż sama co biała, ob. wyżéy) w post
 „dziewczéta mieyskie sprawiwszy sobie na długiéy
 „żerdzi Marzanę, po mieście nośliły śpiewając ró-
 „żnie, którym dawano w domach, co czyia łaska
 „była. —

IV. Kwiecień czwarty miesiąc winien swą
 piękną nazwę przyjemnéy wiosnianéy porze roku,
 strojącéy ziemię w różnéy barwy kwiaty. Sławia-
 nie zowiąc go tylko Trawen mniéy pięknym go
 znali. Czesi i Sławaki Duben dali mu imie, iż
 w nim dąb drzewo pukać zaczyna, ale u nas rzad-
 ko kiedy na tę nazwę zasługuie, bo późniéy po-
 spolicie soki dębu dobywać się zwykły. — Miesiąc
 ten pociesza nadzieią gospodarze, że bydło już
 karmi domowéy potrzebować nie będzie, co dało

powód przysłowiu: Przyjdzie Kwiecień, ostatek z gumna wymieciem; a gdy ten jest ciepły, i mokry, obfite urodzaie obiecuie, podług tego przysłowia: Suchy Marzec, May niechłodny, Kwiecien mokry, rok nie głodny.

Dzień I. Dawny jest zwyczaj zwodzenia drugich pierwszego dnia Kwietnia, i że nie jest kraiowy, sam wyraz łaciński: *Prima Aprilis*, jest dowodem. Mniemanie, iakoby ten zwyczaj pochodził od żydów, albo z przyczyny wodzonego Chrystusa od Heroda do Piłata i do Kaifasza, albo od szydzenia z chrześcian, iakoby się próżną zmartwychstania Chrystusa cieszyli nadzieią, jest płonne ze wszech miar. Naypewniey odmiennosc chwili wiosnianey dała temu zwyczajowi powód, gdy nie ieden zwiedziony pięknym czasem z przedsięwziętęj rozrywki zmokły i przeziębły do domu wraca. —

Pierwsze dnie Kwietnia w tym roku zajmują wielki tydzień, który dla tak ważnćj pamiątki iaką wystawia, z szczególną pobożnością i skromnością zwykł byđ obchodzonym; Przedtem aby dodać obchodowi świetności, i żywsze w umysłach prostych wzbudzić uczucie, grywane były dyalogi o męce Pańskiey. Dwa takie w druku widział uczony Juszyński. Przytacza z nich ieden dyalog Dominikański, który trwał dni 4. Zaczynał się w niedzielę Kwietnią, od wiazdu Chrystusa do Jerozolimy, a kończył się na pochowaniu we Środę w wieczór. Kraków i Częstochowa były stolicą aktorów męki Pańskiey, którzy z przenośnym swym teatrem, i całym sprzętem do tego widowiska należą-

cym, ieżdżili po miasteczkach a nawet i powsiach, i ludowi widowiska pokazowali za opłatę, póki ich iako obrażających świętość tajemniey Bernard Maciejowski Biskup Krakowski roku 1603 niezakazał. Ten sam gatunek widowisk w tym czasie bawił Francją i Niemcy, wyprawiało je tam bractwo męki Pańskiej. (ob. *Piotra Bayle.*)

Dzień 5. Niedziela biała zwana, od Katechumenów w pierwiastkach kościoła w białey odzieży do dziś będących, a przewodnia od znaczenia wyrazu hebrajskiego *Phase*, po łacinie *transitus* po polsku przewód, bo wielka noc iest oraz pamiątką przeyscia żydów z Egiptu. W którykolwiek dzień swiat, od niedzieli, do dzisiay młodzieńcy z chorągwiami i krzyżem kościelnym po polach chodzili, albo ieżdżili na koniach, śpiewaiąc wielkanocne pieśni, za co im smigursty dawano, i wodą polewano. —

Dzień 12. Kwietnia niedziela, obrządkowo w całym Chrześciaństwie obchodzona, ale nayuroczyściey i nayokazaléy u Rusi Zadnieprskiej. Niedgdyś sam Car wiazdu Chrystusa Pana na osle naśladował, Otoczony boiarami w całej swéy świętności wiazd ten odprawił. Zebranych przeszło sto dyaków śpiewali *Hosanna!* oddaiąc cześć zbawicielowi, uwielbiali oraz pobożność Cara swojego. Dotąd téy uroczystości pamięć pozostaie w sławnym Petersburgskim iarmarku, który stał się świętem ludu i wesołych iego zabaw. Od palm, czyli prostych wierzbowych gałązek, wzięta pochop teraznieysza wytworna wystawa, wśród której gałązki naypięknieysze kwiatami, i owocami stuczne-

mi ozdobione, przedaia. Stoły, stragarze zastawione bywaią wazonami cudzoziemskich roślin, i drzewek; pomiędzy nie mieszane są figurki, pisanki, gry rozmaite, mnóstwo zabawek dziecinnych. Przeto plac iarmarkowy bywa zapełniony dziećmi, które w poiazdach i pieszo dla tych zabaw sprowadzać zwykli.

Unas dawnieý na parafiach naśladowany był także wiazd Chrystusa Pana do Jerozolimy. Salvatore ubrany między chłopiętami siedzący na osle, lub gdy go nie było, na krowie bez rogów zupełnie osłonięý, prowadzony był przed drzwi kościelne, i tam z sadzony na ziemię witany z palmami i śpiewem.

Następny cały tydzień przed wielkanocą wielki tydzień się zowie, u Rusi Strastna Nedila może od troski i smutku.

Dzień 15. Wielka Środa; zaczyna się poobiedzie o męce pańskiéy w kościołach nabożeństwo. Dawnieý po ciemnéy iutrzni odbywano tego dnia Judaszki; to jest z otworu w sklepieniu kościelném, alboliteż w drewnianych, z chóru spuszczano w garku kota osutego popiołem na ziemię; garnek się tłukł; popiół kurzem obsypywał wszystkich, a kot uciekał tem bardzieý, iż go dzieci łapać chciały.

Dzień 16. wielki Czwartek, uroczysty pamiątką wieczery pańskiéy, nabożeństwem kościelnem, i obrządkiem nóg umywania ubogim, które podług Skargi Biskupi od dawna, z panuiących w Polsce dopiero Zygmunt III. statecznie sam odprawiał. Jeszcze w niektórych kościołach ob.

łac. katolickich iest dawny obyczaj w kraiu naszym, iż dziś po przyięciu wieczerzy pańskiéy daie kapłan ludowi z innego kielicha kosztować wina, może od owych czasów ma początek, gdy ludy Sławiańskie domagały się, aby w łac. obrządku ciało pańskie pod oboią postacią pożywać mogły. —

Dzień 17. Wielki Piątek; dzień powszechnéy żałoby, odwiedzania grobu Chrystusowego w kościołach, w których nabożeństwa brzmią pamięcią śmierci Zbawiciela, którego krzyżowania, iako i łotrów, reprezentacye, dziś niegdyś wyprawiano. Słyszły długo Krzysztofa Mrzygłodowicza roboty dyalogi o męcc pańskiéy, które dziś po parafiach grywane były. Zdrada Judasza, zaprzanie się Piotra, skargi ludu, zeznania fałszywych świadków, sądy Kaifasza, Annasza, Pilata łatwo się udać mogły, ale przybijanie do krzyża, przebicie boku Chrystusa, trudne w wykonaniu bydź musiało.

U protestantów dzień ten iest świętem uroczystém. W Anglii szczególny iest zwyczaj wielkopiątkowych pierników; robią ie małe, ieden po 6 kraycarów, i ciepło ie iedzą. Na wierzchu zazwyczaj, bywa kształt krzyża. U ludu pospolitego iest mniemanie, że przez cały rok bez zepsucia utrzymywać się mogą. W samym Londynie przeszło 2 milliony takich pierników dziś sprzedają.

Dzień 18. Wielka Sobota, domowem zatrudnieniem przygotowania wszystkiego na święta wielkonocne, iako i nabożeństwem zaięta bywa. Wiek nasz, który wszystkie narodowe zwyczaje zatrzeć usiłuje, iuż i zwyczaj święconego wielka-

nocnego po części znosi. Początek iego naypewniéy gościnności Sławiańskiéy przypisać należy. Może niezadługo, przynaymniéy, co do wytwornych i możniejszych domów o tém zwyczajui, iako wyszłym z używania pisać się będzie. Haur pisarz nasz rolniczy zaleca gospodarzom, aby dziś wiele ognia i wody naświecić, i nią wszystkie kąty domowe kropić, co lud pobożny wieyski dotąd zwykł czynić.

Dzień 19. Naycelnieysze Święto w Chrześcijaństwie Zmartwychwstania Pańskiego, którego w kościołach i domach obchód od innych świąt odróżnia. Sławianie w święconych iadłach wielkonocnych zbytkiem i wystawą inne narody zdawna przenoszą. Dzielenie się iaykiem święconém zgodne iest i z duchem braterstwa Chrześcijańskiego, i z przymiotem właściwéy Sławianom gościnności. W miastach wielkich, a szczególniéy stołecznych było powinnością zwyczajową rozsyłać panom możnym i Urzędnikóm kołacze wielkanocne.

Wielkością, zbiorem rozmaitych wytwornych słodczy, i mimo wysokości na pół łokcia i więcéy, dobrem wypiečeniem, kołacze krakowskie słyęły. Niegardzili niemi i Królowie nasi. W wielu parafiach lud się w nocy do kościołów gromadzi oczekuiąc maiący nastąpić równo ze dniem rezurekcyi, a czas cały na śpiewach pobożnych przepędza.

Sławny był w początkach kościoła spór o czas świąt Wielkonocy, gdy iedni w czasie tymże, co i żydzi swą paskę obchodzić radzili, drudzy byli za oddziałem zupełnym od obyczajów żydow-

skich. Wiele na tém zależało, bo od dnia tego cały zawisł porządek świąt ruchomych.

Sobor Niceyski powszechny r. 325. postanowił:

1.) Iż wielkanoc ma być zawsze obchodzoną w Niedzielę, w kwadrze pełni księżyca. Ta pełnia ma być uważana po dniu 21. Marca, iako po dniu porównania dnia z nocą wiosnianego; gdyby zaś przypadło albo na ten sam dzień, albo jeszcze przed nim, w ten czas wielkanoc po pełni kwietniowey przeniesioną będzie; i zawsze po dniu księżycowym 14m. Ani więc samego dnia 14. który jeszcze do drugiey kwadry, ani do dnia 22. który do ostatniey należy, wielkanoc święconą być nie może, lecz iednego z dni 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. przez które trwa pełnia. Wielkanocna pełnia ani rychlę, iak dnia 22. Marca, ani późniey iak dnia 19. Kwietnia przypaść niemoże.

U Rusi w tym roku Wielkanoc w tydzień po łaciński przypada; ta zawsze ledwo nie zwiększą obrządkową powierzchowością świadczącą wielkość tych świąt obchodzoną bywa. Mieszkającym w pośród Rusi, i nabożeństwa i wesołości ię zwyczaj są wiadome. Owe nieustanne kołatania, dzwonienia; one w sam dzień iedno o drugie iay tłuczenia; owe gry, zakłady i t. d. ale niemogę omiuać szczególnego zwyczaju, iaki postrzegałem w Samborskiem, a który w Przemyślkie, Lwowskie i dalej po za Dniestr rozciąga się, iż po święconém chłopaki i dziewczki gromadzą się przed Cerkwią, staia rzędem i tańcuia ku sobie nucąc śpiew o Zelmanie. Tańce te i zabawy hachułki są zwane.

O tém opis statystyczny Galicyi obszerniejszą da wiadomość.

Dzień 20. Drugie Święto, czyli Poniedziałek wielkonocny, który powszechnie weselący niżeli pierwszy obchodzonym bywa. W każdym prawie mieście iest ulubiona iaka okolica, do której się lud dla rozrywki zwykł gromadzić; co się zowie iść na Emmaus, z powodu iż dziś kościół obchodzi pamiątkę, iak Chrystus z uczniami wychodził z Jerozolimy do Emmaus mieśca o 60 staiń od miasta odległego. Tam Smigust i dyngus do wesołych żartów i igraszek pochop daie, gdy chłopcy i dziewczęta wodą się z nienacka leią. Początek obyczaiu ma bydź od Władysława Jagiełły, gdy w ten dzień chrzczono gromady Litwinów przez polanie ich wodą. Dawniéy Smigust znaczył i podarunek, który chłopcy dziewczętom z kołaczów, kwiatów i pisanek czynili. Marcin Czechowicz tłumacz biblii Aryańskiéy wydánéy w Rakowie roku 1577, prowadzi wyraz. *Dingus* od słowa łacińskiego *tingo* znaczącego: pokrapiam, krzczę, tę bowiem właściwie pamiątkę znaczy. —

Dzień 21. Wtorek wielkonocny. Jeszcze w Krakowie obyczaj trwa dawnéy wesołości; lud się liczny zgromadza dzisiay na górę iedną z krzemionek zwaną *Rękawka*, leżącą w bliskości Krakowa, święcąc pamięć Krakusa, którego tu wysypaną mogiłę bydź mniemaia.

Dzień 23. S. Woyciech Biskup Pragski, po łac. *Adalbertus* zwany, apostoł Czechów, Polaków i Pomarzan, którym gdy wiarę Chrystusa opowiada, śmierć męczeńską r. 997. poniósł. Do-

tańd trwa kościółek pod iego wezwaniem w pośród miasta Krakowa, w którym ón do ludn kazał. Spółczesny był inny S. Adalbert Biskup Magdeburgski zmarły roku 981, o którym Baronins, Mabillon, Pagi i inni uczeni błędnie piszą, iako by nawracał Rusinów, gdy był apostołem Rugianów, biorąc za iedenże kray, dwa różne i bardzo od siebie odległe kraie: Rugia i Russia. Błędzą i ci Woyciechy, którzy niechcąc znieść hańby bydź zwanymi po polsku, zowią się: Albert, które imie po polsku iest Olbracht nie Woyciech, i dzień iego iest siodmy Sierpnia.

Dzień 24. S. Jerzy, czczony był szczególnie iako Patron rycerzów od Sławian Polski i Rusi. Jego wyobrażeniem tarcze rycerskie nawięcey zdobiono; w pasowaniu rycerskiem, imie iego było wzywane. Jego imieniem szczycą się dotąd towarzystwa rycerskie i honorowe, iakie są w państwie Rossyiskiem i Neapolitańskiem; taki w Anglii ustanowiony od Edwarda III. order podwiązkowy, którego S. Jerzy iest patronem. Dla S. Jury, czyli Hieorhia Rusini i kościół wschodni był zawsze ze czcią szczególną. W carogrodzie 6. w Kiiowie 3 kościoły były pod wezwaniem S. Jerzego. Herb dawniey Xiążąt Ruskich był S. Jerzy, czyli rycerz na koniu zabijający smoka, późniey na orła o 2 głowach zamieniony. Iż Ruś dwa razy do roku pamięć S. Jury obchodzi, to iest na wiosienę i wiesieni, przeto poszło w przysłowie u spólstwa: ieden nie dobry, drugi nie lepszy; bo ieden hołodzień, a drugi chołodzień. Jeden głodny dla przednowku, drugi zimny dla iesieni.

Dzień 25. S. Marek; pamiętne to Święto w kraju naszym, zwłaszcza wiejskim mieszkańcom dla czynionych processyi, które gromadnie obchodziły granice włości od iednego kopca do drugiego; na nich pokładano chłopaków, aby w pamięci mieli znaki graniczne, co zwali frycowaniem. Wgospodarstwie dzień ten przypominał potrzebę spieszenia siewu wiosnianego, i przeto mówiono. Na S. Marka, późny siew owsa, a wczesna tatarka. Mówi się też podług dawnego przysłowia. Tłucze się iak Marek po piekle. Rzecz szczególna, iż gdy ie mieści w swym zbiorze Rysiński, opuścił ie, lubo bardzo pilny, spółczesny Knapski. Początek iego, iako mam w rękopismie, pochodzi z dyalogu szkolnego: Przypadki Marka piliaka, których tragiczny koniec ten był, iż diabli Marka do piekła w tracili; a iż piekło było za sceną, Marek wrzeszczał i tłukł się w nim głośno, aby widzów przekonał i zabawił.

Miesiąc Kwiecień kończy się duiem dłuższym od nocy, o godz. 2. minut 25.

V. May. Nazwa z łacińskiego zachowana iest temu miesiącowi i w dyalektach mowy sławiańskiéy, lubo niektóre zowią go też wielki trawen, dla różnicy od małego, czyli Kwietnia; Petnik że iest miesiącem piątym od Stycznia; Filipowczak, iż się zaczyna od dnia S. Filipa; Schenti puschnik, iż post dnie iego zajmował; u Dalmatów, Kroatów, Raguzanów Szwiban, może od S. Floryana; którego w swym ięzyku mianują Swietan; u dawnych Czechów Izok był zwany.

Dochodzenie początku wyrazu w łac. języku jest trudne. Naypodobniéj zdaie się, iż pochodzi od czci bogini Maia zwanéj. My do wyrazu May przywiązaliśmy znaczenie zieloności, tak iż zielone drzew gałęzie, któremi kościoły i domy zwłaszcza w zielone świątki się stroją, may zowią. Stąd poszły wyrazy maić, majowy i t. d. Zwyczaj mienienia był pospolity u Greków i Rzymian, głowy nawet mężczyźni w zielone liście, z powodów szczególnych stroili. Ofiarnicy w obrządkach czci swych bogów, umiać się zwykli byli. Od Kwietnia zaczynały się gry i zabawy wiosniane, wyścigi, koła, rzucanki, kręglice i zielone mienione. Ale niezawsze była chwila potemu. May przeto był właściwym czasem uciech wiosnianych. Zdaie się, iż te niegdyś Sławianie ze czcią swych bogów łączyli. Dziś tylko młodzież szkolna maiowki, czyli maiowéj rozrywki, używa. Grę w zielone pięknym rymem opisał Kochowski:

Z tych drzew zrywam latorośle,

Te Marynie piękny pośle

Zieloném się niech zabawi,

A niech słuszny zakład stawi.

Ta gra tém się prawem chlubi,

Komu zwiędnie, kto ie zgubi,

Lub go zbędzie innym kształtem,

Oplaca zakład ryczałtem.

W klimacie naszym May miesiąc iest nayprzyjemniéjszym, niezna tych odmian brzydkiéj chwili, iakim Kwiecień podlega. Lekarze przeznaczali go dawniéj chorym do brania leków, co zwano używać Maiowéj kuracyi, lub maiku, który był

dwoiaki wiosniany i ieselenny, czyli wrześniowy. Gdy krwi puszczanie, czyli iak mówiono *Phleboto-mia* była w modzie (bo i dawniey do upoważnienia rzeczy, trzeba było niepospolitą nazwą ią oznaczyć,) w tedy oycowie nasi, nietylko sobie, ale i koniom krew puszczać w tym miesiącu kazali.

Dzień 1. Uciecha żaków szkolnych, którzy od dawna używają dnia wolnego od nauk, korzystają z rozrywek, iakich im chwila maiowa dozwala. Czyniono i po wsiach w ten dzień zabawę właszczą, gdzie się dwór znaydował. Zgromadzały się na dziedziniec w wieczór chłopaki i dziewczęta wiejskie, niosąc wiechy ubarwione iaką kolwiek zielonością, śpiewali winszując Państwu nowego Maia, łączyła się potem z nimi dworska czeladź, i tańczyli korowod, za co odbierali poczystowanie miodem, lub piwem.

Tegoż dnia imie Filipa przypomina pospolite przysłowie: wyrwał się iak Filip z konopi. Kalendarzyk krakowski z r. 1802 przytacza Knapskiego, iakoby ten w przemowie początek iego wywodził, ale w Knapskim żadney o nim w zmianke niema; mieści zaś ie Rysiński w innym sposobie, to iest. Wymknął go iak Filipa z konopi, a Chmielowski w Atenach tę historyą bydyż mieni, że P. Filip ze wsi Konopie będąc za Augusta I. posłem na Sejmie Piotrkowskim, gdy się rzecz publiczna toczyła, on się z własnym interessem odezwał. Okrzykniony więc został od całej izby: Wyrwał się niedorzęczy P. Filip z Konopi.

Dzień 2. S. Zygmunt; rozszerzyli cześć iego w kraiu naszym Zygmuntowie Królowie, a

zwłaszcza pierwszy stawiając mu kościoły w Płocku i Krakowie; oswoili nas z imieniem obcém po polsku Boiosław znaczącym. Dnia tego obchodzi się na Rusi pamięć przeniesienia zwłok SS. Borysa i Chleba r. 1072. do Wyszohradu, i drugie r. 1115. do Kiiowa.

Dzień 4. S. Floryan, o którego sprowadzeniu ciała do Krakowa tak pisze Bielski str. 107. „Posłał był Król Kazimierz, do Papieża Łucjusza III. swe posły o potwierdzenie praw duchownych; przez które rozkazał prosić Oyca S. o iakie kości świętych. Papież, rad to uczynił. Kazał otworzyć Kaplicę, gdzie kości SS. było wiele, u S. Wawrzyńca przed Rzymem. Ruszył ciało i kości S. Wawrzyńca wywiadując się znaków od niego, ieżliby chciał, do Polski, ale odwrócił twarz swoją na stronę, dając znać, iż niechce. Takież S. Szczepan udzielał, ale S. Floryan niedaleko nich leżąc ściągnął rękę, dając znak iż chce do Polski, którego z wielką radością przywiedli nasi, z legatem papieżkim Biskupem Mutyneńskim r. 1184. A gdy wyszli przeciw niemu Król, Biskup i wielu ludzi, stanęło ciało S. Floryana na Kleparzu, na tém miejscu, gdzie dziś kościół iego, a daléy niechciało z tego mieysca. Tam więc Król Kazimiérz z biskupem Gedeonem dali zmurować Kościół dostateczny S. Floryanowi, i fundowali do niego kanonii kilka.“

Dzień 6. Pamięć męczeństwa S. Jana Ewang. po łacinie oznaczona wyrazem: *ante portam latinam* od miejsca, po polsku zaś, od rodzaju śmierci, którą poniósł za wiarę.

Dzień 9 był niegdyś dzień ten u Rusi święcony uroczyscie dla pamięci przeniesionych zwłok S. Mikołaja z Licyi do miasta Baru we Włoszech, co dawność związków Rusi z stolicą apostolską rzymską dowodzi.

Dzień 10 Niedziela krzyżowa, i w tymże czasie dnie od bliskości świąt krzyża Chrystusowego tak zwane; dnie modłów publicznych, ustanowionych w wieku V. we Francyi, utrapionéy wielkimi klęskami, a które potym weszły w używanie całego katolickiego kościoła.

Dzień 15. S. Zofii. Cześć iéy dawna i znamienita w kraiu ruskim. Sławna iest pod wezwaniem S. Zofii cérkiew w Kiiowie od Włodzimierza W. Xięcia postanowiona i bogato nadana. W niéy Władyków kiiowskich starożytna stolica, groby Xiążąt, pism i skarbów dawnych składy. W tych dniach wiosna naypiękniejszą chwile sprawia kraiom tu naszym, powietrze wyziewami kwiatów nasycy, śpiewem ptaków uprzyjemnia. Ogrodnicy w czynnym ruchu; drzewa i rośliny obce z pomarańczarni-wynoszą.

Dzień 16. Pamięć S. Jana Nepomucena, święcona iest uroczyscie w Czechach, iako rodaka i patrona kraiu; i nam iest drogą. Czci w nim pobożność nasza, iako miłéy każdemu sławy i dobrego imienia obrońcę, i iako pobratymskiego narodu i kraiu ziomka.

Dzień 28. Tegoż Wniebowstąpienie Pańskie, iedno z świąt przednich, w którego obchodzie był zwyczaj, iż po nabożeństwie, lud zgromadzony, a zwłaszcza młodzież, diabła z słomy, obszy-

tego w chusty, włóczęc po ulicach, wołali, a kiy-my go tłukli, i w rzęce potém topili.

Dzień dłuższy od nocy o 3 godz. i 49 minut.

VI. Czerwiec. Miesiąc szósty w roku, winien swą nazwę polską, iż w tym czasie wszelki owad czerwć zaczyna, a szczególnię pszczoły, owad naypożyteczniejszy w kraiu naszém. Nie trzymam, aby miesiąc Czerwiec miał się zwać od owadu Czerwiec daiącego farbę czerwoną. Dawniejszy i ogólniejszy iest wyraz czerw, znaczący owad wszelki, który w powietrzu, roślinach, owocach i drzewach się rozradza. Czesi także Czerwen go zowią z téyże przyczyny, nie zaś od czerwienienia się iagód. Nazwisko te tłumaczy dobrze wyraz niemiecki: *Wurmmonat*. U sławaków *Lipani*, u Serwian *Różowe mesacztwo*, iest też zwany. Ma także u Niemców w gospodarczym względzie nazwisko: *Brachmonat*; miesiąc odłogowy, iż w nim odłogi pod siew ozimi uprawiać się zwykły.

Czerwiec kończy wiosnę i w naszym klimacie dopiero bezpieczną, oprócz gór karpackich, od sniegów i mrozów chwilę zapewnia. A choćby kiedy i te się zdarzyły, bardzo krótko są trwałe, za ukazaniem się słońca niknąć zwykły. Bywają iednak lata szczególne, taki był r. 1353. pisze Bielski, iż wiosna była na dziwy ciepła, a potém zaś w Czerwcu spadł śnieg taki, iż leżał na ziemi na mięż do dwóch łokiet, i trwał całe 6 dni. Ludzie polękali się byli o zboże, które się iuż było wysuło, tako trzeba, ale mu nic nie było, i był tego roku taki urodzay, że trudno o lepszy. — Znowu r. 1362

mrozy i srogie niepogody w Czerwcu wszystko pokazyły. Był więc nietylko u nas, ale i wszędzie głód wielki. Król Kazimierz iako był opatrzny, miał pełne stodoły i szpiklerze zboża w każdym imieniu, których na tenczas ruszył, i za małe pieniądze ludziom po trosze udzielał, a którzy ich nie mieli, tedy musieli odrobić. Jakoż na ten czas stawiali mu zamki ze strawy; mury, groble i ów przekop koło Kazimierza zrobiono, w który puszczono część Wisły, aby nim sól, drzewo i inne rzeczy pławiono. — Już w Czerwcu rolnik pożytku grząd i ogrodów swoich używać poczyną. Ciepło się zwiększa. Chmury, choć mało znaczne, zagrażają piorunami, i nabawiają rolników postrachem, aby nawalne dėsze i hnrze, a naybardzięzy grady, nie zniszczyły pożytków iego pracy i plonu nadziei. Rzadkie są pospolicie dėsze przed S. Janem Chrzcic. ale po nim częste się zdarzają, stąd poszło u ludu w przysłowie: Przed S. Janem prosić o dėsze potrzeba, po S. Janie i nieproszony pada. Inna znowu jest wróżba, że gdy w sam dzień S. Jana deszcz pada, nie ustaie pospolicie aż w święto nawidzenia N. M. Panny, dla tego lud prosty mawia. Gdy się S. Jan rozplące, to go dopięro N. Panna utuli.

Dzień 6. Sobota świąteczna; od nięzy zaczęwały się zabawy ludu, zwane może od tegoż dnia początkowego Sobotki, i trwały aż do S. Jana chrzciela. W tym czasie zapalano ognie na wzgórzach, przeskakiwano ie w śród rozmaitych gier, tańców w około, śpiewów i wesołych śmiechów. Powszechnie mniemanie zabytkiem bałwo-

chwalskiego obrzędu bydź ie trzyma. Jakoż Strykowski pisze: obchodzono święto bogini Lado, tak u Lachów iako u Litwaków, a szczególniéj czeiły ią niewiasty. Święto trwało od dnia 7. Czerwca do dnia 7. Lipca. W tedy dziewczki robiąc koło i trzymając się za ręce, biegały po ulicach, łąkach i drogach, śpiwając: Lado didi Lado! Może sama wesołość z powodu przyjemnéj wiosnianéj chwili, i nadziei plonu, mającéj bydź nagrodą pracy ziemianina, dała pochóp do takowéj zabawy. Duchowieństwo postrzegając w nich zabytki bałwochwalstwa starało się nauką i mocą grozy dusznój, wytępić ten zwyczaj starożytny, nie naganego w sobie nie mający. Ślad ieszcze téj zabawy widzieć się gdzie niegdzie daie, ale spiwmy iéj właściwe są zupełnie zatracone. (ob. S. Jan. Chrze.)

Dzień 7. Niedziela święteczna, czyli Zielone świętki, a właściwie święto Zesłania ducha S. Zapewne od czasu, w którym się zieleni wszystko, co tylko ziemia wydaie, święta te zielonych nazwę otrzymały. U Czechów święto: Bożych godów się zowie. Niegdyś tém słusznój zieloném świętem mogły bydź zwane, iż w te dni równie bogaci, iak ubodzy, domy swe maili, stroili w may kościoły, i w zielone bawili się.

Dzień 8. Poniedziałek Święteczny, dzień wesołości publicznój i zabaw, iakich chwila obecna pozwala. Takie są mieszkańców Warszawy w dniu tym odwiedzających przyległe Bielany.

Tegoż dnia przypała S. Medarda; dzień pamiętny gospodarzom, bo zdarzony dnia tego deszcz ma wróżyć, że przez dni 40 padać będzie. Do-

świadczenie musiało dać powód do tego mniemania, ile że święty rodem swym kraiovi naszemu obcy, i pozornego nawet z tą wróżbą nieskazuie związku. Uważać zaś można, iż był powszechnie miany za patrona do uproszenia od Boga dėszczu, kiedy w latach wielkiéy posuchy, nabożeństwa do S. Medarda zalecane były.

Dzień 13. S. Antoni, powszechnie iako cudotworny wzywany i czczony. Był w niektórych mieyscach ten zwyczaj od dawna, iż w tym dniu wystawiano przed kościołem kadź wielką z wodą święconą, do któręy prowadzono z okolicy konie chore, parszywe, zbolale i kalėki, aby ie kapłan pokropił, i wody trochę napić się pozwoił. Zwyczaj ten zniesiony został. Wszakże nie był ón tylko kraiowym, bo czytam, że we Francyi i innych krajach dnia tego konie do kościoła prowadzono; wszak za bałwochwalstwa w kościele Swatowida, ie nawet chowano. S. Antoni uważany iest iako patron szczególny do wynalezienia rzeczy zgubionych. (Ob. d. 15. Stycznia r. b.)

Dzień 14. Niedziela SS. Tróycy; do ohchodu święta łączyła się gorliwość prawowierna w Polsce z przyczyny Socynianów, którzy téy tajemnicy zaprzeczali, i wiarę iéy za bałwochwalczą mieli. Nauki duchowieństwa w dniu tym gromiły tych różnowierców aż do ich wypędzenia z kraiu, r. 1658.

Dzień 15. S. Wita, smutek zapowiada, iż w tym czasie słowik śpiewać przestae, tak iak na S. Jan kukulka. Stąd poszło w przysłowie: S. Wit, słowik cyt. Drugie też grożące, nie iest przy-

jemne, gły mówią: Będiesz bit, iak S. Wit. Sławianie także zwykli mówić: *Na swateho Wida, co nebude nigda*. Olszewski Jakób Jezuita kaznodzieia z powodu przysłowia: S. Wit, ty słowiku cyt, mówi w kazaniu mającém napis: Grono winne. Nie długo śpiewa, kto się drze całém gardłem. Nie przesadzaj, niesierdź się. Albo już to po czasie, już twoia pora minęła. it. d. — Smutna niemniéy jest choroba tańcem S. Wita zwana, którą cierpiący zwłaszcza młodzi ludzie, zawrotu głowy i nóg płatania doznają. Gospodarskie zaś postrzeżenia uczą, że w tym czasie w kłosie zboża piętką zawięzywać się zwykła. S. Wit od dawna był we czci szczególnéy u Sławian pomorskich; iako to Rugianów, Elbianów i t. d. Mieli oni niegdyś naycelnieysze bożyszcze Swatowida, które błagano plackami i winem, któremu wróg trzymany w ręku naléwali; Jeżeli ten nazajutrz był pełny, wrózano obfitość, w przeciwnym razie niedostatek. Długo trwało to bałwochwalstwo i u Czechów, aż S. Wacław Król Czeski chcąc lud nawrócić od czci Swatowida do S. Wita, i tę w swiętyni, którą na kościół katolicki dał przekształcić, złożyć obchód doroczny postanowił. Dzieiopis Czeski wywodzi początek słowa: witać od tego że Czesi potykając się z sobą, wzywali S. Wita wyrazem: Witay! w czasie moru panującego, aby się zarazy uchronili.

Dzień 18. Boże ciało, święto ustanowione dopiero od Urbana IV. papieża roku 1264. Okazałości obchodowi przydają publiczne processye, w których wystawy przepychu niczém niemogą się

zbliżyć do uczczenia godnego ukrytego pod znikiem postacią Bogą. Lecz widoki teatralne, gra Dawida czyniącego skoki przed arką pańską, śpiewy aniołów i t. d. iakie w Hiszpanii, we Włoszech, a nawet i we Francyi miały miejsce, nie przypadały do polskich obyczajów. Przesadzano się zaś w wystawieniu i ubraniu żołnierzy w zbroi świetnej i z rusznicami dla otoczenia processyi; w strojeniu ołtarzów, w maieniu i zdobieniu domów, do czego należały wiechy wysokie przybrane wieńcami i kwiatami, które przez całą oktawę przed domami stały. Były zaś po miasteczkach bractwa kawalerskie zwane, zaszczycone przywilejami królów, iako to w Rymanowie, Jaśliskach i t. d. których była powinność przez święta Bożego ciała, iako i w wielki tydzień do grobu Pańskiego, służbę rycerską zbrojną odbywać.

Dzień 19. SS. Gerwazego i Protazego, część w Polsce ma początek od owego sławnego zwycięstwa, które woyska polskie u Zawichosta dnia 19. Czerwca r. 1205 nad Rusinami odniosły, a w której bitwie sam Roman Król Ruski poległ. Władysław na pamiątkę tego zwycięstwa w dzień tych SS. męczenników otrzymanego, i ku ich czci w kościele krakowskim ołtarz wystawił, i dochodem kapłana opatrzył. Obchodzona ta pamiątka była i w Warszawie. W ten dzień lud wesoły zgromadzał się corocznie na Bielany do karnedułów, a surowi ci pustelnicy, i kobietom w tym czasie kościoł odwiedzać nie w zbraniali.

Dzień 22. Przesilenie letnie dnia z nocą, gdy słońce wstępuje w znak raka, o godzinie 2g.ćy

minutach 19 rano. Początek lata, i dzień najdłuższy, który w naszym kraju ma godzin 16, minut 8. Lato które się od przesilenia zaczyna, jest astronomiczne, bo w pospolitym sposobie mówienia dłuższą porę zająmuie, i tak się mówi: w zimie rolnik pracuje w domu, a w lecie w polu; to jest: póki ciepło. Astronomiczne więc jest wtedy, gdy słońce najdalej ziemi odbiega, pomknięte ku północy, i najleniwięcy swym kołem się toczy. Ta też to jest przyczyna, dla czego obręcz słońca mniejsza w lecie niżeli w zimie widzimy, i dla czego obieg półkřęgu północnego zabięra dni 93 1/2, to jest więcęcy nieco, niżeli półkřęgu południowego. Mimo największego oddalenia się słońca od ziemi, promienie przecie ięgo mocnięcy na nią działaią w lecie, niżeli w zimie, bo promienie słoneczne proscięcy się w tedy o ziemię odbiiaią i dłużęcy na nięcy bawią.

Dzień 23. Przed-dzień S. Jana Chrzciciela. W ten dzień podług swęgo kalendarza Rusini zachowywali zwyczaj zakładania ogniów i obchodzenia swoich Sobotek, a to na cześć bożka owoców i płodów ziemi, zwanęgo Kupal, przeto przypadaiać u nich dnia tego S. Agrypina Kupalnicą u nich zwaną była. W ten to dzień młodzieź wiejska uwieńczona w kwiaty i liścia, zapalała w wieczór wielkie stosy drzewa, i w około ogniów tańczyła, śpięwaiąc: Kupalo! Kupalo! Karamzyn twierdzi, że w Rusi głębszy ięszcze wieku tego trwa ten zwyczaj w niektórych mieyscach. — Serwianie w dzień S. Jana wiia wianki, które wiankami S. Jana zowią, zakładią ie na dachy domów,

aby odpędzały złe powodzenia; rzucają je też na wodę, a z płynienia onych, z obrotu stykania się, przyszłe szczęście lub nieszczęście wróżą. — We Francyi w tymże czasie rzucano na ogień kota w klatce żelaznéj, w mniemaniu, że czarownice razem się spała. Ale od wyroku Nanteńskiego zwyczaj ten ustał.

Tegoż przed-dnia gospodarze nasi wieczorem wyrwają bylicę, która się matką zielną zowie, opasują się nią, aby krzyże nie bolały, zatykają w strzechy dla odstraszenia szkodliwych duchów, i dla nadziei pomyślnych w gospodarstwie powodzeń. Wspomnieć tu ieszczę wypada, że w dzień S. Jana umowy o dzierzawy i kupna imion czynione dawniey bywały, dla tego zaliczone na zadatek pieniędzy, groszem święto Jańskim, podług Mączyńskiego, zwane były.

Dzień 24. Zdaie się, iż obchód święta sławiańskiego rozpoczęty dnia 6. t. m. czyli od Soboty świętecznéj, dziś dopiero zwykł był się kończyć. Sobotki niegdyś palone prawie przez miesiąc cały, teraz gdzie niegdzie ledwie w przed-dniu lub w wieczór S. Jana ieszczę się zachowuje. Zapomniane zostały i śpiewy téj zabawie właściwe, skoiki nawet straciły dawną wesołość, schadzki tę, żywość i ludność, iaka dawniey ie zalecała.

To może iest przyczyną naywiększą, dla któręj coraz bardzięj wychodzi ze zwyczaju zabawa ludu tak niewinna. Niezginie iednak nigdy ięj pamięć. Żyć będzie w pięknym wierszu Jana Kochanowskiego:

Gdy słońce raka zaniesie,
A słowik więcéy nie śpiewa,
Sobótkę, iak czas niesie,
Zapalano w czarnolesie...
Takto matki nam podały,
Same także z drugich miały,
Że na dzień świętego Jana,
Sobotka bywa palana.

VII. Lipiec. Siódmy miesiąc od Stycznia, bierze nazwę od drzewa lipowego, które w tym miesiącu kwitnie, i naylepszy żywności pszczołom dostarcza, Przeto i robota ich, do której zapas z lipiny zbieraia, tak miód, iako i wosk, lipiec też się zowie. Jedni Sławianie od porządkowey liczby *Sedemnik*, drudzy od S. Jakuba ap. *Jakowskiak*, *Szantiakobnik*, inni *Lipan* i t. d. Niemcy zaś siennym lub ciepłym miesiącem zwać zwykli *Heumonat*, lub *Wärmemonat*. — W naszym kraju iest ten miesiąc właściwie początkiem zniwa, używania iagód i owoców rannych. Przednowek, który corocznie mniéy, lub więcéy, niezamożnych naszych rolników zwykł trapić, iuż w tym miesiącu doskwiernym bydz przestaie. Sami sobie wprawdzie szkodę zarządzaia, zarzynaiąc zielone ieszcze zboże, ale musowi głodu któż oprzec się zdoła? Dziecie kraiowe wspominaią o klęskach doświadczonych w tym miesiącu. R. 1124. suchość nadzwyczajna wielki nieurodzay sprawiła, i wielu pożarów była przyczyną. Dopelniło nieszczęścia trzęsienie ziemi w Rusi południowey, o której, iak mówią latopiscy, nigdy słyhać nie było, poprzedzone zupełném zaćmieniem słońca w śród połu-

dnia. Wierzano w tedy, iż wszystkie klęski skutkiem zaćmienia były. — R. 1361 mór srogi w Lipcu po całym kraiu się rozszerzył tak, iż ledwie połowica ludzi w miesciech i na wsiach została; w samym Krakowie piszą, iż 20,000 ludzi wymarło. Była to susza nadzwyczajna r. 1472. aż Wisła wyschła, tak bardzo, iż u Torunia przez nią jeźdzono; lasy gorzały, dobytek piasek iadł wespół z trawą, i stąd zdychał, a o żywność trudno było, i mór zatem był, przed którym Król Kazimierz W. ustąpił z Krakowa do Wislicy. R. 1551 w tymże miesiącu tak wielka była drogość, iż w Krakowie żyta korzec po Zł. pol. 9 płacono. Złoty zaś 1 ważył terażniejszych 9 groszy 12 1/2. Suchość wielka r. 1810 której zbliżenie komety przez sprawione upały było przyczyną, w Lipcu także doskonałe ciężkiego bardzo przednowku skutki ludziom uczuć dała.

Od Lipca chwila ciepła się wzmacnia, jednak szkodliwych zdrowiu ludzkiemu skutków nie przynosi owszem w tych miesiącach najmniej ludzi w krajach północnych umierać zwykło, gdy przeciwnie w południowych, iako naprzykład w Rzymie nastaje czas najniezdrowszy, dla czego możniejsi opuszczają to miasto zwykli, z przyczyny chorób, o które ta chwila mieszkańców przyprawia. Tak Bóg kraie złem i dobrem podzielił.

Dzień 2. Dnia dzisiejszego N. M. Panne lud prosty i agodną zowie, iż już niektóre jagody dojrzały, które zdrowo pożywać może, i w gorącym przednowku głód zasiłić.

Dzień 11. U Rusi dziś SS. Piotra i Pawła apost. do których dnia obchodu przydaie lud wieyski, zwłaszcza w kraiach Rusi czerwony, zabawę. Pastérze, a szczególniej parobczaki czestuią się pod gołym niebem; za stół, służy murawa, z której wykrawaią nożem czworokąt; bok iego każdy około dwa łokcie trzyma. W dolki naokoło czworokąta zasiadłszy, nogi spuszczaia. Chléb, sér, gorzałka, bez której niema uczty, iest wszystko, czém się ochoczo i uprzeymie raczą.

Dzień 15. Pamiątka bitwy szczęśliwéy z krzyżakami pod Grunewaldem wygranéy przez Władysława Jagiellę Króla r. 1410, w dzień SS. rozesańców apostołów. Z téy przyczyny to święto uroczysciéy się zawsze obchodziło, i długo to sławne zwycięztwo w śpiewach kraiowych, iak pisze Marcin Bielski, wspominano.

Dzień 20. S. Małgorzata, przedtém była czczona uroczyscie, i iako brzemiennych patronka. Przyjemną iest w tym czasie nowiną owoc gruszek małgorzatek.

Tegoż dnia przypada S. Cesław plemiennik zacnego Odrowążów rodu, w Krakowie i Sandomirzu pełnił gorliwego kapłana obowiązki; potém zostawszy S. Dominika Zakonnikiem, światłem nauki i przykładem życia, wiele się Polsce i Śląskowi zasłużył. Roku 1242 we Wrocławiu z szedł właśnie w tym czasie, gdy srodzy Mongulowie kraie te niszczyli.

Dzień 25. S. Jakóba Ap. od którego u Sławian niektórych, miesiąc Lipiec *Jakópowczak* iest zwany. Gwiazda na niebie S. Jakóba, lub Jako-

bową paliczką, a woda wezbrana na rzekach w tym czasie *Jakóbowka*, się zowie. Lecz przyczyny zgadnąć trudno, dla czego pospolite używanie do wyrazów: *Kuba*, z *iakubiec*, to jest zgłupieć, znaczenie poniżenia przyłączyło.

Dzień 26. S. Anny, znamienity dzień pobożnością wiernych, i stąd oraz, iż gdy za panowania Zygmunta III. różnowiercy uzuchwaliwszy się, aby się odróżniali od katolików, medale S. Tomasza Ap. na piersiach zawieszone nosić poczęli, za radą Dymitra Solikowskiego arcybiskupa lwowskiego. Katolicy rzymscy zaprowadzili wszędzie bractwo S. Anny, do którego sam Król pierwszy dał się wpisać, i wyobrażenie S. Anny na sobie pozawieszali. Przeto różnowiercy kryć swoje postanowili.

Dzień 29. S. Marta, pospółstwo użyło tego imienia, w przysłowiu: Znalazła Marta swego Gotarta, gdy chce rozumieć: Trafił swój na swego.

Tegoż dnia przypada także S. Kindy, czyli Kunegundy, a lubo prawda dzieiów niepozwała nam przyznać iéy odkrycie soli kamiennéy w Bochni, bo tu iéy kopalnia dobrze iest dawnieyszą, na pamięć iednak chwalebną z innych miar zasługuie. Córka Beli IV. Króla Węgier, z Maryi córki Teodora Laskarego Cesarza wschodniego zrodzona, Bolesława wstydliwego Króla Polskiego małżonka, wiele dobrych ustanowień do kraiu zaprowadziła, cnotą dobroci i pobożności słynęła, klasztor panien zakonu S. Klary w Sądczu założyła i hoynie nadała, w nim po zeyściu Króla męża, lat 13. zakonne życie wiodła, i tamże r. 1292 ie skończyła. Tam cnot, darów i dzieł iéy pamięć wiekuie.

Dzień który kończy Lipiec dłuższy jest od nocy o godzin 3 minut 6.

VIII. Sierpień. Jest to osmy miesiąc i właściwie u nas zbioru i żniwa zbożowego czasem, przeto od Sierpa dawną ma nazwę. Tak i Niemcy go uważali, zowiąc go *Erndte-Monat*; podobnie i inne mowy sławiańskie, *Jazmen* od jęczmienia, *Serpan*, *gospoynik*, *zneyska meszacztwo* i t.d. go mianują. Jest też w kraiu naszym gorąca największego czasem, w którym zboża wszelkie i owoce doyrzewiają. Czas od dnia 24. Lipca do 28. Sierpnia zowiemy czasem *Kanikuły*, czyli psie dni, ponieważ w tym przeciągu *Sirius*, lub psia gwiazda zwana, razem ze słońcem wchodzi. Tę to gwiazdy połączeniu ze słońcem przypisują panujące w tych dniach gorąco, które największe bywać zwykło, a w pływowi kanikuły przypisywano niegdyś, gdy się komu zdarzyło, pomieszanie zmysłów.

Bądź dla upałów, bądź dla pilnych robót rolniczych w tym miesiącu, pozwolone są we wszystkich krajach urzędom i naukom *feriae*, dni wolne. Z końcem tego miesiąca słońce się zniża, dni się króćą, ranki chłodne bydź poczynają. Sierpień pożytków i klęsk nam kraiowych pamięć przywodzi. W nim r. 1095. pierwsze wspomnienie w dziejach Rusi klęski nowéy, i ieżeli można lato-pisom wierzyć, nieznany dotąd, to jest szarańczy, której chmury zaćmiły światło nieba, a ziemię okryły; wszystkie na nię zboża, trawy i liścia wypały. Ponawiał późniéy ów srogi owad klęski podobne, których 11. Chmielowski liczy, iako to r.

z 186 padła na ruską ziemię i zniszczyła ją podług Jana Długosza; r. 1334 całą Polskę ciężęć ieszcze utrafiła, r. 1475. odwiedziła tenże kraj szarańcza, długa na palec z dużemi głowami, podług Miechowity; r. 1536. po któręć i bydło odchodziło i ludzie marli; 1541. Pokucie i wołoską ziemię na mil kilka załęgła, na łokieć grubości, iezeli wierzyć można, iedna na drugięć leżała, około Lwowa na 5 mil wszystko wyżarła, pisze Kwiatkiewicz; roku 1542 i 1600 z Litwy do Polski i Szlaska zawitała; r. 1648 i 1652 głód ciężki przyniosła; r. 1690 bardzo liczna i głodna; r. 1711. na Rusi i Podolu bardzo szkodliwa. — Przyczyna ponawianęć klęski bydz mogła w tém, iż niegdyś spędzano tylko szarańczę, ale ięć nie wytepiano. Owszem gdy padła na stepy, miano ją za użyteczną w tém mieścu, bo na rok przyszły buynieyszą trawę wydawały. Marczyński w opisie Podola przytacza postrzeżenie, że w tym kraiu szarańcza co lat 30 choć bez szkody znaczny, pokazywać się zwykła. —

Dzień 1. S. Piotra w okowach, w które od Heroda osadzony; cudownie z nich uwolniony został. Lud nasz pospolity zwie to święto S. Piotra palikopy, iż zdarzało się, że dzisiay piorun padłszy na niwy, zapalał na nich kopy ułożone z pożętego zboża.

Dzień 2. Nayśw. Maryi P. Anielskięć; obchodzono ten dzień z dawna z odpustem w kościołach zakonu S. Franciszka. Święto zwane było pospolicie *Porcyunkula*, od wyrazu łaciń. *portiuncula*, czastka, iakoby łaski bożęć udzielonęć ludziom, za prozbą N. M. Pany. A iż to święto

mniey iest rozumiane i znane prostemu ludowi; zgromadzało prawie samą ślachtę.

Dzień 4. Zgromadzenie zakonu S. Dominika, było nayliczniejsze z podobnych ustanowień w Rusi czerwonej; stąd się rozmnożyli po całym kraju, tu podjętemi pracami w nawracaniu najlepszych się kościołowi Katolickiemu zasłużyli, w którego tu pierwiastkach władzy Biskupię sprawowali obowiązki. Sprowadzeni z Rusi do Gdańska, niżeli się miasto podniosło, dali powód do sławnego na S. Dominik iarmarku. —

Dzień 6. Przemienienie Pańskie. Samo znaczenie wyrazu wzbudza chęć próżby o przemienienie z tej doli na lepszą, i otrzymania nadziei nieszczęsnego pociesza. —

Dzień 7. W ten dzień przypada Alberta lub Albrechta, a po polsku Olbrachta. Pisarze dawni, obrali imię Alberta czyli Albertusa, iż wniém znajdowali dogodny przedmiot ku wyszydzeniu. W iednym piśmie: Wyprawa plebańska, czyli rozmowa plebana, Albertusa, wendelarza i rostrucharza. wydane w Krakowie r. 1590 i w drugim wyszłem na świat r. 1596. z napisem Albertus z Woyny; wysmiewa pisarz skąpego plebana, co parobek wyprawiał na wojnę; iunakeryę Albertusa, gdy z niej powrócił. Tem imieniem oznacza niezgrabnego drągala, tchó. rza i t. d.

Dzień 10. S. Wawrzyniec; wspomnieć tu należy o dawnym zwyczaju święcenia podebranego świeżo miodu, udzielania go wszystkim domowym, i sąsiadóm. Mawiano też niegdyś:

Przez przyczynę Świętego męczennika,
Chroń Boże pszczołki od szkodnika.

Dzień 15. N. Maryi Panny Zielna zwana od zwyczaju święcenia ziół dnia tego, który bardzo uroczyście w kościele chrześcijańskim był zdawna obchodzony. Ruś tegoż dnia pamiątkę czci poprzednim dwutygodniowym postem, i tę nie wniebowzięciem, ale uspieniem Boga-rodzicy mia-
nuie.

Dzień 16. S. Roch słynie wszędzie, iako patron od zarazy morowey tém więcéy w kraiu naszym, który tylokrotnie zaniesioną od wschodu nieszczęsnie był dotknięty. W latach 1205, 1211, 1312, 1358, 1424, 1456, 1543, 1548, 1602, 1620, 1652, 1704, 1709. Szczególniey klęski téy kray Polski i Rusi doświadczył. W wielu mieścach kaplice ku czci S. Rocha stawione świadczą wdzięczność ludu za doznany ratunek.

Dzień 18. Tegoż dnia przypada SS. Flora i Laura. Uczony Gebhardi w dzieiach Sławiańskich wspomina, iż w dzień ten wieśniacy Ruscy w prowadzali do cerkwi swe konie dla pomocy z modlitw cerkiewnych; co mniema bydz dawnym zwyczajem i obrzędów bałwochwalczych zabytkiem.

Dzień 20. S. Biernata, czyli Bernarda; które imie zdawało się niegdyś oznaczać prostaka, skąd Przysłowie świadczące się niewinnością: Prostycia Biernat.

Dzień 24. S. Bartłomiéy Apost. którego imie spolszczone Bartosz, lub Bartek używane jest, niewiem dla czego, u ludzi wytwornych w prostactwa znaczeniu. Dzień ten ważnym jest w go-

spodarstwie kraiovém, bo iest początkiem robót rolniczych, czyli siewów ozimich; w wielu przeto włościach, iako uważa w ekonomii swéy Gostkowski, zebrani gromadnie rolnicy, zaczynali go chwalebnie od publicznego nabożeństwa.

Dzień 29. Ścięcie S. Jana Chrzc. Niegdyś lud ciemny tego się trzymał przesądu, iż w przedniu kopiąc ziemię, złoto znaleźć można było pod zielem paprocią; może przypadek iaki dał powód do tego przesądu, może chęć wygubienia paproci przez ięć wykopanie, ile nie dobrą rolę znaczący rośliny; ale doświadczone zawody przesąd ten zgłowy wybiły.

Do przesądów należy i ów zwyczaj, iż w dzień S. Jana a lepiano roszcзки w ziemię, ile iest ludzi w domu, a czyia naprzód uschła, miano za znak że w tym roku mrze. — Pożyteczniejsza choć niesłusznie do dnia przywiązana iest rada studzien w tym czasie czyszczenia.

W końcu Sierpnia dzień dłuższy od nocy o godzinę 1. minut 25. —

IX. Wrzesień. Od wrzosu który w tym miesiącu po lasach kwitnie, nazwisko bierze. Winidowie, równie iak Niemcy od poczynaiący się iesieni, iesiennym miesiącem, czyli iesennik go zowią; u innych od S. Michała zwany iest Micholczek. Czesi zowią Wrzesień Żar, szczególną tego dają przyczynę, iż w tym miesiącu iele nie żaryć, czyli rzecz poczynają. Niegdyś Wrzesień do brania leków za dogodny uważany, iesienny maik się zwał, koń w nim spółdzony, wrześniak za trwałego, i którego lata trudniejsze są do

poznania, był poczytany, co niektórzy i do ludzi rozciągali. Lubo ten miesiąc porę letnią kończy, a iesienną zaczyna, iednak ma wiele przyjemności. Jeszcze i czas łagodny po większej części zwykły sprzyjać polowym i ogrodowym robotom. Naywiększą tego miesiąca korzyścią iest zbiór iuż dożrzałych owoców drzew, i wszelkich płodów ziemi. Bywają zaś lata, w których dżdżyste chwile, o wiele szkod, zwłaszcza nadrzecznych mieszkańców, przyprawiaią, zasiewom zrobionym, i do zrobienia będącym, wielkie szkody przynoszą. — O zdarzonéy r. 1253 w Wrześniu powódzi wspominają latopiscy, iż dla deszczów bezprzestannych, stały wody po lesiech i po polach, pozalewały wsie, poznosiły domy, co wielkich nieurodzaiów złoza ożimego w roku następnym było przyczyną. Nie ma wieku, któryby takowéy klęski, choć bardzo rzadko, nieponowił. —

Dzień 1. S. Idzi przypomina nam, co w dzieiach kraiowych czytamy o Iudycie Królówéy Władysława I. małżonce; która długo była nie płodna, aż z porady Lamperta Biskupa Krak. wysłała posły do Francyi do Narbony, gdzie w kościele klasztornym ciało S. Idziego leży. Ofiarowali tam nasi skarby niemałe złota i srebra prosząc mnichów o pospolitą modlitwę do P. Boga, aby dał płód mężki. Pościli tedy muisi 3 dni, a trzeciego dnia mieli objawienie, iż Judyta Syna poczęła. Przyiechali nasi do domu i znaleźli tak bydz, iak objawiono. Uprosiła Królowa u małżonka iż kościół S. Idziemu dał zbudować w Krakowie pod

Zamkiem, i nadał. — Z tym miesiącem bieg nauk szkolnych w Galicyi poczyną się.

Dzień 8. N. Maryi P. Siewnéy od czasu siewów ozimych nazwanéy. Gdy czytam w przepisach gospodarczych Haura, że na S. Marka późny był siew owsa, a w chesna tatarka, a w Gwaguinie, iż za leniwego między ziemianami gospodarza uchodził, kto na Maryi Narodzenie siewu nie skończył, wierzyć się chce, iż przed 2ma wiekami albo pilniey się koło siewów krzątano, albo się pory roku opóźniał.

Dzień 14. Podwyższenie S. Krzyża znamenity dzień licznem zgromadzaniem się lubiącego pobożne podróże ludu, na odpusty zwłaszcza na łysą górę, na Kałwaryę i inne mieśca. Sprzyia ku temu chleb nowy, ułatwione pilnieysze zbiory, i chwila sama — Gospodarstwo czas ten do owiec strzyżenia zaleca. —

Dzień 18. Tegoż dnia przypada S. Jrena czczona szczególniey w kościele wschodnim; pod iéy wezwaniem kościół w Kiiowie, ieszcze przed r. 1017. był postawiony i nadany, od panujących Xiążąt Ruskich. —

Dzień 20. Tegoż dnia przydada S. Ostafiej. Sławianie, tak iak i wszelkie inne narody, od łowieckiego życia do towarzyskiego uobyczajenia przechodzili. Zawsze iednak łowy i późniey, choć nie iedynem zajęciem, ale ulubioną ich były zabawą. W tym sposobie życia S. Ostafi był patronem łowów. Może myśliwym dał pochop do téy czci, ieleń z krzyżem w śród rogów od Świętego widziany.

Dzień 21. S. Mateusz, dawnym obyczajem, o potrzebie przysposobienia się na zimę ostrzega. Przypadające w ten dzień walne jarmarki słynęły obfitością futer i kożuchów; przeto mówiono: Niech hucha hudeusza, gdy zabył mateusza.

Dzień 23. Słońce dziś wstępuje w znak wagi, o godzinie 3. minutach 44. sekundach 15 wieczór. Dzień jest równy nocy, i iesień astronomiczna się zaczyna.

Dzień 29. S. Michała. Czci iako przeznaczonego sobie patrona Królestwo Galicyi. Od tego święta wrzesniowego, i miesiąc w mowach niektórych Sławiańskich Michalczek jest zwany. W umowach naymu dzień ten jest ratą do płacenia kwoty. Michałki wyraz używany jest w znaczeniu słowa łyk. Wolne michałki czynić, jest, pisze Knapski, pić po kasku, bez łkania. Szerokie też u koszul rękawy, iakich naywięcej lud wieyski używa, michałkami są zwane — Haur w nauce rolnictwa kończyć siew ożimi na S. Michał każe. Za nieboraka był miany, co na S. Michał kopy z pola zpychał.

Ostatni dzień o 29 minut krótszy jest od nocy.

X. Październik. Miesiąc dziesiąty od października, które w robocie około lnu i konopi odpada, ma nazwisko: Tam gdzie wina się rodzą, winowe meszacztwo, albo iak u Serwian: wiński, a u Niemców Weinmonat się zowie; indziej do-letnik iż w nim się pora ciepła kończy, Łukowczak od S. Łukasza apostoła, obroćnik od potrzeby żywienia bydła obrokiem; dziesiątnik od liczby porządkowój, jest zwany.

W wielu krajach Europy miesiąc ten, będąc czasem zbioru wina, i jest oraz czasem towarzyszącymu radości. — Chwile jego, są właściwie w stopniu umiarkowania śródkowego między upałami lata i mrozami zimy; lecz już dnie posępne i mgliste, poranki najwięcej zimne, szymbkiem zbliżaniem się pory nieprzychylney zagrażają. Widok sam ulatującego ptactwa i przenoszącego się z krajów naszych w cieplejsze, zasmuca. Ogrodnik i rolnik pospieszać musi, i z tém ziarnem, które ma zbierać i schować, i z tém, które ma ziemi powierzyć, aby ie z plonem w roku następnym odebrał; razem i z owocem ukrytym w ziemi, który ma wydobyć, aby go niezaskoczyła zima, której się lękać słusznie może. Przywodzi nam też Październik pamięć nieszczęść publicznych. Tak r. 1219. dla deszczów, a r. 1468. z przyczyny nadzwyczajney posuchy, a stąd wielości myszy, które w polu i gumnach wszystkie ziarna wyjadły, ciężkiego głodu w tym miesiącu kray doznawał. Z tego powodu wspomnieć tu można, iż lubo kray nasz, dla zbóż obfitości spichlerzem Europy był zwany, były iednak lata, w których mieszkaniowie nieopatrzony w zapasy zbożowe, niecznośny głód cierpiał. Z tych szczególniejsze były rok 1220, w którym i w 2 latach następnych trwał głód ciągle, iak pisze Kromer, aż go 1222 obfitym urodzajem zasiłił. Podobny był 1312. i znowu 1345; z przyczyny zbytnie przedłużonéj zimy r. 1404. a z posuchy wielkiéj 1468. głód powszechny w kraju panował. Także i r. 1570 z którego wielu mieszkańców śmierć głodna wygubiła. Roku 1638. głodem

ciężkim pamiętny; maca żyta przedawaną była w Krakowie po 36 złp. Ludzie żywili się chwastem a z kóry drzewa zmełtę, chleb piekli. R. 1699 podług Rzączyńskiego miara była, żyta po 45 złp. wielu włościanów zgłodu i złęgo pokarmu marło. Roku 1710 głód ciężki z morową zarazą utrapił kray cały.

Dzień 2. Kościół obchodzi Święto Aniołów strożów, bo Bóg ich straży każdego człowieka poruczył. Niegdyś także rozumiano, a zdanie to i ludzie uczeni dzielili, iako widzimy w Grzegorzu Knapskim, iż są czarci poufalczy, którzy domowe posługi iak naypilniéy odbywają, o iakich kilku w Rusi, Litwie i Zmudzi, a iak naywięcéy w Szwecyi i Laponii, iż się za iego czasów znaydowali, słyszał Knapski sam od ludzi godnych wiary. Zwani są po naszymu ma tołka, który wyraz znaczy oraz głupowatego i poczwarnego człowieka, przydaie Knapski, iż znani są dobrze w Niemczech, których Delvius z Jama Melecego teutońskim ięzykiem Coltri nazywa. Podobny iest dawny wyraz marchołt, którym straszydła nocne, złych duchów i upiory zwano. Wystawiano marchołta iako nayszpetnieyszą poczwarę, i mówiono: Podczas szpetny marchołt mędrszy iest, niż eli piękny ganimedes. ob. Adag. Knaps.

Dzień 4. Radośny iest wszystkim pamiętką imienia najlepszego Monarchy, za którego naydłuższe życie, szła dziś poddani doznaiący go oycem, gorące Bogu życzenia.

Dzień 10. Pamięć odniesionego zwycięstwa

nad turkami pod Chocimem przez woyska polskie, za panowania Zygmunta III. Króla, a pod wodzą Karola Chodkiewicza Hetmana W. X. L., który w obozie gdy Życie skończył, po nim Stanisław Lubomirski Woiewoda Ruski woyskom przewodził, r. 1621. Tak swietną pamięć doroczném dziękczynnem nabożeństwem obchodzić całemu powszechnemu kościołowi Urban VIII. pap. dozwolił.

Dzień 16. S. Gawęł; oswaia nas z tém imieniem, choć dla nas wcale obcém 1.) przysłowie: ia o Pawle, a ón o Gawle, które może weszło w używanie dla spadku wiersza. 2.) Ow zwyczaj żaków szkolnych, o którym pisze Syreński, iż w dzień S. Gawła spuszczały dobrane iedne przeciw drugim koguty, i z ich zawziętęj walki czynili sobie zabawę. Więc zwyczaj Angielski niebył niegdyś obcy kraiowi naszemu. Ale Polacy zajęci widowiskiem wojen, które nieustannie toczyli niemogli byż ciekawi widowiska walki kogutów. — W tenże dzień Żaki wybierali między sobą Króla, który dziwacznie przybrany bawił i rozmieszał współżaków. Ani w legendzie Życia S. Gawła, ani w dzieiach społecznych, niemożna dostrzec żadnéj okoliczności, któraby w dzień ten Szwaycara Opatu zmarłego r. 646. zwyczajowi szkolnemu niegdyś powód dać mogła. Jest też przysłowie, które gospodarzóm względem późnego Siewu niesie przestroę: Urbanów owies, Gawłowe żytko, kata warto wszystko.

Dzień 17. S. Jadwiga Henryka brodatego Xięcia Wrocławskiego Małżonka, bogoboyna, z domu piastów dzielnicy Szląskiéj, Xiężna, na cześć

znamienitą zasługę z wielu miar, i takową w wielu miejscach, w Krakowskiem zwłaszcza, odbiera.

Dzień 18. Tegoż dnia przypada S. Łukasz u dawnych Polaków Łutek i Łutko: Niegdyś uważano w Rolnictwie ten dzień, iako czas najpóźniejszy do robienia ozimich zasiewów.

Dzień 25. S. Jan Kanty, czyli Kentczanin, rodem z miasteczka Kentów w Cyrkule Wadowickim, tamecznego rzemieślnika Mateusza syn, mistrz teologii w akademii Krakowskiej, iako w spółziomek ważne ma do pamięci naszey prawo..

Dzień 28. ŚŚ. Szymona i Judy apostołów. Przysłowie i dla czasu i dla rymu przypomina, iż bliskiey gruzy obawiać się należy.

Dzień ostatni Października, krótszy iest od nocy godzin 2 minut 33.

XI. Listopad. Miesiąc iedynasty bardzo właściwie nazwany, bo w tym czasie ze wszystkich drzew liście, albo już opadły, albo opadają. W innych mowach Sławiańskich stosowne do czasu są temu miesiącowi imiona; iako to Studeni od Zimna, listognoi od liści, młoszny od młocki w niemieckim zaś Wintermonat miesiąc Zimowy, lubo istotnie Grudzień zimę zaczyna. Kroatowie Wszeszwecek od wszystkich Świętych dnia, go zowią. Nayprzyzwoitszą ma nazwę w polskim ięzyku, a chociaż drzewa obnażone z liści, ogrody z kwiatów, pola z roślin zbożowych, smutny wystawiają widok, nie iest iednak i ten miesiąc ogołocony z wszelkich przyjemności i zalet. Rozpoczynają się w nim łowy wszelkich zwierząt, połączone z otwarciem i zabawami łowieckimi; podług

dawnych zwyczajów rozpoczęcie łowów oznaczały różne trąb myśliwskich odgłosy, gry, wesołość i, uczy i uciechy właściwe. Już ledwie nam pamięć dawnych zwyczajów pozostała; i ta podobno wkrótce zaginie. Wszystkie gromadne Zabawy, niewinne publiczne rozrywki, dni pewnych uroczyste obchody, co raz więcej z używania wychodzą. Uważamy je podobno, jako zabytki nieoświecenia i prostoty przeszłych wieków. Dla tego rzekamy się chwil wesołych, abyśmy w smętnej pysze z lepszego światła i ukształcenia, wlekli życie pozbawione uciechy, będącej owocem szczęsnego bytu. W istocie wesołe zwyczaje złotych czasów, żelanym nieprzystoia. — Często w naszym klimacie tak piękne i łagodne chwile w Listopadzie zdarzają się, iż czas do połowy tego miesiąca Babie lato, lub Marcinkowe nazywać się zwykło.

Dzień 1. Początek tego miesiąca nietylko uroczystością wszystkich Świętych, ale i tém oraz iest znamienity, że z nim u nas Rok wojskowy, urzędowy także się poczyną.

Dzień 2. Pamięć zmarłych nikomu obojętną byż niemoże; przywodzi smutne wspomnienie straconych osób, z któremi nas miłości, krwi, oyczyzny, przyiaźni lub szacunku związku łączyły. Obyczaje narodowe niegdyś, kilka kroć w rok odświeżały pamięć takową; powtarzali pogrzebne obchody, łączyli stypy, stroili grobowce, i t. d.

Dzień 6. S. Lenart, czyli Leonard. Obznaiomili naszych przodków z tym Świętym zakonu swego Benedyktyni. Liczne w ich dobrach nie-

gdys, znajdujemy stawione ku czci iego kościoły i kaplice. —

Dzień 11. S. Marcin; Pamiętny ten dzień był dawniey w kraiu, bo był dniem oznaczonym przez prawo i zwyczaj do płacenia Skarbowi publicznemu poborów, składania dworowi danin po-
winnych i kościołom mesznego. Skąd przysłowie urosło: tak próżny, iak worek woyta o S. Marcinie. — Że zaś niekiedy na S. Marcin Ziemia śniegiem pokryta bywa, przeto lud zwykł mówić: iż S. Marcin na białym koniu ieździ. Dawniey, co więcey wróżbow wierzono, uważano w ten dzień kość piersi gęsiej; biała mrozną, ciemna przepadzistą zimę ma znaczyć.

Dzień 15. S. Stanisław Kostka zacnego domu z Roskowa herbu Dąbrowa młodzieniec, przyięty do zgromadzenia towarzystwa Jezusowego w Rzymie ieszcze lat 18 nieprzeżył, gdy r. 1568, niewinne tamże życie zakończył od Benedykta XIII. w poczet Świętych policzony.

Dzień 17. Tegoż dnia przypada także S. Salomei. Była to Leszka białego córka z Grzymisławy Jarosława Wszewłodowicza Xięcia Ruskiego córki zrodzona, siostra Bolesława wstydliwego, Króla, po Kolomanie Królu Halickim wdowa, która poślubiwszy się Bogu w Klasztorze Zakonnic S. Klary w Zawichoście osiadła, ale z niego przed napadem srogich Tatarów z całem zgromadzeniem Sióstr zakonnych uchodzić, do Zamku Skala zwanego r. 1262 przenosić się musiała, i tam Swiętobliwie swe Życie r. 1268 zakończyła. Zwłoki iey

w Krakowie w kościele S. Franciszka złożone zostają. —

Dzień 22. S. Cecylia; W zniesiona umiędnoś muzyki w wieku naszym, wzniosła razem i część téy S. Muzy Chrześciańskiej. We wszystkich prawie Stolicach państw ubiegają się dziś celni Muzycy, aby iéy Święta obchód popisem iak naydoskonalszym uświetnić. W Londynie zwłaszcza w Paryżu i Wiedniu towarzystwo muzyczne iak nayokazałéy w tym dniu występować zwykło, Do uzacnienia dnia pamiątki w świecie uczonym, wiele przyłożyły się wyborne rymy głównych Angielskich Poetów: Dryden, Addison, Pope i Congreve.

Dzień 23. S. Klemens pap. Pamięć iego obrządkiem religijnym Ruś obchodzi. Xiążęta Ruscy byli w sporze z Patryarchą wschodnim, Jzawław Xiążę Kiiowski postanowił, aby wyswięcenie Władyki Kiiowskiego bez Patryarchy obeysć się mogło. Doradziło więc duchowieństwo sposób święcenia przez przyłożenie głowy S. Klemensa na miejsce ręki S. Jana Chrzciciela, który Patryarcha Carogrodzki przy święceniu Władyków używał. Rzecz szczególna, iż taż sama ręka S. Jana otrzymana z Carogrodu przez Mohylę Woiewodę Wołoskiego, oddana w darze Mikołaiowi Sieniawskiemu, a od tego złożona w Cerkwi w Brzeżanach, w niey się istotnie, iak Chmielowski Benedykt twierdzi, ma znajdować. —

Dzień 25. S. Katarzyna. Dzień téy Świętey dziewicy, który celująca biegłość w umiędnościach, tak Boskich, iak ludzkich, iest powszechnie przyznaną, zgodném| wieków przeszłych świade-

ctwem, był zawsze we czci Chrześcian; ale szczególne i naukowe zgromadzenia pochwałami wymownymi i cnoty i światło wielbić zwykły były, i pamiątkę i uroczyste święty.

Dzień 29. Tegoż dnia zaczyna się w tym roku adwent, zwany z wyrazu łac. *adventus*, przyście, a przedtem też zwano go postem mniejszym, dla różnicy od wielkiego; także czterdziestnicą, iż kiedyś tak, jak dotąd obrządek grecki czyni, dni 40 przed Bożym narodzeniem i w kościele zachodnim poszczono.

Dzień 30. S. Andrzej Apostoł. Przeciwnie wszelkim podaniom i dziejom kościelnym, przeciwnie podobieństwom do prawdy, Ruś zwiedziona od Nestora latopisca swego, szczyci się, iż ten apostoł pierwszy w kraje ruskie wniósł światło wiary Chrystusa, i że nad Dnieprem, gdzie nawet niepostął, na tej samej górze, na której Kijów stanął, ewangelicę sławianom opowiadał. Dawny jest też zwyczaj, a może więcej dla zabawy, jak prawdy, iż mężczyźni w dzień S. Katarzyny, a kobiety w dzień S. Andrzeja uważały sny swoje, z tą nadzieją, iż osoba, któraby się przysniła, miała być żoną lub mężem osoby, sen takowy mającej. Osoby mające już pewne swę przychylności przedmioty, pisały kartki zawierające ich imiona, które chciały, aby im się sniły, i te na noc pod głowy swe kładły.

Ostatni dzień Listopada krótszy jest od nocy godzin 3 minut 59.

XII. Grudzień. Ostatni i dwunasty miesiąc roku, przeto w niektórych mowach słowiańskich *dyvunaistnik*, jest zwany. Przed pierwszą po-

prawą kalendarza był dziesiąty, gdy rok się od Marca zaczynał, dla tego cztery miesiące od Szeptembra liczby porządkowéy, tak iak *December*, nazwę mają, i ta się dotąd utrzymuje, u Rosyanów na Dekabr przekształcona. Inni sławianie wraz z nami Gruden od grudy, Serwianie *Simski* od zimy, Czesi *Prosiniec* od kolendnego proszenia, która nazwa indziej i Styczniowi służy, ten miesiąc zowią. Że jest miesiącem zimy i zimowéy grudy, sama nazwa świadczy. Zdarzaia się iednak zimy, w których Grudzień bez grudy bywa. Chwila iednak tego miesiąca jest w naszym kraju pochmurna, tak dalece, że często ledwie dni 10. w Grudniu liczyć można, w których słońce zabłyśnie. Posępność dni pomnaża ich krótkość, a ciemność sprawiają obłoki zacmione śniegami, przeciągającami od bieguna północnego. Jest zaś Lwów bliżéy bieguna północnego niżeli Wiedeń o mil 34, daléy niżeli Praga i Kraków o 22 prawie, bo Wiedeń jest od równika o mil 723, Praga o 752 2/4 Kraków 750 3/4, Lwów 747 2/4 oddalony. Podług téy różnicy ostrość zimy stopniowaną bydz może, tem mniejsza im bliżéy równika, tém tęższa im bliżéy północnego bieguna i odwrotnie. Lecz zimę Galicyi natęża też bliskość gór Karpatów, zasłaniających kraj nasz od południowych powiewów, a wystawiających na działanie wiatrów północnych, których najmocniejszych w Grudniu doświadczać się zwykło. Latopiscy nasi nieprzepomnieli oznaczyć lat, w których zima naytęższa uczuć się mieszkającóm Polski i Rusi dała. Takowe lata nadzwyczajnéy zimy były r. 1125, 1336, 1364, 1638,

1650, 1670, 1709, 1716, 1739, i ta r. 1812, która niezwyciężoną pokonała potęgę, !

Dzień 4. S. Barbara; czczą ją szczególnięy flisy, i żeglarze, iako swoją patronkę. Dawnięy w budowaniu szkut wyrabiano na przodku statkowym ięć wyobrażenie, i żaden maytek bez Barbarki na wodę się nie puścił. — W Hiszpanii gdy w prowadzono użycie broni ognistęy, a późnięy i w innych kraiach, S. Barbara za patronkę artylleryi poczytaną była. Jęć obrazy, wystawy przodkowe prochowni, i składów broni ognistęy zdobiły. W burzach też piorunowych wzywana bydz zwykła. Powód zaufania pobożnego w opiece S. Barbary, może stąd wziął początek, iż oyciec ięć Dyoskor, co ją użyciem dzikięy srogości od wiary chrześciańskięć odwieść chciał, od pioruna zabity został.

Dzień 6. S. Mikołay; patron gospodarzów wieyskich, którzy ku czci iego na ofiarę piérwiastki przychowków swoich nieść zwykli, i prosić, aby ich bydlę strzegł od szkody. Niegdyś kościoły nasze pianiem, dzisiay gęganiem, piskiem, bekiem, i kwikiem nawet ofiar przyniesionych, i za ołtarz składanych, brzmiały.

Cześć dla S. Mikołaja iest wielka i dawna u Sławian, ale naywiększa u Rusinów, którzy go cudotwornym mianuia.

Dzień 8. Niepokalane Poczęcie N. M. P. Pobożność przodków, ten dzień z wielką czcią obchodziła. Order za Władysława IV. postanowiony, i iuż od stolicy rzymskięć potwierdzony, ale który do skutku nieprzyszedł, od tego święta był miano-

wany. — W wielu miejscach był ten zwyczaj, iż podczas mszy dziś w kościele wychodziło 7 chłopiąt w gięzka ubranych, niosących gałązki brzozone, lub z innego drzewa, rosochate a na każdym rososzku świeczka się paliła. Z temi stojąc śpiewali pieśń o N. P. Jako róża między kolącym głosem, i t. d.

Dzień 13. S. Lucya; z powodu iż w tym czasie dzień jest naykrótszy, urosło przysłowie: Święto Lucyi, dzień króci

Dzień 22. Zimowe przesilenie dnia z nocą. Dziś o godzin. 8. min. 31, sekund 53. z rana wstępuje słońce w znak Koziorożca Początek zimy astronomiczny i dzień w roku naykrótszy, który w klimacie Galicyi nie trwa dłużej nad 7. godzin. 52 minut.

Dzień 24. Wiliia, czyli przeddzień Bożego narodzenia, w całym świecie chrześcijańskim uroczyscie i z biesiadą postną, ale nie suchą bywa obchodzony. Aby zachować przepis postu, raz tylko na dzień, i to dopiero, gdy gwiazdy się ukazały, strzegąc się wszelkiego nabiału, wieczerzę iadano; co dotąd lud pospolity, a Ruś szczególniej przestrzega. Przytém zaś to zachowywano, iż przedewszystkiém opłatkami się łamano, życząc iedni drugim dosiego wieku, to jest lat życia starę Doroty. (ob. d. 6. Lutego.) Łamanie się pamięć braterstwa Chrześcijańskiego w pierwiastkach kościoła odnawia, i piękny obraz gościnności Sławiańskię wystawia.

Izba iadalna słomą, a stół do iedzenia sianem pospolicie był zasłany, dla pamiętki, iż narodzony .

Chrystus na słomie był złożony. Dziś nawet zasieclane były słomą i podłogi w kościołach, która tak w nich przez wszystkie Święta zostawała. — W rogach izby stały snopki ze zbożem i słomą prostą, z których brano po dźble iedném, i rzucono do góry, a z utkwionych po za belkami lub siostrzanem, różne wróżby czyniono; gdy gospodarz przypadkiem biorąc kłosa w rękę, więcéy ich znalazł próżnych, niż pełnych, przypadek ten nieurodzay przysły miał oznaczac. Jeszcze co do tegoż dnia u ludu prostego iest to we zwyczaju, iż drzewa owocowe przewróślem, którym była związana słoma, co się pod stół ściele obwiązywać zwykli, aby lepiéy rodziły, i nieprzemarzaly od mrozów. W tymże dniu idzie gospodarz z siekierą do sadu swego, przystępuie do drzew, które mało, lub wcale owoców nierodzą, zamierza się, iakoby ie chciał ścinać, lecz żona lub czeladnik prosi za niemi i ręczy, że się poprawią, i dopiero powróślem obkręca. —

Wtenże dzień łańcuchem stół opasują, aby go się chleb trzymał, a żelazo płużne pod stół kładą, aby kruczki i krety roli niepsowały.

Gdy się ludzie dobrzy dłużéy i ochoczó w wilię bawić zwykli, zli używali téy doby do korzystania z nieostrożności cudzéy, co się nazywało szczęścia próbować. Zwyczaj ten tak się był upowszechnił, nietylko w kraiu naszym, ale i w obcych, iż stolica Rzymska i sobory kościelne, iako Antyziodoreński, Turoneński, i t. d. użyć grozy kłatwy przymuszone były.

Do obchodu Wilii należy Strucla, czyli kołacz pszenny podługowaty na końcach palczasty, przez środek plecionką z ciasta obłożony i posypyany czarnuszką. W Krakowie i innych miastach takie wielkie pieczono, iż je na sankach ciągniono. Uczony Łukasz Gołębiowski w opisie miasta Warszawy jest tego zdania, że i zwyczaj i wyraz przyjęty jest od Niemców. U ludu prostego od Wilii Bożego Narodzenia do 3 Królów miętse chleba zastępuje. Bywały, i jeszcze gdzie niegdzie bywają, po 2 i po 3 łokcie długie. — U Rusinów Wilia bez ulubionéy im potrawy Kutya zwaney obeysć się nie może. Jest to pszenica gotowana do przepęknienia i zmięknienia, zaprawna miodem i makiem. Smotrycki rusin twierdzi, że popi ich chcąc lud zachęcić do starania się o zbawienie, kutę mu w niebie, iako powszednią strawę obiecywać zwykli.

Dzień 25. Boże narodzenie jedno z najprzedniejszych swiät w Chrześciaństwie z wesołością obchodzonych i go d y też niegdys zwanych. Radość powszechną swiata Kapłani trzema mszami, lud pobożny okazuje śpiewami, które od północy zaczynać się zwykły; Do wesołości swiät należały dawniey komiczne dyalogi, które żaki i publicznie i po domach prywatnych wyprawiali; ciż dotąd bawią lud jeszcze iaszkami, w których wystawiają w niezgrabnych osóbkach narodzoną dziecinę na łonie matki, lub złożone na Słomie. 3 Królów zdarami, starego Józefa, skoki i przygrywania pasterzów i wszystkie okoliczności téy historyi, do téy zawsze należeć musi wół i osieł, żyd z żydówką, dyabeł i baba z maślnicą.

Wyraz iasełek znaczy kolebkę, w mowie pospolitéy używany.

Święcenie uroczyste dnia tego dopiero w wieku 4. początek wzięło. Dawniej bowiem raczyć dzień Śmierci Chrystusa obchodzono. W tedy téy pamiątce dzień 25. Grudnia przeznaczono, lubo to przeznaczenie na żadney pewności z podania, lub dzieciów, niewspiera się. Łukasz S. w ewangelii swéy daie wiadomość, iż się Chrystus Pan w nocy urodził, przeto obchód kościelny dnia tego w nocy zwanéy pasterśką zaczyna się. Niegdyś w czasie téy mszy, gdy Hapłan zaśpiewał Gloria, chłopcy szkolni po chórach z obu stron różne głosy plastwa wydawali, takie sobie piszczki sporządzwszy. — Prócz samego Święta, i 3 dni następne przedtém święcone były. Dziś w państwach Austriackich iako i w wielu innych, tak Rkatolickich iako i protestanckich, dwoma dniami są określone.

Od święta Bożego narodzenia poczyina się Kólenda. Wywód pospolity wyrazu Kólendy od źródłosłowa grecko-łacińskiego *Kalendae* znaczącego pierwszy dzień miesiąca, iest naystosowniejszy i naypodobniejszy do prawdy. Wszak na początku roku, pierwszych dni, to iest w Kalendarzy Stycznia odbierali pospolicie, iedni Cesarze Rzymscy od ludu podarki, drudzy ie i ludowi szczerze rozdawali, na pamiątkę złotych wieków Saturna, w których ludzie datnieysi bydź mieli. W Kalendarzy Januaryusza wychodził Kaligula Cesarz przed drzwi pałacu swego, iak pisze Swetonius, i odbieraniu licznych darów ledwie sam mógł podołać. Tybe-

ryusz zaś cztery kroć więcej dawał, niżeli odbierał. —

Pisarze Rossyjscy: Guthrie, Popów, Karamzyn i t. d. tego są mniemania, iż Kolenda bierze początek od czasów bałwochwalskich, gdy Ruś czcila swego Janusa, którym był Kolia da bóg pokoju i godów. Ale iakąż mniemania tego zasada? Pozostał nam, pisze Karamzyn, ślad ten, iż dzieci wieyskie przychodzą pod okna domów i proszą o Kolendę, śpiewając pieśni, w których Kolendę wspominają. Czem może dowieść, że zwyczaj ten przed przyściem wiary Chrystusa był w używaniu? Albożby i Ruś nasza przed dnieprską, i nasi dzieiopisowie, na przykład Strykowski, który w téy mierze wielu wiadomości zasiągał, boga tego nieznali? Alboż Kolenda nie wprzód była w używaniu i co do rzeczy, i co do wyrazu, u Rusi naszéy, niżeli u téy, która się dziś Rosyją nazywa? owszem u wszystkich Sławian? Snadnieyszy byłby wywód słowa Kolenda od bogini Lada, i równie byłby tylko płonnym wnioskiem i utworem domysłu.

Zwyczaj nazwał tym wyrazem wszelkie upominki, iakie gospodarze czeladzi, rodzice dzieciom, sąsiedzi sąsiadom w tym czasie dawali. Zajmowała też u nas Kolenda Plebanów, którzy podług rozporządzenia Soboru Piotrkowskiego r. 1628 odwiedzać wszystkie domy swych parafian, obeznawać się z nimi, spisywać ludność, badać o naukę Chrześciańską, powinni byli. Zwyczaj ten był bardzo pożyteczny póki go nadużycie nieskażyło. — Pleban gdy miał przybydź do wsi z Kolendą, organista

w przeddzień uwiadamał mieszkańców obchodząc wieś całą z dzwonkiem. Ksiądz ubrany w szaty kościelne dzwonkiem też ogłaszał swe przybycie do każdego domu, i stanawszy przed drzwiami izby; zaczynał pieśń Kolendną z organistą i żakami, których brał z sobą, kończył ją wchodząc do izby, poczem dawał krzyż do pocałowania mieszkańcom, i na przygotowanym stole go stawiał.

Po przemowie krótkiej, o domowników, o katechiźm się pytał, a poczestowany i obdarzony do drugiego domu odchodził. Dwory okazały przyjmowały Kolendujących plebanów, i owszem przyjęcie do uczyty wieczornéj w domu ślacheckim powód dawało.

Często plebani na Kolendę występowali znów swego kłecenia pieśnią, stąd tyle ich o Bożem narodzeniu mamy. W wielu miejscach nadania pierwiastkowe udzielaia wolności plebanóm pobierania dani Kolendnéj nieforemnie przekształconym wyrazem łacińskim *Columbatio* zwanéj, a którego i stare prawa krajowe używają. —

Knapski Grzegorz wspomina w swych przysłowach o zwyczaju, iaki był za iego czasów, iż wieśniacy z łapawszy wilczątko, niedzwiadka, lub co podobnego, obnosili ie po domach, aby coś w nagrodzie otrzymali, i to się mówiło z wilczęty, lub wilczą skórą po Kolendzie chodzić. Przysłowie: nosić co po Kolendzie, stosowało się też do tych, którzy radzi z domu do domu nowiny roznoszą. —

Dzień 26. S. Szczepana pierwszego wiary Chrystusa męczennika pamięć, jest czczona zaraz

po Narodzeniu Bożém. Lud pospolity dawniey owies w ten dzień święcić dawał, i gdy kapłan miał go kropić Święconą wodą, idąc środkiem kościoła, rzucano nań garściami zboża, iakoby dla pamiątki ukamionowanego męczennika. Znosił to kapłan cierpliwie, bo w nagrodzie owies się dla niego zostawał. — Ten dzień też iest świętem dla czeladzi zwłaszcza w Mazowszu, iż w tym czasie od iednych gospodarzów odstaie, u drugich służby szuka; starający się zmawiaią ich i raczą. Skąd przysłowie: na S. Szczepań każdy parobek pan. Haur w swéy ekonomice dzień S. Szczepana ku sprawianiu koni przez krwi puszczenie naznacza, czego dawniey pilnie przestrzegano.

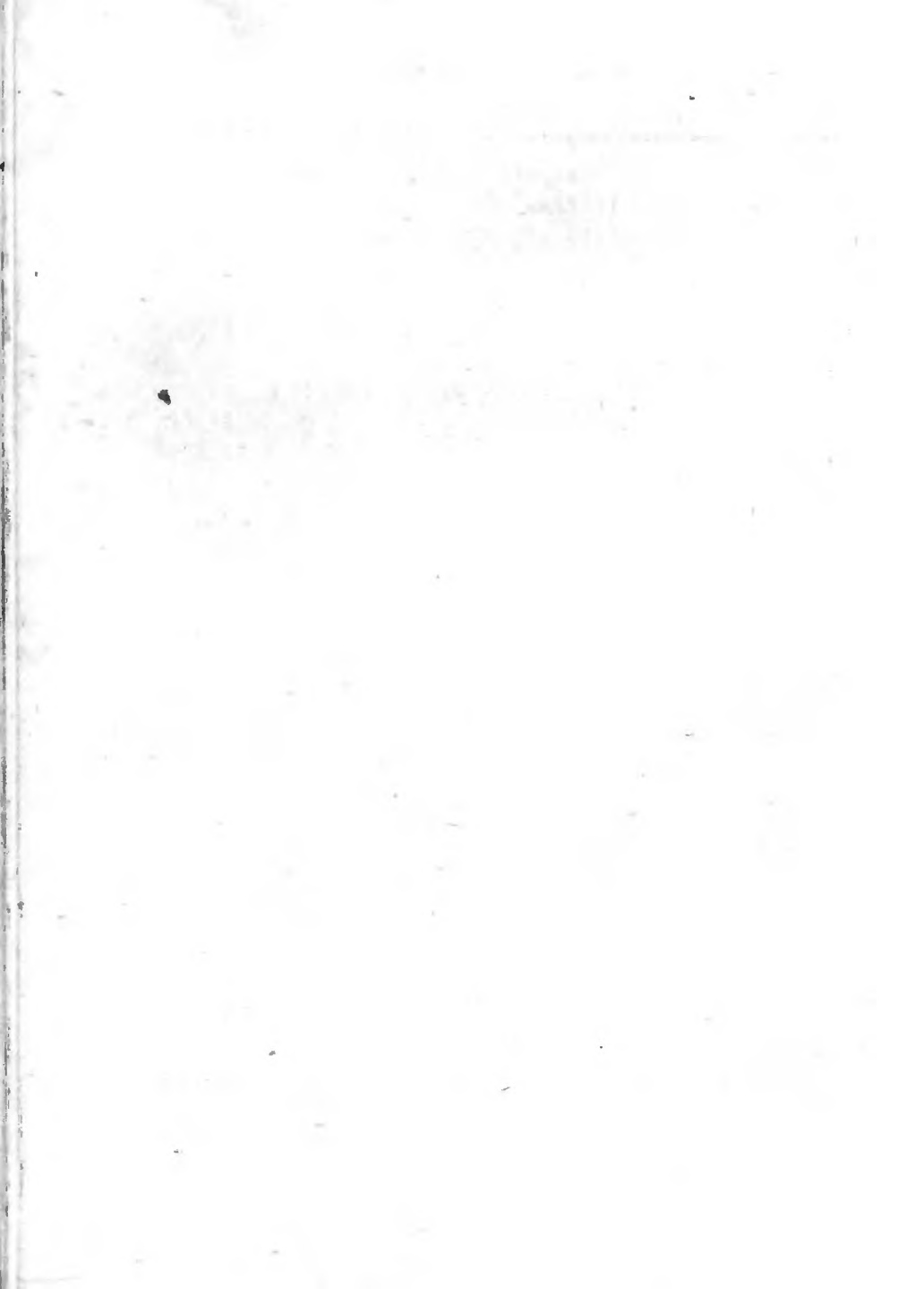
Dzień 27. S. Jana Ewanielisty pamiątkę czyni kościół Chrześciański, a iż z podania dawnego, nic mu nieszkodziła, wpadła w napóy truciżna, zachowuie się w niektórych kościołach zwyczaj, iż dziś ludowi z kielicha wina kosztować się daie.

Dzień 28. Młodzianków święto, czyli dzień młodziankowy nie właściwie iest zwany; Niewinniątek raczéy dniem, iak po łacinie, i w innych ięzykach się mówi, zwać się powinien. Radowały się zawsze w tym dniu dzieci z upominków, które im dawano, z zabaw i z widoku wystawiającego okrucieństwo Heroda, pomięszanego z smieszościami. —

Dzień 31. Sylwester, czyli Lasota; iak dawniey w Niemczech, tak i w Polsce weselszy obchód dnia tego wprowadzić chciano, w stolicy zwłaszcza, gdzie latwe iest do zebrania liczniejsze

zgromadzenie cudzoziemców. Dziś pobożność Chrześcian sprawiedliwy znajdzie powód dzięk czynienia Bogu, ile w ostatnim dniu zbiegłego roku. — Krótszy ón iest od nocy o godzin 4. minut 2.





RODZINA PANUJĄCEGO DOMU CESARSKO - AUSTRYACKIEGO.

Franciszek (Józef Karol) I. Cesarz Austriacki, Król Węgierski, Czeski, Lombardyi i Wenecyi, Galicyi i Lodomeryi, Illiryi, Arcyksiążę Austriacki i t. d.; urodził się we Florencyi dn. 12. Lutego 1768 obiał po śmierci swojego Ojca Leopolda II. Cesarza dnia 1. Marca 1792. rządy Monarchii Austriackiej, i hold odebrał w Wiedniu d. 25. Kwietnia 1798. tegoż roku d. 6. Czerwca w Budzie iako Król Węgierski, (14. Lipca w Frankforcie nad Menem iako Cesarz Rzymski) 9. Sierpnia w Pradze iako Król Czeski koronowany został. Ogłosił się dnia 11. Sierpnia 1804 Cesarzem Austrii, i d. 6. Sierpnia r. 1806. dostojność Cesarza Niemieckiego złożył.

Pierwsza małżonka.

Elżbieta Wilhelmina Ludwika córka Książęcia Fryderyka Eugeniusza Wirtembergskiego, orderu gwiazdowego dama, ur. w Treptowie d. 21.

Kwietnia 1767. zaślubiona d. 6. Stycznia 1788. um.
18. Lutego 1790.

Dziecie. Ludowika, Elżbieta, Franciszka, ur.
17. Lutego 1790. um. 26. Czerwca 1791.

Druga małżonka.

Marya Teresa Karolina Józefa, Córka Ferdynanda I. Króla Sycyli, najwyższa mistrzyni Orderu gwiazdzystego, ur. w Neapolu d. 6. Czerwca 1772. poślubiona naprzód przez prokuracyę w Neapolu 15. Sierpnia, a potem w Wiedniu 19. Września 1790. um. 13. Kwietnia 1807. Z nię

a) Następca tronu: Ferdynand Karol Leopold Józef, Franciszek, Marcellin, Cesarstwa Austrii CesarSKI, w Węgrzech, Czechach, Lombardyi i Wenecyi, Galicyi, Lodomeryi, Iliryi Królewski, korony Książę, tronu następcą, i t. d. i t. d. Kawaler złotego runa, wielk. Krzyża aust. c. k. Leop. ord. Kawaler, austr. cesar. Orderu żelazny korony, i królewsko-francuzkiego Orderu S. Ducha, Wiel. krzyża Cesar. Brazylijskiego Orderu krzyża południowego, Król. francuzki legii honorowy, Król. portugalskiego Chrystusa, i Król. Sycyli. S. Ferdynanda i zasługi Orderu, Jenerał Artyl. i właściciel pułku Kirysyerów Nr. 4. ur. d. 19. Kwietnia 1793.

Inni Cesarzowice i Cesarzowiczowne, Arcy-Księżęta i Arcy-Księżne Austrii.

b) Marya Ludowika Leop. Franc. Teresa Józ. Lucya Księżna Parmy, Placencyi i Gwastalli, dama orderu krzyża gwiazdzystego, wielka Mistrzyni Orderu Konstantyńskiego S. Jenego,

i t. d. ur. d. 12. Listopada 1791. zaślubiona przez prokuracyę w Wiedniu d. 11. Marca 1810 z Cesarzem w tedy Napoleonem; wdowa od 5. Maia 1821.

Dziecie: Franciszek Józef Karol Książę Reichstadt, Kawaler Wiel. Krzyża Królewsko-Węgier. S. Stefana i Konstantyńskiego S. Jenego Orderu. ur. d. 20. Marca 1811.

c) Karolina Leop. Franciszka, ur. 8. Czerwca 1794. um. 10. Marca 1795.

d) Karolina Ludw. Leop., ur. 4. Grudnia 1795: um. 30. Czerwca 1799.

e) Leopoldyna Karol. Józ. Krzyża-gwiazd. dama; ur. d. 22. Stycznia 1797. um. 11. Grudnia 1826. Jéy małżonek: Don Pedro de Alcantara An. Józ. Cesarz Brazylii i t. d. Wiel. Krzyża Król. Węgier. S. Stefana Orderu. ur. 12. Paźdz. 1798. zaślubiony przez prokuracyę w Wiedniu d. 13. Maia, a osobiście w Rio de Janeiro d. 6. Listop. 1817. — Dzieci: 1) Maria de Gloria Joanna, Carlotta, Leopoldina, Isidora de Cruz, Francisca Xav. de Paula, Michaela, Gabriela, Raphaela, Luisa Gonzaga Księżna de magna Para, mianowana Królowa Portugalii i Algarbii, ur. d. 4. Kwietn. 1819. 2) Don Juan Książę Beiry ur. d. 6. Marca 1821. um. 4. Lutego 1822. 3) Paulina, M. Anna Jo. Karolina Infantka ur. 17. Lutego 1823. 4) Franciszka Karolina Infautka ur. 2. Sierpnia 1824. 5) Don Pedro de Alcantara, Jan Karol Leopold, Salvatore, Ribiano, Franc. Xaw. de Paula, Leo-

cad. Michał, Gabryel, Rafał, Gonzaga, ur. 2. Grudnia 1825.

- f) Marya Klementyna Joanna Józ. orderu gwiazdzonego dama; ur. d. 1. Marca 1798. — Józ. małżonek: Leopold Jan Józef Królewicz ob. Sycylii Książę Salerno, Wiel. Krzyża Król. Węgierskiego S. Stefana Orderu Kawaler, c. k. piechotnego Regim. N. 22. Właściciel; ur. 2. Lipca 1790. zaślubiony w Schönbrunn 28. Lipca 1816. — Dzieci: 1) Księżniczka ur. 16. um. 17. Września 1819. 2) Maria Karolina Augusta ur. 26. Kwietnia 1822.
- g) Józef Franciszek Leopold, właściciel piechot. Regimentu N. 6. ur. d. 9. Kwietnia 1799. um. 29. Czerw. 1807.
- h) Karolina Ferdyn. Ter. Demetr. dama orderu gwiazdzonego; ur. 8. Kwiet. 1801. Józ. małżonek: Fryderyk August Albert, Królewicz Saski, właściciel c. k. Kirysierów Regimentu N. 3. ur. 18. Maja 1797. zaślubiony przez prokurację w Wiedniu d. 6. Września, a oświadczenie w Pilnitz 7. Paźdz. 1819.
- i) Franciszek Karol Józef, Kawaler złotego runa, król. francuzk. orderu S. Ducha, król. Bawarsk. S. Huberta, Wiel. Krzyż cesarsk. brazylijskiego krzyża połudn. i Królewsko-Sycylijsk. S. Ferdynanda i zasługi orderu, Pułkownik i właściciel Węgier. piechot. Regimentu N. 52. ur. d. 7. Grudnia 1802. Jego małżonka: Zofia Fryderyka Dorota córka Króla Jmci bawar. Maksymiliana Józefa orderu gwiazd, dama; ur-

27. Stycznia 1805 zaślubiona w Wiedniu 4. Listopada 1824.

k) Marya Anna Franc. Ter. Józ. Medarda, dama gwiazdzonego krzyża orderu; ur. 8. Czerw. 1804.

l) Jan Nepom. Karol Fran. Józ. Felix, właściciel piechot. Regimentu N. 35.; ur. 29. Sierpnia 1805. um. 19. Lutego 1819.

m) Amalia Teresa Franc. Józ. Celestyna; ur. d. 6., um. 9. Kwiet. 1807.

Trzecia małżonka.

Maryja Ludowika Beatr. Ant. Józ. Joan. córka JKr. Mci Arcyksięcia Ferdynanda bywłego Gubernatora, i Jen. Kapitana Austriackiego Lombardii, Najwyższa Opiekunka gwiazdzonego krzyża orderu, ur. 14. Grudnia 1787., zaślubiona w Wiedniu 6. Stycz. 1808., um. 7. Kwiet. 1816.

Czwarta małżonka.

Karolina Augusta, córka Króla JMci Bawaryi Maksymiliana Józefa, najwyższa Opiekunka krzyża gwiazdzonego orderu, i szlachełnego dam Instytutu w Innsbruku, ur. d. 8. Lutego 1792., zaślubiona przez prokurację w Monachium d. 29. Paźdz. n w Wiedniu 10. Listop. 1816.

Bracia i Siostry Najjaśniejszego Cesa- rza. — Cesarzowice i Cesarzówny, Arcy-Książęta i Arcy - Księżne Austryackie.

1) Marya Teresa Józ. Karol. Joan., gwie-
zdzistego krzyża orderu dama, ur. d. 14. Stycznia
1767., um. 7. Listop. 1827. Jéy małżonek: An-
toni Klemens Teodor Król Saski, Kawaler złotego
runa, i orła białego orderu, ur. d. 27. Grudn. 1755,
zaślubiony naprzód przez prokuracyę 8. Września,
i potem 18. Paźdz. 1787. Dzieci: a) Mar. Lu-
dowika Aug. Fryder. ur. 14. Marca 1795., um.
25. Kwietnia 1796. b) M. Joanna Ludw. Anna
Amalia, ur. 5. Kwiet. 1798., um. 30. Paźdz. 1799.
c) M. Teresa. ur. 15., a um. 16. Paźdz. 1799.

2) Ferdynand Józ. Jan. Chrzc. Wielki Książę
Toskanii i t.d. Kawaler złotego runa, Wielki krzyż.
Król. Węgier. S. Stefana Orderu, Kawaler Austry-
acko-Cesar. orderu żelaznéy Korony pierwszej
klasy, wielki mistrz Toskańskiego S. Józefa i S.
Stefana Orderu, Wiel. krzyż król. Franc. legii ho-
norowéy, król. Sycylijs. S. Ferdynanda i S. Ja-
nuarego Orderu, tudzież Kawaler król. sask. rucia-
ney korony; c. k. Marszałek polny, i właściciel
piechot. Regim. N. 7. ur. 6. Maia 1769., um. 18.
Czerwca 1824. — Pierwsza małżonka: Ludwika
Amal. Ter. córka Ferdynanda I. Króla ob. Sycylii,
gwiezd. krzyża Ord. dama, ur. 27. Lipca 1773.,
zaślubiona przez prokuracyę w Neapolu 15. Sierp.
i znowu w Wiedniu 19. Wrześ. 1790., um. 19.

Wrześ. 1802. Dzieci: a) Karolina Ferdyn. Teresa, ur. 2. Sierpnia 1793., um. 5. Styczeń 1812. b) Franc. Leopold. Ludw., ur. 15. Grudnia 1794., um. 18. Maja 1800. c) Leopold Jan Józ. Franc. Karol, Wiel. Książę Toskanii. i t. d. Kawaler złotego runa, W. Mistrz Toskań. S. Józefa i S. Stefana Orderu, Wiel. krzyż król. Francuz. legii honorowój, i król. Sycylii S. Januarego Ord. c. k. Jenerał Kawalerji i właściciel c. k. Dragonów Regimentu N. 4, i t. d., ur. d. 3. Paźdz. 1797. Jego małżonka: Marya Anna Karolina trzecia córka Maxymiliana Królewicza Saskiego, krzyża gwiazdz. dama, ur. 15. List. 1799., zaślubiona przez prokuracyę w Dreźnie 28. Paźdz. i osobiście we Florencji d. 16. Listop. 1817. Ich dzieci: 1) Karolina Aug. Elżb. Wincen. Joa. Józ. ur. 19. Listop. 1822. 2) Aug. Ferdyn. Ludw. Maxym. Joa. Józ. ur. 1. Kwietnia 1825. 3) Marya Max. Tekla Joa. Józ. ur. 9. Stycz. 1827. d) M. Ludwika Joa. Józ. Karolina krzyża gwiazdz. dama, ksieni Instytutu Panien u S. Anny, ur. 30. Sierp. 1798. e) Teresa Franc. Józ. Joa. Bened. gwiazd. krzyża dama, ur. 21. Marca 1801. Tę małżonek: Karol Emanuel Albert Książę Sabaudyi Carignan, Wiel. krzyża Król. Węgier. S. Stefana Orderu, i król. franc. legii honorowój; ur. 2. Paźdz. 1798., zaślubiony we Florencji 30. Wrześ. 1817. Dzieci: a) Wiktor Em. Marya Alb. Eugen. Ferd. Tomasz, ur. 14. Marca 1820. b) Ferdynand Marya Alb. Filip. Winc. ur. 15. Listop. 1822. Druga małżonka: Marya Anna Ferd. Amalia, druga córka Maxymiliana Królewica Saskiego, krzyża gwiazdz. dama, i Król. Hiszpań. orderu Maryi Ludwiki Kró.

lowcy; ur. 27. Kwiet. 1796., zaślubiona we Florencyi 6. Maia 1821.

3. Marya Anna Ferdyn. Henrietta gwiezd. orderu dama, ur. 21. Kwiet. 1770., um. 1. Października 1809.

4. Karol Ludwik Jan Józ. Wawrz. Kawaler złotego runa, Wiel. krzyż. woyskowego Maryi Ter. orderu, Cesar. Brazyliyskiego połudn. krzyża, król. franc. legii honor. i Wielko-Książęc. Toskań. S. Józefa Orderu; Gubernator i Jeneralny Kapitan Królestwa Czeskiego, C. K. Jen. Marszałek pol. Właściciel piechot. Regimentu N. 3. i Ułanów N. 3., ur. d. 5. Września 1771. Jego małżonka: Henrietta Alexandryna Fryder. Wilelm. córka panującego Książęcia Fryderyka Wilelma Nassau-Weilburg, ur. 30. Paźdz. 1797., zaślubiona w Weilburgu 17. Wrześ. 1815. Dzieci: a) Marya Teresa Izab., ur. d. 31. Lipca 1816. b) Albrecht Fryd. Rudolf, ur. d. 3. Sierpnia 1817. c) Karol Ferdynand, ur. 29. Lipca 1818. d) Fryderyk Ferdn. Leop., ur. d. 14. Maia 1821. e) Rudolf Franc. ur. 25. Wrześ., um. 11. Paźdz. 1822. f) Marya Karolina Ludw. Krystyna ur. 10. Wrzes. 1825. g) Wilelm. Franc. Karol. ur. 21. Kwiet. 1827.

5. Leopold Jan Józ. Euzeb. Kawaler złotego runa, Palatyn, królewski namiestnik, i Jen. Kapitan Królestwa Węgier. Właściciel huzarów Regimentu. i t. d. ur. 14. Sierp. 1772., um. 22. Lipca 1795.

6. Albrecht Jan. Józ., ur. 19. Grud. 1773., um. 22. Lip. 1774.

7. Maximilian Jan Józ., ur. 23. Grud. 1774. um. 9. Marca 1778.

8. Józef Antoni Jan, Kawaler złotoego runa, Wiel. krzyż król. Węgier S. Stefana Orderu, Wiel. krzyż Cesar. Brazylijs. Orderu krzyża połudn., Palatyn, Królewski namiestnik, i Jen. Kapitan Król. Węg. Comes et Judex Jazygum et Cumanorum, Jen. Marszałek pol. C. K. Właściciel huzarów Regimentu N. 2. i 12. Pułkownik, i nieustający naczelnik połączonych komitatów Pest, Pilis i Solt, Prezydent Król. Węgier. Wielkorządztwa i Septemwiral. tabuli sądowey, i t.d. ur. 9. Marca 1776. Jego pierwsza małżonka: Alexandra Pawłowna, córka Pawła Petrowicza Cesarza Rosyi; ur. 9. Sierpn. 1783. zaręczona 3. Marca, a zaślubiona w zamku Gaczyny przy Petersburgu 30. Paźdz. 1799., um. 16. Paźdz. 1801. Dzieci: Alexandra Pawłowna, ur. i um. 8. Marca 1801. — Druga małżonka: Hermina córka Książęcia Anhalt - Bernburg - Schaumburg Wiktora Karola Fryd., ur. d. 2, Grudnia 1797., zaślubiona w Schaumburg 30. Sierp. 1815., um 14. Września 1817. Dzieci: a) Hermina Marya Amalia, i b) Stefan Franc. Wiktor, Bliźnięta, ur. d. 14. Wrześ. 1817. — Trzecia małżonka: Marya Dorota Wilel. Karol. córka Ludwika Fryder. Alexandra Książęcia Wirtemberg, ur. 1. Listop. 1797, zaślubiona w Kirchheim 24. Sierp. 1819. Dzieci: a) Elżbieta Karol. Henryetta, ur. 31. Lipca, um. 23. Sierp. 1820. b) Alexander Leopold Ferdyn. ur. 6. Czerw. 1825.

9. M. Klementyna Józ. Joa. Fidel. ur. 24. Kwietnia 1777., um. 15. Listop. 1801. Jęj małżonek: Franciszek January Józef Król ob. Sycylii, ur. 19. Sierp. 1777., zaślubiony naprzód przez prokuracyę w Wiedniu 19. Wrześ. 1790., potem

w Foggia. 25. Czer. 1797. Dziecie: a) M. Karolina Teresa Ludw. Madame, ur. d. 5. Listop. 1798. Jéy małżonek: Harol Ferdynand Hr. Artezyi Książę Berri, ur. 24. Stycz. 1778., zaśl. 17. Czerw. 1816. um. 14. Lut. 1820. Dzieci: Ludwik Izabella d'Artois, Mademoiselle, ur. 13., um. 14. Lipca 1817. — N. d'Artois, um. w porodzeniu 13. Wrześ. 1818. — Ludwika M. d'Artois Mademoiselle, ur. 21. Wrześ. 1819. — Henryk Karol Ferd. Marya Deodat d'Artois, Książę Bordeaux wnuk Francyi, ur. 29. Wrz. 1820. b) Ferdynand Franc. ur. 27. Sierp. 1800., um. 1. Lip. 1801.

10. Antoni Wiktor Józ, Jan Rayner, Wiel. Mistrz Teutońskiego zakonu w Cesarstwie Austr. etc. C. K. Jenerał Artyleryi, właściciel piech, Regim. Nr. 4. ur. 21. Sierpnia 1779.

11. M. Amalia Józ. Jan Katar Ter. gwiezd. krzyża orderu dama, ur. 15. Paźdz. 1780., um. 25. Grud. 1798.

12. Jan Chrzc. Józ. Fab. Seb. Kawaler złotego runa, W. krzyż milit. M. Teresy, Austriacko-Ces.-Leopolda, i Król Wirtemberg. milit. zasługi Orderu, tudzież Kawaler Król. Saskiego Orderu rucianéy korony, C. K. Jenerał jazdy, Jen. Dyrektor Inż. i Fortyf. Militarney Akad. w Neustadt, Właściciel Dragonów Regim. Nr. 1., ur. d. 20. Stycznia 1782.

13. Rayner Józ. Jan Michał Franc. Hieronim. Kawaler złotego runa, Wiel. krzyż. krol. Węgier. orderu S. Stefana i Ces. Austriackiego Leopolda ord. Wice-Król Lombardyi i Wenecyi Królestwa, C. K. Jen. Artyl. i Właściciel piechot. Regimentu

N. 11., ur. 30. Wrześ. 1783, Jego małżonka: Marya Elżb. Franc. Księżna Sabaudyi Carignan, gwiezd. krzyża dama, ur. 13. Kwiet. 1799. i zaśl. w Pradze 28. Maia 1820. Dzieci: a) Marya Karol. Elżb. Aug. Małgor. Dor. ur. 6. Lut. 1821. b) Adelaida Franc. Mar. Raynera Elżb. Klotylda, ur. 3. Czerw, 1822. c) Leopold Lud. Mar. Franc. Jul. Eustorg. Gerard; ur. 6. Czerw. 1823. d) Ernest Karol Felix Mar. Rayner Gotfr. Cyryak; ur. 8. Sierp. 1824. e) Zygmunt Leop. Mar. Rayner Ambrozy Wal; ur. 7. Stycz. 1826. f) Rayner Ferd. Mar. Jan, Franc. Hygin; ur. 11. Stycz. 1827.

14. Ludwik Józ. Ant. Kawaler złotego runa, Wiel. krzyż król. Węg. orderu S. Stefana, C. K. Jen. Artyl. Dyrektor i Właściciel piechot. Regim. Nr. 8.; ur. 13. Grud. 1784.

15. Rudolf Jan Józ. Rayner; Wiel. kryż król, Węgier S. Stefana Orderu, Kawaler król. Sask. Ord. ruciancy korony, i król. Bawar. S. Huberta orderu, Kardynał-Kapłan S. Rzym. kościoła tit. S. Petri in monte aureo, Książę Arcy-Biskup Ołomaniecki, i Hrabia Król. Czeskiej kaplicy, ur. 8. Stycz. 1788.



KRÓLESTWO GALICYI I LODOMERYI.

ODDZIAŁ PIÉRWSZY.

CES. KRÓL. WYSOKIE RZĄDY KRAIOWE.

Gubernator :

August Długosz Książę Lobkowicz, Książę na Raudnicu, uksiążęcony Hrabia na Sternstein, Pan na Mielniku, Biszycu, Derhowli, Czyżowéy i Siedlicu, C. K. Rzeczywisty tajny Radzca i Szambelan, Prezes Stanów Galicyyjskich, czynny członek czeskiego narodowego Muzeum, Towarzystwa dobroczynności, konserwatorium muzycznego, społeczności patryotycznój przyjaciół sztuk w Pradze, honorowy członek towarzystwa naukowego w Krakowie, i t. d.

Radzcy nadworni.

Aloyzy Eques de Stutterheim, c. k. rzeczywisty Radzca nadworny, c. k. Austr. Leopolda Orderu kawaler.

Józef Hohn, c. k. rzeczywisty Radzca nadworny.

Radzcy gubernialni.

Józef Franciszek Eques de Bernhard, ces. austr. Leopolda orderu kawaler, ksiąg polskiéy literatury Cenzor, gubern. kancelaryi Nad-Dyrektor.

Andrzéy Zeisl, kapituły metropol. Lwow. Dziekan, duchowny Referent i nauk teologii Dyrektor.

Ignacy Eques de Lachnit, ces. austr. Leopolda orderu kawaler.

Franciszek Nobilis de Neuhauser, Protomedyk kraiowy i nauk lekarsko-chirurgicznych Dyrektor.

Antoni Józef Bischan Nobilis de Ebenburg.

Józef Van Roy.

Klemens Swoboda.

Ludwik Baroni de Cavalcabo.

Aloyzy Thürmann.

Tomasz z Lubrańca Dąbski, kracyz koronny.

Wilhelm de Reitzenheim, Akademii Dyrektor.

Józef z Bobowéy Bobowski.

Ferdynand de Cronenfels.

Michał Salomon.

Franciszek Hehn de Rosenheim.
Antoni Bielawski.

Gubernialni sekretarze.

Jérzy de Nikolai. — Ferdynand Ignacy Sykora. — Franciszek Hrabia Neuhaus de St. Mauro, Major w C. K. Woysku. — Jan Rudolf Ambros, Nobilis de Rechtenberg. — Józef Tatzauer. — Józef Popper. — Leopold Kratter. — Dominik Kabath. — Jan Karol Foltanek, filarmonicznego towarzystwa w Laybach członek. — Franciszek Krauss, także prezydialny Sekr. — Franciszek Eques de Kriegsfeld. — Stanisław Przybylski. — Józef Brix. — Karol Bernd. — Karol Czetsch de Lindenwald. — Ignacy Henryk Martynowicz.

C. K. Cyrkularne Urzędy.

Wadowice. Kapitan Cyrkuł. Ludwik Sertz de Ottensheim, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Karol Gross de Rosenberg. — Franc. Nobilis de Nemethy. — Konst. Eques de Słotwiński. — Jan Schilder. — Sekretarz: Szczepan de Mogilnicki.

Bocchnia. Kapitan Cyrkuł. Antoni Baron de Baum, c. k. rzeczywisty Radzca nadworny, król. Węgierskiego S. Szczepana orderu kawaler, (S. C. K. H. *) — Komissarze: Wincenty Wolfram. — Sta-

*) *Srébr. cywiln. krzyża honor.*

niśław Czabinay. — Gustaw Reyer. — Piotr Andrzejowski. — Sekretarz: Jan de Bohonicki.

Sandecz. Kapitan Cyrk. Wicenty Rola Gadowski, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Jan Loeffler. — Szymon Dunajewski. — Antoni Hosch. — Tomasz de Harchesy. — Sekretarz: Karol Jakschmann.

Jaśło. Kapitan Cyrk. Marcin de Lewiecki, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Jan Zalicz. — Józef Burian. — Franc. de Nemethy. — Winc. Weyrother. — Sekretarz: Karol Marek.

Tarnów. Kapitan Cyrk. Jérzy Wilelm Baron de Escherich, c. k. rzeczywisty Szambellan i Radzca Gubern. (S. C. K. H.) — Komissarze: Karol Müller. — Filip Teodor de Rupp. — Józef de Marosany. — Franc. de Brzozowski. — Felix de Rozwadowski. — Sekretarz: Antoni Beck.

Rzeszów. Kapitan Cyrk. Ludwik Nobilis de Nemethy, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Antoni Rieger. — Tadeusz Lederer. — Franciszek Xaw. Hügerl. — Karol de Zbyszewski. — Sekretarz: Aloyzy Cierzewski.

Sanok. Kapitan Cyrk. Jan Jérzy de Ostermann, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Antoni Max de Maxen. — Jan Hoffmann. — Józef de Gaspari. — Ignacy Schlager, Doktor i członek wydziału Prawa we Wszechni nauk Wiedeński. — Sekretarz: Marcin Spetko.

Sambor. Kapitan Cyrk. Andrzej Eitmayer Eques de Adelsburg, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Kaietan Fickelscher. — Franc. de Mi-

tis. — Winc. Gutwein. — Władysław Eques de Krainński. — Sekretarz: Woyciech de Majewski.

Przemysł. Kapitan Cyrk. Antoni Józef Winkler de Seefels, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Maxymil. Ketterer, c. k. Sekretarz Guber. — Jan Baron de Hartitzsch. — Franciszek Gubatta. — Józef Eques de Dostenberg. — Sekretarz: Wacław de Gabriely.

Zółkiew. Kapitan Cyrk. vacat. — Komissarze: Karol Eques de Gersch. — Florian Raczek. — Józef Werner. — Szymon Wadawski. — Maciej de Kraiewski. — Sekretarz: Maxim. de Jony.

Lwów. Kapitan Cyrk. Fryderyk Dargun. — Komissarze: Karol de Dornfeld. — Józef Eques de Mehoffer. — Józef Hipper Eques de Hippersthal. Maurycy de Drdatzki. — Kazimiérz Hrabia Lanckoroński, c. k. rzeczywisty Szambellan. — Karol Eques de Prohaska. — Sekretarz: Jan Hoffman.

Złoczów. Kapitan Cyrk. Dominik Kabath, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Inocenty Baron de Gebattel, — Aloyzy Kral. — vacat. — Józef de Widmann. — Karol Eques de Sacher. — Sekretarz: Franciszek de Zaleski.

Brzeżany. Kapitan Cyrk. Kazimiérz Eques de Milbacher, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Piotr de Węgierski c. k. Radzca. — Antoni Beidtel. — Franciszek Singer de Wysogórski. — Henryk Lang. — Sekretarz: Józef Frauenfeller.

Kołomyja. Kapitan Cyrk. Antoni Hampl, c. k. Radzca Gubern. — Komissarze: Karol Maschek. — Aloyzy Leo de Loewenmuth. — Wa-

Ienty Madurowicz. — Ignacy Hietzgern. — Sekretarz: Marcin Blanth.

Stanisławów. Kapitan Cyrk. Franciszek Kratter, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Józef Eques de Milbacher. — Karol Wolfarth. — Józef Loserth. — Karol Wangermann. — Sekretarz: Jan Knisch.

Tarnopól. Kapitan Cyrk. Józef Nobilis de Lindemann, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Franciszek Moszler. — Eduard Baron de Tauber. — Leopold Eques de Sacher. — Józef Błoński de Biberstein. — Franciszek Bogdani. — Sekretarz: Ignacy Rudiński de Ruda Banya.

Czortków. Kapitan Cyrk. Jan Nitecki, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Jakób Zopoth. — Ferdynand Hansmann. — Emanuel Ludwig. — Antoni Rotschek. — Eduard Schmidt. — Sekretarz: Henryk Wachtel.

Stryi. Kapitan Cyrk. Jan Kriebel, c. k. Radzca Gubernialny. — Komissarze: Jan Nep. Baron de Rzikowski. — Christian Baron de Codelly. — Karol Bochyński. — Felix Kwiatkiewicz. — Sekretarz: Antoni Hr. de Lavalette.

Czerniowce w Bukowinie. Kapitan Cyrk. Józef Ambrozy Malltżek, c. k. rzeczywisty Radzca nadworny. — Zastępcy Kapitana Cyrk. Franciszek Lorenz, c. k. Sekretarz Guber., pełniący służbę zastępcy Kapitana, Fryderyk Noin. — Komissarze: Franciszek Baeker de Salzheim. — Bazyli Apian. — Józef Michale. — Teodozy Dobrowolski Eques de Buchenthal. — Jérzy Issetscheskul. —

Walenty Schimazek. — Sekretarze: Antoni Kochanowski. — August Karol Urban.

Ces. Król. Kamery Prokuratura.

Kamery Prokurator: vacat. tegoż zastępca: Antoni Reinpolt, c. k. Radzca. — Fiskalni Adjunkci: Jakób Müller de Zaklika. — Karol Eitelberger. — Karol Grossmayer. — Jan Guckler. — Jan Skrowaczewski. — Jan Gerard de Festenburg. — Franciszek Pischek. — Aloyzy Kopal. — Dominik Schnayder.

C. K. Policyi Dyrekcyja.

Dyrektor: Franciszek Antoni Eques de Brzezany, c. k. rzeczywisty Radzca Guber., C. Austriacy. ord. Leopolda kawaler. — Komissarze wyżsi: Jan Franciszek Kreh, w Brodach. — Józef Roesler, w Podgórzu. — Teodor Zaiączkowski. — Franciszek de Fraporta. — Niżsi: Ullrich de Ullrichsthal, i Alex. Birkiewicz.

C. H. ksiąg rewizyi urząd.

Tymczasowy ksiąg rewizor: Karol Koeller, c. k. Uniwers. Bibliotekarz.

C. K. Budownictwa Dyrekcyja.

Cywil. Budown. Dyrektor: Antoni Kimstetter.
— Adjunkci: Jan Chrzyciel Markl. — Antoni de Nagel. — Józef Głogowski.

C. K. Nawigacyi i wodn. budownictwa Dyrekcyja.

Dyrektor: vacat. — Adjunkt: Franc. August Peters. — Inżynier: Jan Malitzky.

C. K. dróg i mostów Dyrekcyja.

Dyrektor: Józef Marherr. — Adjunkci: Karol Müllner. — Karol Kiste. — Jan de Mutz. — Maciej Pluschk.

C. K. Prowinc. Stanu Buchalterya.

Buchhalter: Franc. Klein. — Zastępca: Franc. Stegel. — Radzcy: Antoni Ferdynand Ehrlich. — Paweł de Plindham. — Ignacy Steipée. — Józef Brunek. — Józef Schmidt. — Franc. Xawery Herzog. — Ernest Sobek. — Antoni Spurny.

C. K. Kameral. i Prowinc. główny urząd płatniczy.

Płatnik: Jan Nobilis de Kasperek. — Kontrol-
ler. Fryder. Taigner. — Kassyer: Jan Nep. Steg-
mann. — Likwidator: Jan Nep. Pokorny.

C. K. dóbr i żup solnych Administracya,

Administrator: Jan Nep. Eques de Sacher,
c. k. rzeczywisty guber. Radzca, c. aust. Leopolda
ord. kawaler. — Adjunkci: Jan Postel. — Aloyzy
Schweska. — Karol Eques de Schindler. — Anto-
ni Seydelly, Nobilis de Sedlowitz. — Sekretarze:
Fryder. Zürner. — Franc. Nobilis de Weinkopf. —
Leonard Fischer de Streitenau. — Jan Hillbericht.

C. K. górnicza i solna Administracya w Wieliczce i Bochni.

Administrator: Józef Lill Nob. de Lilienbach,
c. k. rzeczywisty gub. Radzca i sędzia górniczy. —
Radzcy administ.: Ignacy Fischer. — Karol Józef
Reuth. — Sekretarz: Winc. Vanpe.

C. K. celnych dochodów Administracya.

Administrator: Józef Karol des Fortemps de
Loneux, c. k. rzeczywisty gub. Radzca. — Radzcy

(Assessorowie): vacat. — Jan Alex. de Tomek. — Jan Schaurek. — Sekretarze: Wiktoryn Richter. — Leopold Richter. — Mauryc. Hoermann.

C. K. tab. i stempl. dochodów Administracya.

Administrator: vacat. — Adjunkci: Franciszek Frank. — Jan Bogumił Kretschmer. — Sekretarze: Krzysztof Grüber. — Jan Müller.

C. K. loteryi dochodów Administracya.

Administrator i Kassier: Zygmunt Uth. — Kontroller: Leopold Rossol. — Archiwista: Józef Troyan. — Urzędnicy: Antoni Kulczycki de Kołodczak. — Kajetan Majewski.

C. K. Nayw. pocztowy Urząd.

Zarządzca: Franc. Gaberle. — Kontrollor: vacat. — Urzędnicy: vacat. — Józef Arvay. — Jan Wormbs. — Józef Gromadzki.

ODDZIAŁ DRUGI.

WYDZIAŁ STANÓW KRAIOWYCH.

Prezes.

Ksiązę Gubernator Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Zastępca Prezesa.

Jan Kanty Hrabia Stadnicki, c. k. rzeczywisty Szambellan, i tajny Radzca, wielki Podkomorzy koronny królestw Galicyi i Lodomeryi.

Deputaci duchowni.

Kaietan Warteresiewicz, Arcy-Biskup lwowski obr. orm. — Józef Broniewski, Kanonik metrop. lwowski obr. łac., Rektor metrop. seminarium.

Assessorowie honorowi.

1. Vacat.
2. Vacat.

Deputaci z Magnatów.

Ignacy Hrabia Krasicki, wielki Łowczy kor.,
ord. St. Stanisława kawaler. — Józef Hrabia Kuro-
patnicki, c. k. Szambellan, ces. austr. orderu Leo-
polda kawaler.

Assessorowie honorowi.

1. Vacat.
2. Vacat.

Deputaci z stanu rycérskiego.

Józef Dzierkowski, drugi Marszałek koron.
Królestwa Galicyi. — Tadeusz Wasilewski.

Assessorowie honorowi.

1. Kazimierz Badeni. — 2. Vacat.

Deputat z miasta Lwowa.

Wincenty Ziętkiewicz, obywatel i aptékarz
lwowski.

Sekretarz : Jan Boiarski.

WIELKIE URZĘDY KORONNE.

I. Stanu duchownego.

Prymas Królestwa.

Andrzéy Aloyzy Hrabia Skarbek z Posławic Ankwicz, c. k. rzeczywisty tajny Radzca, Arcy Biskup lwowski łac. ob., wiernéy kapituły ołomuńcekiéy Hanonik, Prezes c. k. lwowskiego instytutu ubog. Komissyi, Th. D. i t. d.

II. Stanu Magnatów.

Wielki Ochmistrz koronny. Vacat.

- Marszałek kor. Antoni Hrabia Lanckoroński, c. k. rzeczywisty tajny Radzca, orderu złotego runa i wielu innych, kawaler.
- Podkomorzy kor. Jan Kanty Hr. Stadnicki, c. k. rzeczyw. tajny Radzca i Szambellan, Przesa Stanów zastępca.
- Kuchmistrz kor. Bogumił Hr. Załuski, c. k. rzeczyw. tajny Radzca i Szambellan, orderów kawaler.
- Łowczy kor. Ignacy Hr. Krasicki, ord. St. Stanisława kawaler, Deputat Stanów.
- Koniuszy kor. Ludwik Książę Jabłonowski, c. Austr. orderu Leopolda Komandor.
- Sokolnik kor. Ignacy Hr. Skarbek, c. k. Szambellan i ces. Austr. orderu Leopolda Komandor.

Wielki Podczaszy kor. Franc. Xawery Hr. Chołoniowski, c. k. rzeczywisty tajny Radzca, król. Węgier. ord. S. Szczepana Komandor, i innych ord. kawaler.

— Strażnik kor. vacat.

III. Stanu rycerskiego.

Arcy - Stolnik koron. Ludwik Kalinowski.

Marszałek kor. drugi, Józef Dzierzkowski, Deputat wydziału Stanów.

Podkomorzy kor. drugi, Onufry Szumlański.

Miecznik kor. vacat.

Skarbnik kor. vacat.

Strażnik kor. drugi, Jan Batowski.

Krączy kor. Tomasz z Lubrańca Dąbbski,

c. k. gubern. rzeczyw. Radzca.

Chorąży koronny, Tomasz Janiszewski.

Tajni Radzcy:

Albert Hr. Mier, ces. król. Szambellan, S. Szczepana ord. król. Węgier. Komandor. — Jan Hr. Hrasicki.

Stan duchowny.

Arcy Biskupi i Biskupi.

Michał Lewicki, ces. Król. rzeczywisty tajny Radzca, gr. kat. Metropolita Galicyi, Arcy Biskup lwowski i Biskup Kamieniecki.

Kajetan Warteresiewicz, Arcybiskup lwowski ob. orm. Deputat Stanowy.

Hr. Borkowski Dunin Stanisł., c. k. Podko.	Hr. Krasicki Jan.
— Bakowski Jan. Nep.	— — — Franci. Xaw.
— Cetner Andrzej.	— — — Maciéf.
— Chołoniewski Xawe.	— Krasinski Piotr.
— Dembiński Antoni.	— Kuczkowski Józef.
— — Woyciech	— Kuropatnicki Józef.
— Dzeduszycki Lud. c. k.	— Lanckoroński Antoni.
Podkomorzy.	— Lewicki Józef. Or. L. R.
— Dzeduszycki Ignacy.	— Łoś Ignacy.
— — — Rajetan.	— — Franciszek.
— — — Stanisław	— — Tadeusz.
c. k. P.	— — Zygmunt.
— — — Waleryan	— Międzyński Mateusz.
c. k. P.	— Mier Albert. S. St. o. k.
— Goleiowski Samuel.	— Mniszek Sta. c. k. P. i
— Gołuchowski Albert.	Or. L. R.
O. L. R.	— Moszczeński Franc.
— Humnicki Antoni.	— Pawłowski Idzi. O. L. R.
— — — Józef.	— Poniński Józef.
— — — Mikołaj.	— Potocki Alfred.
— Krasnicki Anto. c. k. P.	— Siekierzyński Adam.
— Komorowski Cyprian	— Skarbek Ignacy.
c. k. P.	— — — Stanisław.
— — — Erazm.	— Stadnicki Jan Kanty.
— — — Ignacy.	— — — Alexander.
— Konarski Józef.	— — — Antoni.
— — — Ignacy.	— — — Franc. Xaw.
— Koziembrodzki Leopold.	— Stadnicki Jan.
— — — Stanisław.	— — — Felician.
— — — Józef.	— Starzeński Alex. c. k. P.
— Krasicki Ignacy.	— — — Fr. Xa. c. k. P.
	— — — Alexander.

Hr. Wielopolski Wincen.
 — Wiesiołowski Xawary.
 — Wodzicki Piotr.
 — Zabielski Józef.
 — Załuski Bogumił.
 — Zamoyski Stanisław.
 — — — Marcin.
 — Zborowski Seweryn.

Baronowie

Bar. Błazowski Wiktor.
 — Borowski Kaetan.
 — Czechowicz Woyciech.
 — Heydel Jan Rudolf.
 — Karnicki Roman.
 — — — Kaetan.
 — — — Jan Prosper.
 — Konopka Franciszek.
 — — — Jan Nepo.
 — Werenko Józef.

Stan Rycerski.

Albinowski Józef.
 Augustynowicz Felix.
 — — Łukasz.
 Babecki Marcjan.
 Bachmiński Woyciech.
 Baczyński Michał.
 Badeni Kazimiérz.
 Batowski Jan.
 Bem Jakób.
 Białobrzęski Józef.

Bohdan Stanisław.
 Bogucki Felix.
 Broniewski Stanisław.
 Bryganti Wincenty.
 Brzesciański Samuel.
 — — Ignacy.
 Bukowski Mateusz.
 Bykowski Ignacy.
 Bzowski Kazimiérz.
 Chełmicki Jacek.
 Chlibkiewicz Rudkowski
 Jan.
 Choiecki Maxymilian.
 — — Jan.
 Chwalibóg Antoni.
 — — Stanisław.
 Cienski Udalryk.
 Cikowski Dionizy.
 Cywiński Ignacy.
 — — Jan.
 Czarkowski Tadeusz.
 Czermiński Franciszek.
 — — Michał.
 Dąbski Antoni.
 — — Tomasz.
 Dobrzański Jan.
 Dobryński Franciszek.
 Drohojewski Ludwik.
 — — Mikołaj.
 Drzewiecki Joachim.
 Dulski Tomasz.
 Duniewicz Julian.

Dwernicki Wincenty.	Korytowski Karol.
— — Michał.	— — Franciszek.
Dzierzanowski Augustyn.	Kownacki Tadeusz.
Dzierzkowski Józef.	— — Józef.
Dzwonkowski Felix.	Kozłowski Anastazy.
Faygel Franciszek	Krechowiecki Andrzej.
Fedorowicz Floryan.	Kregshaber Antoni.
Fichauser Andrzej.	Kronauge de Cronwald Fr.
Garapich Michał.	Krosiński Paweł.
Garlicki Tomasz.	Kuczyński Jan.
Gromnicki Jan.	Kunaszewski Wiktor.
Gumowski Karol.	Laskowski Franciszek.
Głogowski Ludwik.	Lipski Aloyzy.
Gorayski Józef.	Łapiński Karol.
Gorski Tomasz.	Łodyński Piotr.
Gurski Walenty.	Łoś Mikołaj.
— Leonard.	Malinowski Jan.
Gwozdecki Piotr.	Małecki Józ. i Tom.
Horodyski Józef c. k. Pod.	Małui Bartłomiej.
— — Antoni.	Manasterski Michał.
Jabłonowski Jan.	Marynowski Walenty.
Janiszewski Tomasz.	Matkowski Józef.
Jaruntowski Jan.	— — Stanisław.
Jordan Jan.	Mazaraki Wincenty.
Iwanicki Józef.	Medyński Michał.
Kalinowski Ludwik.	Meciński Wincenty.
Kieszkowski Stanisław.	Mioduszewski Walenty.
Kobuzowski Grzegorz.	Morawski Józef.
Komar Hieronym.	— — Marcin.
Konopka Stanisław.	— — Gryza Stanisł.
Kopciński Michał.	Mrozowski Stanisław.
Kopystyński Wincenty.	Mysłowski Tadeusz.

Nahuiowski Antoni.	Pietruski Kaźimiérz.
Nawrowski Jan.	Piliński Alexander.
Netrebski Paweł.	Pluszczewski Marcin.
Niesiołowski Józef.	Pokutyński Maciég.
Niczabitoski Franciszek.	Polanowski Alexander.
— — Józef.	Politalski Jakób.
Nikorowicz Grzegorz.	Poniński Franciszek.
— — Jan. O. L. K.	Prek Tadeusz.
— — Ignacy.	Przybysławski Andrzej.
Nowakowski Gabryel.	Radzyński Jan.
Obertyński Felix.	Radwański Wicenty.
— — Maryan.	Radzicioński Michał.
Ochocki Antoni.	Rogowski Jan.
Oczosalski Xawery.	Roiowski Felix.
Olszewski Jan	Romanowski Jan.
Orłowski Felix.	Romer Cyprian.
Osiecki Nicefor.	Rosciszewski Jan.
Ostaszewski Kaźimiérz.	Rosnowski Woyciech.
— — Józef.	— — Wincenty.
Padlewski Skorupka Józ.	— — Adam.
Pakoszewski Andrzej.	— — Xawery.
Paliszewski Walenty.	Rnbczyński Wincenty.
Papara Jérzy.	Rucki Franciszek.
— Xawery.	Rudnicki Klemens.
Paszyc Jan.	— Tymoteusz.
Pawlikowski Józef.	Rybczyński Stanisław.
— — Michał.	Rychliński Stanisław.
Pienczykowski Stanisław.	Rylski Scibor Antoni.
Pietruski Antoni.	— Franciszek.
— — Jan.	— Józef.
— — Izydor.	Rzeszotarski Maciég.
— — Piotr.	Siedlecki Kaźimiérz.

Siedlechi Leo.
 Siemianowski Hilary.
 — — Rajetan.
 Siemoński Anastazy.
 Skarzyński Fortunat.
 Skrzyński Maciey.
 — — Tadeusz.
 — — Wincenty.
 — — Erazm.
 Skwarczyński Franciszek.
 — — Ludwik.
 Słonecki Antoni.
 Sozański Adam.
 — — Jan.
 Spawenti Jan.
 Stoowski Dyżma.
 — — Michał c.k.Pod
 — — Rafał.
 Strachocki Antoni, c.k.P.
 Straszewski Józef.
 — — Stanisław.
 Strzelecki Gerwazy.
 Strzembosz Tomasz.
 Swiezawski Ludwik.
 Szawłowski Michał.
 Szczepański Stanisław.
 Szembek Jan.
 Szeptycki Jan z Kawska.
 — — Jan z Hankowic
 — — Nikodem.
 — — Andrzej.
 Szumlański Onufry.

Szumlański Andrzej.
 — — Mikołaj.
 Szuyski Ignacy.
 Szymanowski Adam.
 Tchorznicki Bogusław.
 Tchorznicki Władysław.
 Truskolaski Franciszek.
 — — Franc. Cyryl.
 — — Jan.
 Trzciński Maxymilian.
 Trzeciecki Jakób i Jan.
 Tyszkowski Paweł.
 Ulenicki Józef.
 Uniatycki Szczepan.
 Urbański January.
 — — Józef.
 — — Marcin.
 — — Stanisław.
 Uruski Jan.
 Uznański Tomasz.
 Waligórski Antoni.
 Wasilewski Tadeusz.
 Wierzbicki Antoni.
 Witwicki Karol.
 Wład Józef.
 Wolański Franciszek.
 — — Mikołaj.
 Woyczyński Jan.
 Wystłobocki Karol.
 Wyszynski Roman.
 — — Ignacy.
 Zaborowski Józef.

Załęski Antoni.
Zaręba Jan.
Zawadzki Karol.

Zdzieński Józef.
Zurakowski Felix ces. Le-
opol, or. kawaler.

**Deputaci z miasta stołecz. Lwowa na
seym r. 1827.**

1. Home Jan, ces. Król. Radzca i M. Lwowa Bur-
mistrz.
 2. Fryderyk Schubuth.
-

ODDZIAŁ TRZECI.

C. K. Sąd appellacyyny i wyższy kryminalny we Lwowie.

Prezydent pierwszy Kajetan Eques de Michałowski,
c. k. rzeczyw. tajny Radzca, kr. węgier. S.
Szczepana ord. Komandor.

Prezydent drugi: Jan Ludwik z Lewina Lewiński,
c. k. rzeczyw. tajny Radzca.

Radzcy: Karol Wittig. — Franc. Mussil. — Ferdy.
Pohlberg, Doktor Prawa. — Jan Gottfryd Reinl,
c. k. Komissarz examino. w Uniwersyt. lwow-
skim. — Józef Pohl, członek nadwor. Komiss.
w sprawach podatku spadkowego. — Szczepan
Eques de Kulczycki. — Maxim. Füger de Recht-
born, Doktor Praw. — Wincenty Weber de
Ehrenzweig, Dyrektor kancelaryi. — Jan Ha-
bermann Nobilis de Habersfeld. — Adam Eques
de Jaworski. — Piotr Rath. — Aloyzy Baron
de Päumann, członek Komissyi nadw. w spra-
wach podatku spadkowego. — Jérzy Füller. —
Franciszek Kronauge Eques de Kronwald, czło-

nek Stanow. galic. — Karol Waniczek. — Łazarz de Lazaro Bogdanowicz. — Karol Krauss, Doktor Prawa, Dyrektor nauk prawa w Uniwers. lwow. — Franciszek Popper. — 2 mieysca vacant. — Sekretarze: Tadeusz de Boiarski. — Władysław de Séllyey. — Piotr de Ortyński.

C. K. Sąd szlackecki we Lwowie.

Prezydent: Karol Enzendorfer.

Vice-Prezydent: Franciszek Zabłocki.

Radzcy: Jan Nobilis de Sielecki. — Marcin Trynkani. — Jozef Nobilis de Pressen, Dyrektor kancelaryi. — Józef de Zacharski. — Kasper Pils Nobilis de Pilsenheim, także Assessor c. k. galic. Sądu wojskowego (I. D. M. M.), Józef Kilian. — Andrzej Ressig. — Antoni Roszko de Bogdanowicz. — Jan de Rodkiewicz. — Ignacy Hrabia Łoś. — Ambrozy Gliński. — Bazyli Biliński. — Szczepan Szlachtowski, Assessor c. k. galic. Sądu woysk. — Jakób Torosiewicz. — Antoni Gloisner, Doktor Filozofii. — Szczepan de Lewicki. — Dominik de Jakubowicz. — Woyciech de Bertrand. — Ludwik Winter.

Sekretarze: Jérzy Schabinger. — Ignacy de Orzechowski. — Stanisław de Królikowski. — Florian Schlegel. — Zacharyasz Boston Jakubowicz. — Antoni Scherantz.

C. K. Sąd szlachecki w Tarnowie.

Prezydent: Kajetan Eques de Michałowski, c. k. rzeczywisty tajny Radzca, pierwszy Prezydent Sądu Appell. Król. Węgier. ord. S. Szczepana Komandor.

Radzcy: Jakób Weinmann. — Hermann Gross. — Józef Leichamscheider. — Jan Mathe. — Józef Horaczek. — Grzegorz de Abgaro Zachariasiewicz, Dyrektor kancelaryi i tarnows. Gymnazium Vice-Dyrektor. — Michał de Popiel. — Zygmunt de Laszkowski. — 1 miejsce vacat.

Sekretarz: Jan Próchaska. — Józef Poeche. — Alex. Wrecha.

C. K. Sąd szlachecki w Stanisławowie.

Prezydent: Dominik Nob. de Drdacki.

Radzcy: Klemens Hohn. — Jan Stieber, Dyrektor kancelaryi i stanisławow. Gymnazium Vice-Dyrektor. — Józef ab Eder. — Teofil Suchey. — Ignacy Pietrusiński zastępujący Prezesa c. k. Sądu Krymin. lwowskiego. — Grzegorz de Krasnopolski. — Aloyzy de Paulo.

Sekretarze: Ignacy Chauer. — Balcer Strach.

C. K. połączony Sąd szlachecki i miejski w Czerniowcach.

Prezydent: Andrzej Jakób.

Radzcy: Jan Nechay. — Aloyzy de Paulo. —
Antoni Willmitzer. — Franc. Wscheteczka. — Jan
Umlauf. — Sekretarz: Adam Scholz.

C. K. Sąd kryminalny we Lwowie.

Prezydent: vacat.

Radzcy: Antoni Schaelzel. — Stanisław de
Dolański. — Michał Lenartowicz. — Łukasz Pul-
icki. — Jan Bogdanowicz. — Andrzej Krzyzanowski.
— Bazyli Kuryłowicz. — Teodor de Jawora Ja-
worski. — Ignacy Macieliński. — Michał Dąbro-
wski. — Florian Mat. de Ruschbaschan. — Sekre-
tarz: Jan Roszkiewicz.

C. K. Sąd kryminalny w Wisniczu.

Prezydent: Sebastyan Borkowski.

Radzcy: Antoni de Orzechowski. — Piotr Woy-
ciech Rippelli. — Ludwik Jan de Czechów Czecho-
wski. — Michał Kossak. — Teodor Hlebowicki. —
Sekretarz: Jakób de Horoszkiewicz Jaworski.

C. K. Sąd kryminalny w Samborze.

Prezduiacy: Antoni Liskiewicz, c. k. Radzca
Sądu szlacheckiego.

Radzcy: Woyciech Ralik. — Michał Siatecki. — Andrzej de Kulczycki. — Józef de Ciechoński. — Alexander de Horodyski. — Sekretarz, z godnością Sekretarza Sądu szlacheckiego: Mateusz z Krynicy Krynicki.

C. K. Sąd kryminalny w Stanisławowie.

Zastępca Prezydującego: Ignacy Pietrusiński, Radzca c. k. Sądu szlacheckiego Stanisławowskiego.

Radzcy: Roch de Kamiński. — Jan Zajączkowski. — Ignacy de Zakrzewski. — Franc. Woytowicz. — Karol Chauer. — Sekretarz: Wincenty Haffin.

C. K. Sąd kryminalny w Rzeszowie.

Prezes: Michał Karol Keller, c. k. Radzca Sądu szlacheckiego.

Radzcy: Marcin de Bielowski. — Ignacy Bazyli Nobilis de Tustanowski. — Bazyli Sembratowicz. — Marcin de Komlewicz. — Ludwik Prawdzic Lewandowski. — Sekretarz: Piotr Lewicki.

C. K. Sąd kryminalny w Czerniowcach.

Prezydujący: Fryderyk Brehm, c. k. Radzca Sądu szlacheckiego.

Radzcy: Maciej Marzinek. — Karol Weissenbach. — Alexander Beldowicz. — Franc. Xawery Müller. — Sekretarz. Vacat.

ODDZIAŁ CZWARTY.

CES. KRÓL. WOYSKOWA KOMMENDA.

Jenerał kommanderuiący.

Filip Książę Hessen-Homburg, wielkiego krzyża król. węgier. S. Szczepana orderu, kawaler woyskow. Maryi Teressy ord.; kawaler Rossyyskich ord. S. Andrzeja, Alexandra Newskiego. Józego 4tęj klasy. Wielkiego krzyża Sycyliyskiego, ord. S. Ferdynanda i zasługi. Kommandor Wirtembergskiego woysk. Zasługi ord. Wielkiego krzyża Hanowerskiego, Gwelfów i heskiego Lwa orderu, tudzież kawaler książęcego heskiego Ludwika ord. 1szęj klasy; c. k. Marszałek polny i właściciel Pułku piechoty pod liczbą 19.

Departament woyskowy.

Józef Eques de Lebzelter, c. k. Podpółkownik w Pułku piérwszym pod liczbą 41 Baron Watlet; jenerałný Kommandy Adjutant i wrzeczach woyskowych Referent.

Departament polityczny.

Jan Nep. Kaempfler, c. k. woienno-polny Sekretarz, w rzeczach politycznych Referent i woienno-polnéy kancellaryi Dyrektor.

Departament ekonomiczny.

Jan Nobilis de Schoissnigg, legii honorowéy król. franc. urzędnik; król. Wirtemberskiego cywilnéy zaślugi ord. Kommandor; c. k. Nad-Komissarz woysk. i w rzeczach ekonomicznych Referent.

Departament potrzeb woyskowych.

Karol Felszeghy de Almas, opatrzeń Nad-Zawiadowca i Referent.

Departament Sądowy.

Leopold Reutter, c. k. Jeneral-Auditor-Porucznik i Referent w rzeczach sądowych.

Auditor Sztabu: Wilhelm de Mitlacher. — Auditorowie Garnizonu: Antoni Goelis, Rotmistrz. — Antoni Haehnl, Kapitan.

Judicium delegatum militare mixtum. Prezes: Xiążę Jeneral kommanderuiący Assessorowie, Kaspar Pilz de Pilsenheim, c. k. Sądu ślacheckiego Lwowskiego Radzca. — Szczepan de Szlachtowski, c. k. Sądu ślacheckiego Lwow. Radzca. — Wilhelm de Mitlacher. — Józef Grassel, Aktuariusz sądowy i Taxator. —

Dowódcy Dywizyi w Kraini.

Marszałek polny Porucznik, Jan Eques Piccard de Grunthal, Kawaler ces. Ros. S. Anny 1. kl. orderu i kr. Bawarskiego cywil. Zasługi ord. Kommandor, Regimentu Dragonów pod liczbą 1. drugi właściciel; we Lwowie.

Marszałek polny Porucznik, Marek Baron de Csolich, ces. ord. Leopolda Kommandor, woysk. Maryi Teressy Kawaler, jakoteż kr. Prus. czerw. Orła 2. kl. i wielko Książęcego heskiego Ludwika 2, kl. Pułku piechoty pod l. 39. właściciel 2gi; we Lwowie.

Marszałek polny Porucznik, Werner Baron de Trapp, ces. Austr. Leopolda ord. Kommandor, Rossyysk. S. Anny 1. kl. i król. Bawarsk. woyskow. Maxymil. Józefa orderów Kawaler. Pułku piechoty pod liczbą 25. właściciel; w Tarnowie.

Brygadyerowie.

Jenerał-Major Maxym. Hrabia de Auersperg, c. k. Szambellan, Kawaler orderu woysk. Maryi Teressy, w Brzezanach.

Jenerał-Major Fryderyk Baron de Hohenegg, c. k. Szambellan, woysk. Kommendant w Bukowinie, pułku piechoty pod l. 20, Właściciel, w Czerniowcach.

Jenerał-Major Józef Baron de Trenk, Wielkiego krzyża Sardyńskiego S. Maurycego i Łazarza, tudzież kr. Pruskiego czerwonego Orła 2. kl. ord. Kawaler, w Samborze.

Jenerał - Major Fryderyk Wilelm Hr. de Schlottheim, c. k. Szambellan, kr. Prusk. Ord. zasługi, kr. Bawarsk. Maxym. Józefa i elektor-heskiego woysk. zasługi ord. Kawaler, w Tarnowie.

Jenerał - Major Baron de Wieland, Maryi Teressy-, król. Sardynsk. Maurycego i Łazarza, k. francusk. Zasługi ord. Kawaler, w Gródku.

Jenerał - Major Andrzej Kurz Nobilis de Traubenfeld, w Stanisławowie.

Jenerał - Major Józef Stika de Passeka, w Podgórzu.

Jenerał - Major Karol Reinisch, król. Sycylijsk. orderu Zasługi Kawaler, w Przemyślu.

Oddział Sztabu Jenerał-Kwatermistrza, we Lwowie.

Podpófkownik Emerich Baron de Blagoewich, orderów woysk. Maryi Teressy - rossyysk. ces. S. Anny 2. kl. S. Włodzimierza 4. kl. i król. bawarsk. woysk. Maxymil. Józefa - Kawaler.



ODDZIAŁ PIĄTY.

RZYMSKO-KATOLICKIE DUCHO- WIENSTWO ŁAC. OB.

Metropolitalny Arcy-Biskup Lwowski.

Andrzej Aloyzy Hrabia Skarbek z Poławic An-
kwicz, iak wyżej. —

Metropolitalna Kapituła.

Proboszcz. Katedr. Jan. Franc. Hofmann,
Doktor Prawa Kanonicznego, c. k. Radzca i Ko-
missarz exam. Opat. infuł. Żółkiew.

Dziekan Katedr. Andrzej Zeisl, Doktor Teo-
logii, c. k. rzecz. Radzca Gubern. nauk teolog.
w Uniwersytecie Lwow, Dyrektor.

Rustosz Katedr. Jakób Eques de Pem, Pro-
boszcz metropol-kościół. Dziekan miasta, Asses-
sor Kommissyi Instytutu ubogich.

Scholastyk Katedr. Franc. Xawer Thoma, szkół paraf. w Archidyec. Lwow. nadzorca.

Kanonicy: Ignacy de Juchnowski, Doktor Teologii, dyeces. examin.

Franc. Xaw. de Zacharyasiewicz, Doktor i wysłużony Professor Teologii — szkół gymnaz. galic. Dyrektor.

Piotr Frazowski, Kaznodzieia niem.

Józef Broniewski Sem. Arcy-Bisk. Rektor i wydziału Stan. Deputat.

Biskup Przemyślski łac. ob.

Jan Eques de Potoczki, Doktor Teologii, Ces. Austr. Leopolda ord. Kawaler, nauk teolog. Dyrektor,

Katedralna Kapituła: Franc. de Faygiel, Proboszcz Katedr. Seminaryum Biskup. Rektor, Wikary Ilny. i Officyał.

Michał Korczyński T. Dr. Dziekan Katedr. Kons. Referent, examinatorów Dyec. Prezes.

Scholastyk Katedr. Karol Mierzwiński, szkół paraf. nadzorca.

Kanonicy: Józef de Witosławski Kons. Referent — Felix Skibiński, Kons. Referent, Kanclerz i Wice-Dyrektor Gym. Przemyńskiego.

Biskup Tarnowski ob. łac. (vacat.)

Kapituła Katedr. Jan Chrzc. Fukier, Pro-
boszcz Kated. Wikary Ilny i Administrator Biskup.
— Jan Janikowski, Dziekan Katedr. — Scholastyk
Katedr. vacat. —

Grecko-katolickie Duchowieństwo.

Michał Lewicki Metropolita Halicki, Arcy-
Biskup Lwowski, Biskup Hamieniecki, ces. król.
rzeczyw. tajny Radzca. T. D.

Metropolitalna Kapituła.

Proboszcz Katedr. Michał Harasiewicz Baron
de Neustern, ces. austr. Leopolda ord. Komman-
dor, T. Dr. ces. król. Kommissarz, exam. i Radzca
Kons.

Dziekan Katedr. Grzegorz Mieleniewicz Ra-
dzca Kons.

Hustosz Katedr. Gabryel Eques de Dubo-
wiecki. Rektor grecko-katol. jeneralnego Semina-
rium, Radzca Kons. i dyecezal. examiner.

Scholastyk: Marcin Barwiński, T. Dr. Radzca
Kons. Ilny Wikary i Officyał.

Hancierz Katedr. Jan Lipnicki, Radzca Kons.

Hanonicy: Kons. Radzcy. Jan Harasiewicz,
Dr. T. — Jan Czestyński. — Jan Bocheński Hancel.
Konsyst.

Biskup Przemyślni.

Jan Snigurski Biskup Przemyński, Samborski, Sanocki. — T. Dr. Dyrektor, nauk filozoficznych w Przemyśle, były Dziekan wydziału Teologii w c. k. Uniwersytecie Wiedeńskim.

Kapitula Katedr.

Prałaci : Teodor Fedynkiewicz , Proboszcz
Katedr. Ilny Wikary, Officyał i Radzca Konsyst.
— Jerzy Strzelbicki, Dziekan Katedr. Kons. Radzca
i Referent. — Jan Eques de Mogielnicki , Kustosz
Katedr. Konsyst. Radzca i Referent, szkół paraf.
nadzorca i dyeces. Examinator. —

Kanonicy: Piotr Nazarewicz, dyec. Examiner. — Jan Eques de Sielecki, Kanclerz Konsyst. — Jan Ławrowski, Kaznodzieja Katedr. Dr. Filozofii i Teologii, Professor Pisma S. nowego Testamentu, dyec. Examiner ob. łac. i towarzystwa nauk. krakowskiego członek honorowy.

Ormiańsko-katolickie Duchowieństwo.

**Arcy-Biskup Ormiański-katolicki Lwowski :
Kajetan Warteresiewicz.**

Kapituła Katedralna: Proboszcz Katedr. Samuel Stefanowicz, członek Kommissyi instyt. ubog, dyec. Examiner. —

Dziekan Katedr. Mikołaj Baroncz. —

Archidiakon: Grzegorz Bizar. —

Kustosz: Kaietan Mikołajewicz.

Grecko wschodniego kościoła Ducho- wienieństwo w Bukowinie.

Biskup Bukowiński: Izaiasz Gergiewicz de Baloscheckul, S. Karłowickiego Synoda członek, członek Stanu duchownego galic. Stanu Magnatów, Prezes Kommissyi Czerniowickiego ubogich instyt, nauk teolog. w Czerniowcach dla Grecko-wschodniej Dyecezyi Bukow. Dyrektor.

Jeneralny Konsystorz: Archimandryta Konsystoryalny i Ilny Wikary Filaret Boendewski — Radzcy Konsyst. Benjamin Zacharowicz. — Joachim Woiatzki. — Michal Worobkiewicz. — Szymon Andruchowicz,

Auszpurskie Wyznanie.

Superintendent: Fryderyk Wilelm Stockmann
Pastor Lwowski.



Wydano od Księgozbioru nar. imienia Ossolińskich
we Lwowie.

Spis rzeczy zawartych.

Stronica,

1.	Świętnik łacińsko- i grecko - katolicki . . .	3
2.	Liczby zwrotów kalend. . . .	20
3.	Święta ruchome	21
4.	Suchedni i posty	22
5.	Dnie wolne i normalne	23
6.	Cztery fizyczne części ruku . . .	24
7.	O zaćmieniach r. 1829	25
8.	Wiadomość o podziale czasu, o kalen- darzach dawnych i późniejszych .	27
9.	Dawność, skład i znaczenie świętni- ków w Polsce	31
10.	Od księży świętników naszych począ- tek	36
11.	Wiadomości świętnikowe: o każdym miesiącu, o dniach jego w szczegól- ności, obrządkami religijnymi, pa- miątkami, lub zwyczajami kraio- wy- mi znamienitych	37
12.	Rodzina panującego domu Cesarsko Austryackiego	103
13.	Królestwo Galicyi i Lodomeryi: C. K. Wysokie Rządy kraio- we	114
14.	C. K. Cyrkularne Urzędy	116
15.	C. K. Dyrekcyjne Urzędy	120

	Stronica.
16. Wydział Stanów krajowych 124
17. Wielkie Urzędy koronne 126
18. Stan Magnatów i Rycerski 128
19. C. K. Sąd appellacyjny 135
20. C. K. Sądy szlacheckie 136
21. C. K. Sądy kryminalne 138
22. C. K. Woyskowa kommenda 140
23. Rzymsko - katolickie Duchowieństwo łacińskie 144
24. Grecko - katolickie 146
25. Ormiańsko - katol. 147
26. Grecko - wschodniego kościoła 148
